

PAŹDZIERNIK 2023

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

APPLE **iPHONE 15** i **15 PRO MAX**

Nowy na wyspie i atak tytanu

DYSON 360 VIS NAV

Brytyjski imperializm
w służbie czystości



JBL AUTHENTICS

Brzmienie twojego
domu

W ZBLIŻENIU

- SONY XPERIA 1 V
- SAMSUNG THE FREESTYLE GEN. 2
- ASUS EXPERTBOOK B9
- ONEPLUS NORD 3 5G
- AQARA SMART DOORBELL G4
- REALME C51

NOWE MINI

Oryginał wymyślony na nowo

NR 10/2023
INDEKS: 256714

11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198



9 772080 1719233 10 >

AVR-X2800H. Wyższy poziom kina domowego.

DENON®



7.2-kanałowy amplituner AV, 150W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Wypełnij średniej wielkości pomieszczenia bardziej wyrafinowanym dźwiękiem z konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X. Dzięki zaawansowanemu przetwarzaniu HDMI możesz podłączyć nawet dwa ekrany z obsługą wideo HDMI 4K i 8K. Dostępna wersja AVR-X2800H DAB z radiem cyfrowym.



AVR-X1700H / AVR-X1700H DAB

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Pełny zestaw funkcji do stworzenia świetnie brzmiącego kina 3D, nawet z obsługą wideo 8K. Zapewnia doskonale wrażenia z gier, oferując dźwięk 3D i obsługując najnowsze specyfikacje HDMI. Dodatkowo, ekranowy asystent konfiguracji ułatwia początkującym użytkownikom wykorzystanie wszystkich funkcji systemu. Dostępna wersja z radiem cyfrowym DAB.



AVR-S970H

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Przygotuj się na niezapomniane doznania związane z obrazem w jakości 8K i wciągającym dźwiękiem 3D. Odkryj nowy wymiar dźwięku w średniej wielkości pomieszczeniach dzięki konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X. Dzięki technologii HEOS® Built-in, możesz cieszyć się bezprzewodowym streamingiem muzyki online i udostępniać ją głośnikom w innych pomieszczeniach obsługującym HEOS.



AVR-S760H

7.2-kanałowy amplituner AV, 140W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Odkryj potężny 7-kanałowy wzmacniacz o mocy 140W na kanał, zapewniający wciągający dźwięk 3D. Wyposażony w najnowsze technologie, jak Dolby Atmos i DTS:X, rozdzielczość obrazu 8K/60Hz, oraz platformę HEOS® Built-in do strumieniowania muzyki i odtwarzania w wielu pomieszczeniach. Dodatkowo, możliwość sterowania głosowego oraz dedykowane rozwiązania dla graczy gwarantują niesamowite doznania.



AVR-S660H/ AVC-S660H

5.2-kanałowy amplituner AV, 135W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

AVR-S660H, amplituner AV i jego wersja AVC-S660H, wzmacniacz AV (bez tunera AM/FM), to potężne 5.2-kanałowe urządzenia o mocy 135 W na kanał, obsługujące formaty dźwięku Dolby TrueHD, Dolby Surround, DTS-HD Master Audio i DTS Neo:6. Dzięki wbudowanej platformie HEOS® Built-in, masz dostęp do bezprzewodowego odtwarzania muzyki ze Spotify, Amazon Music HD, TIDAL, Deezer, TuneIn i Soundcloud.

Przedstawione urządzenia są częścią oferty urządzeń kina domowego Denon. Pełna gama produktów marki jest dostępna na oficjalnej stronie producenta.

www.denon.pl



OD REDAKCJI

Jeśli jesteś zapalonym czytelnikiem „Magazynu T3”, pamiętasz ostatni numer, w którym narzekałem na mojego rozbitego smartfona. A potem, jak za dotknięciem czarodziej-skiej różdżki, cztery tygodnie później Apple ogłasza, że nadchodzący model będzie wykonany z niezwykle wytrzymałego tytanu klasy lotniczej. Zbieg okoliczności?

No tak. To oczywiście przypadek... Rzecz jasna nie stało się tak dlatego, że Tim Cook i ja jesteśmy ziomami, i tyka wszystkie moje sugestie przy churrosach, gdy zapraszam go przez asystentkę na herbatę. Normalnie Apple niechętnie realizuje pomysły z pudełka z sugestiami, no, chyba że poleżą latami i zostaną zatwierdzone przez Parlament Europejski.

I tak oto mamy iPhone'a Pro Max. Dzięki solidnej, a jedno-

ześnie superlekkiej konstrukcji, teleobiektywowi z 5-krotnym zoomem, rejestracji przestrzennego wideo, nowemu, przypisywalnemu przyciskowi akcji i – tak – portowi USB-C, wiemy, czym producent będzie próbował w tym sezonie urzec klientów.

W tym numerze znajdziesz o wiele więcej pionierskich technologii. Niezależnie więc od tego, czy chcesz być najbardziej „eko” jak to tylko możliwe, czy też przygotować swój salon na jesienne wieczory filmowe, mamy wszystkie przełomowe gadżety, których możesz pragnąć.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbiciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Sprain
The Lamb as Effigy

Koniecznienie posłuchaj:
Man Proposes, God Disposes

SPIIS TREŚCI

HORYZONT

009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii.

027

CREATIVE ZEN HYBRID

Dzieci rewolucji.

028

TP-LINK TAPO D230S1

10 powodów, by kupić.

029

SAMSUNG QN95C I HW-Q930C

Z myślą o kibicach.

030

INTELIGENTNY EKOSYSTEM YALE

Bezpieczeństwo stało się proste.

032

SERIA IROBOT ROOMBA J9

Czy rozwieje nadzieje nowych i starych uzurpatorów?

036

OPPO A78

Jakiego smartfona możesz mieć za 1 000 PLN?

039

NUKI

Bezpieczny i inteligentny.

042

STYL

Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

026

ASTELL&KERN UW100 MK II

038

DEVIALET GEMINI II

044

BMW NEUE KLASSE

079

APPLE WATCH SERIES 9





AUTHENTICS

NOWA SERIA GŁOŚNIKÓW
INSPIROWANYCH STYLEM RETRO!



JBL AUTHENTICS 200



JBL AUTHENTICS 500

Dolby Atmos



JBL AUTHENTICS 300

JBL AUTHENTICS - AUTENTYCZNE BRZMIENIE W TWOIM STYLU!

Stylizacja retro i najnowsze technologie dźwięku! Głośniki inspirowane kultowymi projektami JBL z lat 70., dostosowane do potrzeb XXI wieku. Jednoczesna obsługa Google Assistance i Amazon Alexa do odtwarzania ulubionej muzyki oraz sterowania inteligentnymi urządzeniami domowymi wyłącznie za pomocą głosu. Bezproblemowe parowanie Bluetooth, aplikacja JBL One, automatyczna kalibracja, wykonane z materiałów z recyklingu.



www.jbl.pl



AUTOPSJA

045

RECENZJA

Dyson 360 Vis Nav, Sony Xperia 1 V, RØDE RØDECaster Duo, Samsung The Freestyle Gen. 2, ASUS ExpertBook B9 (B9403), OnePlus Nord 3 5G, Sony A95L, Aqara Smart Video Doorbell G4, realme C51, LG SC9S, Samsung Galaxy Z Fold5, RØDE Wireless ME, Yale Smart Gate & Garage Opener, Sony WF-1000XM5, Vasco Translator V4, Instant Vortex VersaZone Air Fry, Nanoleaf Shapes Ultra Black Hexagons, Benks Infinity Magnetic iPad Stand, Elgato Stream Deck Mobile oraz Lovense Domi 2.

080

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów w salonach.

090

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



101

NIEZBĘDNIK EKOLOGICZNY

Bez względu na to o jakim rodzaju elektroniki czy odzieży rozmawiamy, na rynku jest coraz więcej produktów, które gwarantują przyjazne podejście do Matki Natury.



CRÈME DE LA CRÈME

103

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafieś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 106 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

CREATIVE ZEN AIR DOT

CREATIVE®

SŁUCHAWKI TAK LEKKIE, ŻE PONIOSĄ CIĘ DOKĄD ZAPRAGNIESZ



24 HRS
ŁĄCZNY CZAS
ODTWARZANIA

7HRS
NA
POJEDYŃCZE
NAŁADOWANIE

DUAL MICS

REDUKCJA SZUMÓW
OTOCZENIA
(ENC-ENVIRONMENTAL
NOISE CANCELLATION)

5.3

PRZETWORNIKI
NEODYMOWE
13 MM

STEROWANIE
DOTYKOWE

ODPORNOŚĆ
NA WODĘ IPX4

Douszne słuchawki, prawdziwie bezprzewodowe, bardzo lekkie (33g), kompaktowe (na małą kieszonkę), odporne na wodę IPX4 (możesz pocić się dowoli), dotykiem wydajesz im polecenia, a grają 7 godzin na jednym ładowaniu¹ a do 24 godzin całkowitego czasu odtwarzania, 13 mm specjalnie dostrojone przetworniki neodymowe dają głęboki bas i przejrzyste brzmienie, technologia redukcji szumów otoczenia (ENC) pozwala na wytchnienie od otoczenia, *Bluetooth*® 5.3 daje bardziej niezawodną łączność.

¹W oparciu o średni poziom głośności. Rzeczywisty czas pracy baterii zależy od ustawień użytkownika, utworów i warunków otoczenia.



RTV**EURO**AGD
euro.com.pl

pl.creative.com

eprasa.pl 8203e268be

Bezpiecznie, inteligentnie, prosto

Czujnik otwarcia
drzwi i okien
Tapo T110



Czujnik temperatury
i wilgotności
Tapo T315



Oświetlenie



Monitoring



Czujniki
i automatyka



Roboty
odkurzające
Smart



Robot
odkurzający i mopujący
z czujnikiem LiDAR
Tapo RV30



TP-Link Tapo to kompletny system smart home, który sprawi, że Twój dom będzie bezpieczny, inteligentny i energooszczędny. Żarówki oraz listwy LED pozwolą Ci stworzyć niezapomniany nastrój oraz odstraszą włamywaczy podczas Twojej nieobecności. System monitoringu wyśle powiadomienie, gdy tylko wykryje ruch. Nad Twoją wygodą będą czuwały czujniki, które dodatkowo zautomatyzują pracę kamer oraz oświetlenia.



HORIZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



DENON DP-3000NE

JBL AUTHENTICS



Ulubiona muzyka
bez hałasu,
lekkość i komfort.

APPLE IPHONE 15 / 15 PRO





T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Stwierdzenie, że nie mogę doczekać się jazdy nowym MINI, byłoby poważnym niedopowiedzeniem

IT'S ELECTRIC!

Marka przedstawia ten premierowy samochód w wersji elektrycznej, choć później pojawi się również opcja benzynowa. W planach są także większe, 5-drzwiowe Coopery z silnikami benzynowymi i elektrycznymi, opartymi na zupełnie innej platformie.



■ Od 159 000 PLN (za wariant elektryczny), www.mini.com.pl

MINI COOPER 5. GENERACJI

Oryginał wymyślony na nowo

Oto MINI nowej generacji na rok 2024. Wygląd to prawdopodobnie najważniejsza broń standardowego, „klasycznego” MINI. Od razu widać rezygnację z charakterystycznych łuków i chromu, aby uzyskać czystszy design. Ma także bardziej pochyloną niż kiedykolwiek przednią szybę, co oczywiście poprawia aerodynamikę. To samo dotyczy zlicowanych klamek drzwi.

Okrągłe światła, krótkie zwisy, trzyczęściowy podział nadwozia i „pływający” dach sprawiają, że nie da się go pomylić. W odpowiednim świetle widać, że proporcje zostały zachowane, tyle że bez klasycznych fałd wokół nadkoli.

Z przodu znajduje się nowa ośmiokątna osłona chłodnicy z wypełnieniem w kolorze nadwozia, a z tyłu światła typu Jellybean ustępują miejsca bardziej trójkątnym jednostkom, wciąż ze smaczną grafiką Union Jack, wśród czystszych i wyraźniejszych powierzchni nadwozia.

Światła z przodu, choć mają niemal identyczny kształt jak poprzednio, są nieco większe i mają aż trzy unikalne sygnatury świetlne. MINI to oczywiście zabawa i to właśnie widzimy, otrzymując auto z poziomą grafiką, a także charakterystycznymi okrągłymi światłami DRL, które można skonfigurować tak, aby „powitały” cię i wyświetlały jedną z trzech grafik podczas jazdy. Wszystko to jest gruntownie uproszczone, unowocześnione, zdigitalizowane i współczesne.

Największe zmiany widzimy jednak w środku, ze wszystkimi oddzielnymi odczytami i funkcjami infor-

macyjno-rozrywkowymi, teraz umieszczonymi w jednym, niemal bermakowym wyświetlaczu OLED. Ten dumny, okrągły panel wygląda futurystycznie i wyraziście. Ma średnicę 240 mm, obsługuje Mini OS 9 i zawiera wszystkie funkcje pojazdu, którymi można również sterować głosowo za pomocą pierwszego w historii MINI Inteligentnego Asystenta Osobistego, do którego możesz przemawiać.

Górna połowa ekranu poświęcona jest najważniejszemu informacjom dla kierowcy, takim jak prędkość i stan akumulatora. Te i inne istotne dla niego dane będą także wyświetlane na wyświetlaczu przeziernym. W dolnej połowie znajdują się elementy sterujące nawigacją, multimediami, klimatyzacją i telefonem, które można dostosować za pomocą widżetów z menu głównego. Temperatura w kabinie jest również stale wyświetlana po lewej i prawej krawędzi ekranu. Nawigacja wygląda bardzo fantastycznie, z realistycznymi wizualizacjami 3D pokazującymi sytuacje na zakrętach, a nawet poziom ruchu.

Nowe tryby MINI Experience dyktują atmosferę w kabinie, współpracując z oświetleniem otoczenia. Jest ich siedem, od Core, Green, Vibrant i Timeless po Go-Kart, Personal i Balance.

Dostępna jest nowa, trójramienna kierownica, której materiały, motywy i ogólny charakter wraz z wnętrzem zależą od trzech poziomów wyposażenia. Są one klasyczne, ekskluzywne i sportowe. Klasyka wykorzystuje nową dzianinę. Reszta wystroju wnętrza? Minimalistyczna, ale premium, jak można się spodziewać po MINI. Całość wygląda całkiem przestronnie i lekko.

Na razie nowy MINI Cooper jest w pełni elektryczny w wariantach Electric E i Electric SE. Mają moc 184 KM (135 kW) i 218 KM (160 kW) oraz podany zasięg odpowiednio 300 i 400 km. Są też dość energiczne, ponieważ E osiąga prędkość do 100 km/h w 7,3 sekundy. SE zajmuje to zaledwie 6,7 sekundy. Ładowanie jest szybkie, a dostępna moc do 95 kW pozwala na naładowanie od 10 do 80 procent w niecałe 30 minut.

Nowe MINI, co nie jest zaskakujące, jest szersze i dłuższe niż jego poprzednik, chociaż jest to ładnie zamaskowane stylistyką. Dynamika jazdy została precyzyjnie dopracowana, aby zapewnić charakterystyczny wygląd marki, a tryby jazdy decydują o osobowości samochodu.

MINI TAKIE JAK TY

W trybie Go-Kart możesz bawić się konfigurowalnymi ustawieniami układu kierowniczego i kontroli trakcji, podczas gdy tryb Green optymalizuje wszystkie systemy pod kątem wydajności.



■ 19 999 PLN, www.asus.com/pl

ASUS ROG STRIX SCAR 17 X3D



Niby cool, ale bardzo hot

ograniczać się do czipów o bardzo niskim poborze mocy.

Przykładem jest nowa edycja X3D ROG Strix Scar 17, która zamienia i tak już szalone procesory z poprzedniego wcielenia na pełnowymiarowy Ryzen 9 7945HX3D. Ta wielka mieszanka liter i cyfr świadczy o tym, że procesor jest naprawdę potężny: w tym przypadku oferuje on pamięć podręczną 3D V-Cache, która umieszcza pamięć szybkiego dostępu bezpośrednio na jednym z modułów obliczeniowych procesora, dzięki czemu (w połączeniu z procesorem graficznym RTX 4090) jest on około 20% szybszy niż jego brat inny niż X3D. Inteligentny system chłodzenia ASUS-a, będący mieszanką ciepłego metalu i komory parowej, powinien zapewniać przyjemny i mroźny klimat.

Inżynieria laptopów osiągnęła zenit, prawda? Producenci tacy jak ASUS są teraz tak obeznani z tematem chłodzenia podzespołów, że nie muszą nawet

■ 3 699 PLN, www.salonydenon.pl

DENON AVR-S770H

Idealne wzmocnienie, nawet jeśli nie masz jeszcze pod ręką 8K

Jako sumiennie pracujący i zamożny czytelnik „T3” prawdopodobnie masz już w domu trzy telewizory 8K. Czas zatem zaopatrzyć się w trzy amplifonery AVR 8K. Denon AVR-S770H to topowy model, obsługujący sygnał wyjściowy 7.2 oraz 60 kl./s 8K, bądź 120 kl./s 4K (idealne dla graczy), a także nie pomijający ścieżek dźwiękowych DTS:X i Atmos.

Następny w kolejce jest AVR-S670H za 3 249 PLN, który obniża dźwięk do 5.2 i zatrzymuje się na obsłudze Dolby TrueHD i DTS HD Master. AVC-S670H jest tańszy i kosztuje 2 999 PLN, będąc dokładnie tym samym modelem, ale działającym tylko jako wzmacniacz, bez odbioru FM. Jeśli w 2023 r. płacisz 250 PLN za odbiór FM musisz być wielkim fanem audycji pokroju Złote Przeboje, ale nie będziemy cię oceniać, sami wybierając pierwszy lub trzeci model do naszych salonów.

O czym poza tym warto pamiętać? Na pewno legendarnej jakości dźwięku Denon dzięki

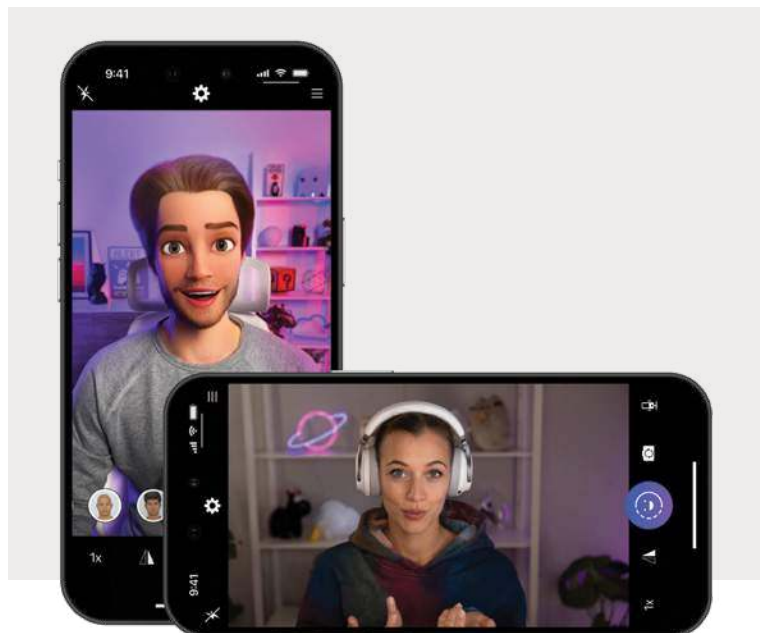
wysokiej klasy procesorowi DSP, przetwornikom cyfrowo-analogowym i solidnemu zasilaczowi dostarczającemu energię do 5 lub 7 wzmacniaczy, z których każdy oferuje moc 145 W. Technologie HDMI obejmują HDR10+ i Dolby Vision, a HEOS zapewnia bezproblemowe odtwarzanie muzyki ze wszystkich wiodących serwisów streamingowych. Na pokładzie jest też AirPlay i Bluetooth.



■ 35 PLN, www.elgato.com

EPOCCAM

Najlepsza kamera internetowa znajduje się w twojej kieszeni



Dzięki aplikacji *EpocCam* na iOS z łatwością przekształcisz swojego mobilnego towarzysza w kamerę internetową o wysokiej rozdzielczości do komputera Mac lub PC i zanurzysz się w świecie AR. *Epoccam* jest kompatybilny z *Microsoft Teams*, *Zoom*, *OBS*.

Dzięki możliwościom twojego iPhone'a z łatwością uzyskasz kamerkę 1080p z HDR, ręcznie skonfigurujesz ostrość, jasność i kontrast. Dzięki zaawansowanym funkcjom sterowania i podglądowi z kamery internetowej na żywo na ekranie komputera będziesz wyglądać świetnie podczas każdej rozmowy wideo.

Chcesz ustawić ujęcie szerokokątne? A może podzielić się pomysłami z tablicy za sobą? Nie ma problemu. *EpocCam* strumieniuje obraz z każdego obiektywu smartfona do komputera po Wi-Fi.

Aplikacja ma też nieco dodatkowych sztuczek wizualnych. Integruje filtry *Snapchata* czy zapewnia szereg opcji sterowanych gestami. Jeśli kolorowanie swoich włosów to za mało, zawsze możesz zostać swoim cyfrowym awatarem. Bez problemu też przekształcisz swoje otoczenie, w tym rozmyjesz tło, lub pobawisz się kolorami.

■ 172 PLN, www.benks.com

BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Solidna ochrona i minimalistyczny styl dla twojego iPhone'a

Obudowa *ArmorAir* marki *Benks* dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent gwarantuje minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezsukcesyjnych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować”. Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje *MagSafe*.

Jeśli natomiast to za mało, zwróć również uwagę na inny produkt marki – *ArmorPro*, który zapewnia wzrost ochrony przed upadkami z wysokości do 1,8 m.





T3 Michał Lis
REDAKTOR

Seria 600 po raz kolejny będzie jednym z głównych wyborów dla osób nie dysponujących nieograniczonym budżetem, a pragnących najwyższej jakości wrażeń audio

DO KAŻDEGO WNĘTRZA

Każdy model jest dostępny z różnymi wykończeniami, w tym dębowym, białym i czarnym. Aby uzupełnić asortyment, nowy stojak podłogowy FS-600 jest dostępny w kolorze srebrnym lub czarnym.



BOWERS & WILKINS 600 S3

Pierwszy krok melomana w kierunku „prawdziwego dźwięku”

Jak ulepszyć wielokrotnie nagradzaną gamę głośników, wciąż uważaną za jedną z najlepszych w swojej kategorii? Znana na całym świecie marka premium audio Bowers & Wilkins, wprowadzając na rynek nową serię 600 S3, wykorzystwała trzy dekady tworzenia standardu referencyjnego w zakresie osiągalnych cenowo, a jednocześnie wysokiej jakości głośników. Ósma generacja jednej z najbardziej uznanych serii hi-fi zawiera jedno z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria 600.

Seria 600 zawsze odgrywała kluczową rolę w portfolio Bowers & Wilkins – zwłaszcza jako druga najdłuższa, nieprzerwanie dostępna seria firmy, po kultowej 800 Diamond. W czasach, gdy coraz większa liczba słuchaczy domaga się dźwięku o wyższej jakości, czy też transmisji strumieniowej w wysokiej rozdzielczości, seria 600 S3 stanowi doskonały pierwszy krok w kierunku doświadczenia „prawdziwego dźwięku” zamierzonego przez artystę – co czyni go idealnym punktem wyjścia dla marki Bowers & Wilkins.

Nowa seria obejmuje cztery różne modele: podłogowy 603 S3, podstawkowy 606 S3, głośnik półkowy 607 S3 oraz HTM6 S3, dedykowany kanał centralny do kina domowego.

Wszystkie nowe modele zostały zaprojektowane tak, aby optymalnie współpracować w różnych

kombinacjach w ramach systemu kina domowego S3 serii 600, doskonale integrując się z dedykowanym kanałem centralnym HTM6 S3 i jednym z istniejących aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610.

Firma Bowers & Wilkins opracowuje i produkuje wszystkie kluczowe komponenty głośników we własnym zakresie, a następnie stopniowo wdraża te innowacyjne technologie. Podejście to jest kontynuowane w nowych modelach S3 serii 600, z których wszystkie charakteryzują się kompleksowymi zmianami w każdym aspekcie ich właściwości akustycznych. Wiele nowych komponentów pochodzi z serii 700 S3 i zostało zamontowanych w przeprojektowanej i ulepszonej konstrukcji obudowy.

Najbardziej znaczącą zmianą serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki głośnika wysokotonowego, Titanium Dome. Nowy głośnik wysokotonowy jest konstrukcją dwuczęściową, z bardzo cienką, lekką, ale sztywną kopułką główną o grubości 25 mikronów, wzmocnioną drugim tytanowym pierścieniem o grubości 30 mikronów. Ta nowa konstrukcja mieści się w znacznie wydłużonej tubie, zainspirowanej konstrukcją wprowadzoną niedawno w nowej serii 700 S3. Umożliwiło to zredukowanie rezonansów powstających za kopułką i pozwoliło uzyskać bardziej otwarte brzmienie, na które obudowa wpływa w znacznie mniejszym stopniu.

Ponadto nowa tytanowa kopułka korzysta z elementu montażowego membrany z serii 700, co zapewnia lepszą, bardziej otwartą dyspersję, a także zawiera najnowszą, bardziej otwartą konstrukcję maskownicy głośnika wysokotonowego zaczerpniętą bezpośrednio z niedawno wprowadzonej serii 800 Signature.

To połączenie wszystkich nowych technologii zapewnia, że nowy głośnik wysokotonowy gwarantuje gładszy, bardziej wyrafinowany dźwięk bez utraty rozdzielczości i szczegółowości.

Zastrzeżone przez firmę Bowers & Wilkins membrany Continuum są nadal stosowane w całej nowej serii S3 600, teraz o jeszcze niższych zniekształceniach. Papierowe membrany w modelu 603 S3 są teraz wyposażone w jednostki napędowe z 703 S3. Zmodernizowano także zwrotnice, stosując ulepszone kondensatory obejściowe z wyższej serii.

NIE TYLKO PREZENCJA

Obudowy 600 S3 również zostały poddane znacznym ulepszeniom. Tweeter i pozostałe elementy elektroakustyczne są teraz zamontowane bliżej siebie. Z tyłu głośnika zastosowano nowy moduł z terminalami głośnikowymi, zaczerpnięty z serii 700 S3. W połączeniu z portem bass reflex zapewnia to poprawę wydajności i zwiększa sztywność obudowy.





T3 Michał Lis
REDAKTOR

Producent po raz kolejny zwraca się do dbających o design miłośników muzyki i kontynuuje długą historię sukcesów w dziedzinie rozwiązań hi-fi

PONADczasowy DESIGN

Denon CEOL od początku uchodził za niezwykle szykowny kawałek technologii, który wpasowywał się w każde nowoczesne wnętrze. Nie inaczej jest w przypadku nowego modelu.



■ 3 199 PLN (3 699 PLN z głośnikami SCN-10), www.salonydenon.pl

DENON CEOL RCD-N12 DAB

Designerski system hi-fi all-in-one

Wraz z nowym CEOL RCD-N12 DAB, Denon prezentuje najnowszą generację kompaktowego systemu hi-fi, która od lat cieszy się ogromnym powodzeniem, a teraz między innymi z HDMI odtwarzanie rozciąga się na dźwięk dla telewizora.

Od lat marka Denon oferuje linie produktów niezwykle funkcjonalnych, kompaktowych i eleganckich w systemach typu „wszystko w jednym” o zdumiewająco wysokim poziomie dźwięku. Nie inaczej jest w przypadku serii Denon CEOL. Po raz kolejny skupiono się na wspomnianych już funkcjach, kompaktowej konstrukcji, eleganckim wyglądzie i, co najważniejsze, doskonałym brzmieniu.

Na środku znajduje się odtwarzacz CD, poniżej którego umieszczono duży wyświetlacz otoczony dwoma przyciskami i portem USB-A dla odpowiednich nośników pamięci po lewej stronie, a także minijack stereo 3,5 mm do podłączenia słuchawek po prawej stronie.

Tylny panel oferuje zaskakującą liczbę interfejsów, zaczynając od wejścia analogowego w postaci pary gniazd RCA, a kończąc na kolejnej parze gniazd RCA w roli przedwzmacniacza gramofonowego, który przeznaczony jest dla gramofonów wyposażonych w systemy wkładek MM. Sygnał audio można przekazać za pośrednictwem pary gniazd cinch jako wyjście liniowe, a subwoofer można włączyć za pomocą dodatkowego złącza cinch. W przypadku źródeł cyfrowych dostępny jest optyczny interfejs S/PDIF, a na szczególną uwagę zasługuje port HDMI,

który służy do bezpośredniego podłączenia do telewizora, a zatem oprócz HDMI CEC do centralnego sterowania. Oczywiście także obsługuje ARC, czyli kanał zwrotny audio.

Dzięki połączeniu antenowemu zintegrowany jest tu tuner FM i DAB+, a smartfony i tablety mogą być używane bezpośrednio jako źródło sygnału przez Bluetooth. Bluetooth można także wykorzystać do bezprzewodowego podłączenia słuchawek. Moduł BT nowego Denon CEOL RCD-N12 DAB działa zatem jako urządzenie nadawczo-odbiorcze.

Oczywiście nowy Denon CEOL RCD-N12 DAB jest szczególnie elastyczny, gdy jest zintegrowany z siecią, co można zrobić poprzez interfejs Ethernet RJ45 z tyłu lub poprzez zintegrowany moduł Wi-Fi.

Jeśli chodzi o przesyłanie strumieniowe, twórcy nowego Denon CEOL RCD-N12 DAB po raz kolejny polegają na platformie HEOS. Przede wszystkim zapewnia to dostęp do własnych treści w sieci za pośrednictwem UPnP, dzięki czemu dane audio można odtwarzać we wszystkich odpowiednich formatach, w tym hi-res w PCM do 24 bitów i 192 kHz, a także DSD w górę do DSD128. Możliwy jest również dostęp do różnych usług przesyłania strumieniowego, takich jak TIDAL, Spotify, Deezer, Napster, Soundcloud, Amazon Music i wiele innych. Oczywiście dostępne są odpowiednie aplikacje dla iOS i Android, które umożliwiają proste sterowanie. Denon CEOL RCD-N12 DAB może także przesyłać strumieniowo muzykę bezpośrednio przez Apple AirPlay 2, Google Chromecast i jest również gotowy na Roon.

Premierowy Denon CEOL RCD-N12 DAB można bez problemu zintegrować także z inteligentnym domem, współpracując z asystentami Amazon, Google i Apple.

Zestaw jest wyposażony we wzmacniacz klasy D i można rozszerzyć go o systemy głośnikowe Denon SCN-10, które są kompaktowymi dwudrożnymi systemami bass reflex w tej samej linii konstrukcyjnej. Niskocentryczny przetwornik o średnicy 12 cm w połączeniu z głośnikiem wysokotonowym o średnicy 3 cm z miękką kopułką umożliwia reprodukcję zakresu częstotliwości od 50 Hz do 20 kHz przy impedancji 6 omów. System głośników Denon SCN-10 ma wymiary 153 x 200 x 233 mm i waży 2,4 kg. Podobnie jak uniwersalny system Denon CEOL RCD-N12 DAB, jest on również dostępny w wersji czarnej i białej.

PŁYTY CD W NATARCIU

Obecnie ze świecą szukać dobrych sprzętów grających, które zostały wyposażone w odtwarzacz płyt CD. CEOL RCD-N12 DAB nie porzuca tradycji swoich poprzedników i również w swojej nowej odsłonie przyjmuje pod strzechę nasze płaskie grające krążki.



■ 479 PLN, www.jbl.com.pl

JBL TUNE 670 NC

Ulubiona muzyka bez hałasu, lekkość i komfort



JBL Tune 670 NC to bezprzewodowe słuchawki nauszne z funkcją adaptacyjnej redukcji hałasu. A do tego cztery wersje kolorystyczne: fioletowa, biała, niebieska i czarna.

Dzięki żywotności akumulatora sięgającej 70 godzin przy wyłączonym ANC (44 godziny z włączonym), JBL Tune 670NC pozwolą przejść przez cały tydzień bez konieczności ładowania. A jeśli potrzeba je szybko naładować, w 5 minut uzyskuje się dodatkowe 3 godziny słuchania muzyki. JBL Tune 670 NC łączą się z dwoma urządzeniami Bluetooth jednocześnie, dzięki czemu nigdy nie przegapi się połączenia, np. oglądając film na tablecie. Dzięki bezpłatnej aplikacji *JBL Headphones* można dostosować dźwięk do własnych potrzeb.

Zastosowanie lekkich materiałów oraz miękkich wkładek i wyściółki pałąka powodują, że słuchawki nadają się do noszenia przez długi czas z maksymalną wygodą. Składana konstrukcja pozwala zabrać je ze sobą w każde miejsce, w którym chce się posłuchać muzyki.

■ 549 PLN, www.mp3store.pl

DIVOOM TIMES GATE

Cyberpunkowy wyświetlacz informacyjny pixel art

Wykorzystaj połączenie technologii i wyobraźni i wyrusz w nieskończoną podróż w czasie i przestrzeni z Divoom Times Gate. Times Gate może stać się niezastąpioną ozdobą twojego biurka, przypominając ci o twoich osiągnięciach związanych z danymi z mediów społecznościowych (np. Facebooka czy YouTube'a) lub wyświetlać pikselowe grafiki dla przyjemności twoich oczu. Wszystko w stylistyce sci-fi/cyberpunk.

Times Gate jest inspirowany przyszłością technologii i składa się z pięciu pełnokolorowych wyświetlaczy LCD. Ekran IPS mogą wyświetlać do 128x128 pikseli statycznych obrazów i gifów. Obsługuje połączenie Wi-Fi, Alexa i IFTTT.

Ta futurystyczna dekoracja oświetleniowa doda koloru nie tylko twojemu stanowisku gamingowemu, ale też przestrzeni roboczej, oferując wiele ekscytujących i przydatnych funkcji. Na ekranach można np. wyświetlić zmiany kursów akcji lub walut, pobieranych na żywo z serwisów informacyjnych.



■ 11 999 PLN, www.salonydenon.pl

DENON DP-3000NE

Perła w koronie audiofila



Różne bodźce odbieramy różnymi zmysłami. Jednak kiedy słuchamy muzyki, dobiegającej z gramofonu Denon DP-3000NE, zarówno nasz słuch, jak i wzrok zostaną zaspokojone. Urządzenie to generuje bowiem bardzo przyjemne dźwięki, a przy tym doskonale się prezentuje.

Pierwsze spojrzenie na Denon DP-3000NE pozwala odgadnąć, że gramofon został zaprojektowany przez japońskich rzemieślników, ceniących prostotę i minimalizm. Podstawa została wykonana z litego drewna, pokrytego okleiną w kolorze eleganckiego hebanu. Całość spoczywa na metalowych, antywibracyjnych nóżkach. Płyta, na której umieszczony jest talerz oraz ramię, pozbawiona jest wszelkich ozdóbek – jedynie elementy wpływające na prostą obsługę i doskonałą jakość dźwięku. Nowością jest starannie zaprojektowane, zakrzywione ramię S-Shape ze zoptymalizowanym kątem śledzenia w pionie. Ulepszenie to pozwala na regulację wagi wkładki, anti-skating (0-3 g) oraz wysokości samego ramienia (0-9 mm). Wszystko po to, aby zachować pełną elastyczność w dostosowywaniu gramofonu do preferowanych wkładek lub

niestandardowej maty. Denon DP-3000NE ma bezpośredni napęd, a za sterowanie zasilaniem silnika odpowiedzialny jest algorytm Space Vector PWM, który zapewnia ciągłe, niezawodne napięcie. Zastosowanie takiego rozwiązania gwarantuje stałą prędkość obrotową, niezależnie od wybranej płyty wymagającej 33 1/3 rpm, 45 rpm i 78 rpm. Co warto podkreślić, gramofon osiąga pełną prędkość niemal natychmiast po uruchomieniu, a wybór tego rodzaju napędu eliminuje problem starzejącego się paska i konieczność jego wymiany w przyszłości.



Michał Lis
REDAKTOR

Jeśli masz nieograniczony budżet na zakup gramofonu, ten model powinien znaleźć się wysoko na twojej liście

PO PIERWSZEJ NUTCE

Przemysłana konstrukcja i ramię w kształcie litery S gwarantują szczegółową scenę muzyczną bez cienia fałszywej nuty.



T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Inteligentna seria głośników inspirowanych stylem retro z nowoczesną funkcjonalnością stanowi fascynujący dodatek do linii głośników JBL

AUTOMATYCZNE DOSTRAJANIE

Dostępna jest funkcja automatycznego dostrajania w całym zakresie, dzięki czemu głośniki dostosowują swoją jakość dźwięku do miejsca, w którym zostaną umieszczone.



■ 1 499 PLN (JBL Authentics 200), 1 999 PLN (JBL Authentics 300), 2 999 PLN (JBL Authentics 500), www.jbl.com.pl

JBL AUTHENTICS

Rodzina podwójnie inteligentnych i stylowych głośników

JBL od dawna zajmuje się produkcją wytrzymałych głośników Bluetooth w różnych cenach, ale jego dziedzictwo to w rzeczywistości znacznie więcej sprzętu hi-fi. Nowa seria Authentics jest entuzjastycznym ukłonem w tym kierunku. W ofercie znajdują się trzy modele: JBL Authentics 500, JBL Authentics 300 i JBL Authentics 200. Im wyższa liczba, tym większy głośnik, chociaż istnieje kilka innych funkcji, które pomagają im się od siebie wyróżnić.

Jeśli znasz gamę przenośnych głośników JBL, wiesz, że zazwyczaj mają one dość młodzieżowe, atrakcyjne dla oka i funkcjonalne konstrukcje. W rzeczywistości był to jeden z naszych głównych problemów w przypadku skądinąd doskonałego JBL Boombox 3 Wi-Fi, głośnika przeznaczonego do użytku w domu, który tak naprawdę nie oferuje stylu skupionego na nim. Dzięki gamie Authentics firma JBL zmienia to znacząco. Czerpiąc inspirację z kultowego JBL L100 z lat 70. XX wieku, oferują design retro z nowoczesnymi akcentami – wysokiej jakości aluminiową ramą, niestandardową obudową z wegańskiej skóry i nowym spojrzeniem na słynną maskownicę Quadrex.

Pod względem rozmiaru JBL Authentics 500 jest duży i będzie potrzebował sporo miejsca, podczas gdy JBL 300 jest trochę mniejszy, a Authentics 200 wydaje się być idealnym rozmiarem do kuchni

i sypialni. JBL Authentics 300 ma dodatkowo jako jedyny składany uchwyt do przenoszenia. Zapewniając osiem godzin pracy na baterii, powinien umożliwić przenoszenie go między domem a ogrodem, ale nie jestem przekonany, że JBL zachęca do zabierania go ze sobą poza dom... ma o wiele więcej głośników lepiej do tego dostosowanych.

Wszystkie trzy modele mają na górze panele sterujące, służące do regulacji głośności, tonów wysokich i niskich, z przyciskiem do parowania Bluetooth i drugim, który jednym dotknięciem rozpocznie odtwarzanie ulubionych list odtwarzania.

Nie ma wątpliwości, że głośniki wyglądają fantastycznie, a za nimi kryje się duża waga, która pokazuje, że są solidnie wykonane. Przyciski miło klikają, poruszają się płynnie i są wystarczająco przyjemne. Aplikacja *JBL One* pozwala na szersze manipulacje EQ.

Wszystkie trzy głośniki obsługują Bluetooth i Wi-Fi, dzięki czemu możesz wybrać sposób słuchania muzyki, w tym w trybie multiroom. Dostępna jest także obsługa AirPlay 2, Alexa Multi-Room Music, Spotify Connect i wbudowanego Chromecasta. Jeśli chodzi o połączenia fizyczne, z tyłu znajdziesz wejście AUX, USB-C i Ethernet.

Ciekawą funkcją nowych głośników jest pierwsza w branży integracja firm Amazon i Google w celu jednoczesnej kontroli głosowej w całej gamie Authentics.

Przechodząc do dźwięku, JBL Authentics 500 jest oczywiście w stanie wygenerować najpotężniejszy, niewiarygodnie mocny i ekspansywny, w dużej mierze dzięki 6,5-calowemu subwooferowi skierowanemu w dół, trzem 2,75-calowym głośnikom średniotonowym i trzem 1-calowym głośnikami wysokotonowym, dającym 270 W w trybie 3.1-kanalowym. Obsługuje także Dolby Atmos.

Dla kontrastu pod maską najmniejszego w rodzinie znajdują się dwa 1-calowe głośniki wysokotonowe, z pełnozakresowym 5-calowym głośnikiem niskotonowym i 6-calowym głośnikiem pasywnym skierowanym w dół. Ten ostatni naprawdę pomaga nadać modelowi 200 pewną prezencję pomimo jego rozmiarów, bez poczucia zniekształceń.

Seria JBL Authentics to imponująca rodzina dobrze wyglądających głośników, które robią wiele, aby zaoferować branży coś nowego, jednocześnie generując dobry dźwięk.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

W składzie produktów uwagę zwracają materiały z recyklingu: 100% tkanin, 85% tworzyw sztucznych i 50% aluminium.



■ 299 PLN, www.mp3store.pl

KINERA CELEST PANDAMON

Nie tak zapamiętaliśmy postać Pandamona...



Pandamony na początku zwracają uwagę wyglądem. To słuchawki IEM, które wykorzystują okrągły panel czolowy o wyjątkowym wycuciu mechanicznej estetyki. W produkcji wykorzystano żywicę jako materiał obudowy, która powstała przy zastosowaniu zaawansowanego druku 3D. Logo prezentuje artystyczny projekt kolizji pomiędzy mechanicznym rytmem a dzikim Pandamonem, przedstawionym z miażdżącymi metalowymi zębami i płonącymi oczami...

W środku wykorzystano ulepszony przetwornik Kinera SPD 2.0, który oferuje znaczące udoskonalenia parametrów akustycznych. Po pierwsze, ogólna czułość częstotliwościowa została zwiększona o 3 dB. Po drugie, w pierwszej iteracji SPD łączono przetwornik BA z innymi przetwornikami, aby uzupełnić dostarczanie wysokich tonów, jednakże wersja SPD 2.0 jest w stanie zapewnić pełny zakres częstotliwości samowystarczalnie, aby zagwarantować pełne wrażenia odsłuchowe.

■ 110 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK TAPO T300

Czujnik wycieku wody Smart

Jesteś poza domem i martwisz się o wyciek wody pod umywalką, pralką czy nawet przy oknie lub w piwnicy? TP-Link wprowadziło rozwiązanie tego problemu, byś już zawsze wiedział, co dzieje się w twoich czterech ścianach.

Sześć sond o wysokiej czułości, znajdujących się na górze i dole czujnika Tapo T300 wykrywa wyciekającą wodę, a w razie zagrożenia natychmiast poinformuje cię o tym za pomocą syreny alarmowej o głośności 90 dB. Jeśli znajdujesz się znacznie dalej od swojej posesji, np. w pracy czy na wakacjach, powiadomienie o zdarzeniu otrzymasz na swojego smartfona.

Za pomocą aplikacji *Tapo* możesz połączyć czujnik wycieku wody ze swoim oświetleniem. Twoja żarówka uruchomi wizualny sygnał alarmowy, zanim nastąpi nieszczęście. Zarazem dwie wymienne baterie AAA zapewnią ci do trzech lat czasu działania urządzenia.



■ 4 299 PLN, www.salonydenon.pl

DENON DRA-900H

Pierwszy stereofoniczny amplituner Denon 8K



T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Zderzenie 110-letniego dziedzictwa hi-fi i oszałamiającego obrazu 8K, multiroom, dźwięku hi-res i wszechstronnej łączności...

Denon przedstawia swój pierwszy sieciowy amplituner stereo z jakością obrazu 8K, wysokiej jakości dźwiękiem hi-res i pełną funkcjonalnością platformy HEOS Built-in – Denon DRA-900H.

Nowoczesna odsona klasycznego systemu stereo, DRA-900H rozszerza DRA-800H o najnowszą technologię HDMI. Zdolny do bezproblemowego stworzenia centrum każdego dwukanałowego systemu domowej rozrywki dla entuzjastów muzyki, nowy amplituner stanowi połączenie precyzyjnego dźwięku Denon z kinowym obrazem.

Równie piękny wizualnie, jak intuicyjny w użytkowaniu, DRA-900H wypełnia lukę pomiędzy klasycznymi systemami hi-fi, z których słynie Denon, a nieograniczonymi możliwościami nowoczesnych technologii audio-video.

2.2-kanałowy amplituner AV dzięki wysokoprądowym wzmacniaczom o mocy do 145 W na kanał dostarcza głośnikom stereo szczegółowego, precyzyjnego obrazowania i imponującego dźwięku zarówno w przypadku muzyki, jak i filmów. Trzy z sześciu wejść HDMI oraz jedno wyjście są dedykowane do obsługi wideo 8K i oferują łączność eARC.



Oprócz szerokiej gamy zaawansowanych wejść HDMI, wejścia CD, Phono, USB, Bluetooth, DAB+/FM, HEOS Music i TV Audio oznaczają, że możesz cieszyć się muzyką, filmami lub ścieżkami dźwiękowymi z gier, jak chcesz i kiedy chcesz. DRA-900H może przesyłać bezprzewodowo muzykę z najpopularniejszych serwisów streamingowych online, w tym Spotify, Amazon Music HD, Tidal i wielu innych, do kompatybilnych komponentów HEOS, takich jak inteligentne głośniki HEOS.

KWESTIA FORMATÓW

Dzięki obsłudze plików ALAC, FLAC i WAV do 192 kHz/24 bit, a także plików DSD 2,8/5,6 MHz możesz cieszyć się doskonałą wiernością i odkrywać nowe szczegóły w swojej ulubionej muzyce przez Wi-Fi, Bluetooth, Apple AirPlay 2 czy USB.





T3 Marcin Kubicki
NACZELNY

Nie uwierzycie o ile lżejszy i trwalszy jest iPhone 15 Pro Max dzięki tytanowej obudowie

PONAD DOBA OGLĄDANIA FILMÓW

Bateria iPhone'a 15 Pro Max pozwala na odtwarzanie filmów nawet przez 29 godzin bez przerwy.



■ Od 4 699 PLN (15), Od 5 999 PLN (15 Pro), www.apple.com/pl

APPLE iPhone 15 / 15 PRO

Z Marsa na planetę Ziemia

Wybaczyć nam, jeśli zrezygnujemy ze zwykłego wstępu, bo jest tu mnóstwo informacji do przekazania na jednej stronie.

Po pierwsze, 6,1-calowy iPhone 15 w aluminiowej obudowie i większy 6,7-calowy iPhone 15 Plus korzystają z czipa A16 Bionic, stosowanego w modelach Pro ostatniej generacji. Zapewnia to lepsze zarządzanie energią i baterią, dodatkowe przetwarzanie neuronowe, niezwykle popularną Dynamic Island z 14 Pro i zaawansowany aparat, jaki musi mieć każdy nowy model iPhone'a. Obejmuje to w tym przypadku czujnik 48 Mp w głównym aparacie, który może rejestrować niezwykle szczegółowe obrazy o rozdzielczości 24 Mp, a także wycinać środkową część 12 Mp dla trybu teleobiektywu 2x. Nowe integracje LIDAR zapewniają również niezwykle zaawansowany tryb portretowy, w którym można płynnie zmieniać ostrość po zrobieniu zdjęcia. iPhone'y 15 i 15 Plus mogą pochwalić się ekranami, które teraz osiągają maksymalną jasność 2 000 nitów, co czyni je dwukrotnie jaśniejszymi niż ich poprzednicy. Z tyłu zastosowano nowy, jednoczęściowy szklany tył o wysokim stopniu polerowania, następnie obrobiony w celu uzyskania matowego wykończenia. Jest dostępny w pięciu wersjach

SOLIDNY FRONT

Warstwa Ceramic Shield z przodu obudowy jest supertwarda.



kolorystycznych – czarnej, niebieskiej, zielonej, żółtej i różowej.

Wyższą pozycję zajmują iPhone 15 Pro i Pro Max, które mają nową, tytanową obudowę klasy lotniczej, stosowaną w pojazdach misji kosmicznych na Marsa. Połączono ją z wewnętrzną aluminiową ramą pomocniczą, a przełącznik wyciszenia został wymieniony na konfigurowalny przycisk akcji. Pozwala on np. włączyć aparat, żeby pstryknąć spontaniczne selfie, nagrać szybką notatkę głosową, a nawet wybrać skrót, który uruchomi połączoną z nim apkę lub sekwencję poleceń, chociażby włączy światła w salonie, a zaraz potem muzykę. Modele te oznaczają wprowadzenie nowego czipa Apple A17 Pro, który jest pierwszym procesorem 3 nm, który trafia na rynek. Zapaleni gracze ucieszą się, dowiadując o prawdziwej rewolucji w tej materii. Szalona moc sprzętu pozwoli by na nowym iPhone'ie można było zagrać w tak wymagające tytuły jak znane z konsol *Death Stranding*, *Assassin's Creed: Mirage* czy *Resident Evil Village*. Obydwa mają nowy główny obiektyw 48 Mp z modułem stabilizacji optycznej 3D, nanopowłokę na soczewkach redukującą odbłaski oraz możliwość nagrywania w formacie 4K ProRaw przy 60 klatkach na sekundę. Jednak tylko Pro Max może pochwalić się teleobiektywem z 5-krotnym zoomem optycznym i przysłoną f/2.8.

We wszystkich modelach żegnamy port Lightning, za którym nie będziemy tęsknić. Nowa generacja iPhone'a w końcu przechodzi na USB-C, a czip A17 Pro w wyższych modelach obsługuje transfer 10 Gbps – coś, co zachwyci fotografów chcących przeciągnąć wszystkie te ogromne obrazy ProRes i HEIF na swoje komputery.

Wraz z premierą nowych iPhone'ów premierę ma system iOS 17. Jego funkcje to m.in. możliwość przygotowania plakatu, który będzie pokazywał się twoim kontaktom, gdy do nich dzwonisz. Taką prywatną wizytówką można się także podzielić, zbliżając swojego iPhone'a do iPhone'a drugiej osoby. Nowe naklejki, sposób udostępniania lokalizacji, wiadomości wideo, rozwój trybu czuwania – to tylko niektóre z nowości w tej wersji. Wszystkie dostępne są nie tylko na iPhone'a 15, ale na wszystkie generacje od iPhone'ów XR/XS, czyli mających premierę w ostatnich pięciu latach.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



IZOLACJA DŹWIĘKU OTOCZENIA

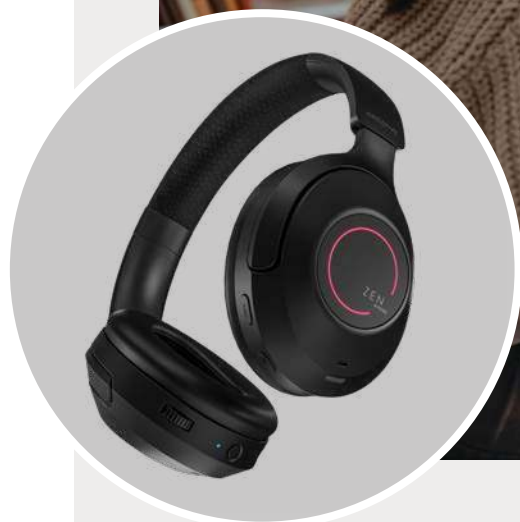
Jeśli chcesz słyszeć dźwięki otoczenia, pojedyncze dotknięcie lewej słuchawki aktywuje odpowiedni tryb o czterech poziomach. Pomocna jest też apka *AK Control*.

ASTELL&KERN UW100 MK II

Większość dostępnych obecnie słuchawek true wireless wykorzystuje DAC wbudowany w moduł Bluetooth, koncentrując się na niższym zużyciu energii, a nie na lepszej jakości dźwięku. W UW1000 MK II firma Astell&Kern łączy unikalną technologię wzmacniacza i obwodów audio opracowaną dla cyfrowych odtwarzaczy A&K z 32-bitowym przetwornikiem cyfrowo-analogowym Hi-Fi Asahi Kasei AKM, aby generować dźwięk na wyższym poziomie. UW100 MK II umożliwiają dokładniejszą reprodukcję dźwięku we wszystkich gatunkach muzycznych dzięki zastosowaniu sterowników Knowles Balanced Armature Drivers, zwykle używanych w drogich systemach IEM. Wysoką wydajność bezprzewodową zapewnia chipset Qualcomm QCC5141 i obsługa aptX Adaptive z 24-bitową jakością dźwięku oraz obsługą Bluetooth 5.2. Dzięki obsłudze szybkiego ładowania UW100 MK II mogą zapewnić godzinę odtwarzania po 10-minutowym uzupełnieniu baterii. W pełni naładowane pozwalają na 9,5 godziny grania i do 29 godzin odtwarzania z etui.

1 399 PLN, www.mp3store.pl

DZIECI REWOLUCJI



Creative ogłosiło premierę innowacyjnych słuchawek, mających długo oczekiwaną technologię Bluetooth LE Audio: **Creative Zen Hybrid PRO**, **Creative Zen Hybrid ProClassic** i **Creative Zen Hybrid ProSXF1**. Uzupełnieniem Zen Hybrid Pro są zupełnie nowe, specjalnie zaprojektowane nadajniki audio Creative BT-L3 i Creative BT-L4.

Powyższą serię wyposażono w takie technologie jak hybrydowa aktywna redukcja szumów (ANC) i funkcja trybu otoczenia. Modele otrzymały 40-milimetrowe przetworniki neodymowe i baterię, która umożliwia pracę słuchawek nawet do 100 godzin na jednym ładowaniu. Przełączanie między urządzeniami jest również proste dzięki Bluetooth 5.3 i łączności wielopunktowej.

Technologia LE Audio ma na celu zmianę sposobu, w jaki użytkownicy odbierają bezprzewodowy dźwięk. Zapewnia ona lepszą wydajność bezprzewodowego dźwięku nowej generacji przy niższych przepływnościach, wykraczającą poza klasyczną technologię Bluetooth, do której użytkownicy przyzwyczaili

się przez lata. LE Audio nie tylko podnosi jakość dźwięku, ale także wydłuża żywotność baterii. Dzięki trybowi Unicast urządzenia z LE Audio stają się centrami dystrybucji dźwięku, umożliwiając użytkownikowi jednoczesne przesyłanie strumieniowe do wielu słuchawek, wkładek dousznych lub kompatybilnych urządzeń w tym samym czasie, bez żadnych zniekształceń i opóźnień dźwięku. Z drugiej strony tryb Broadcast umożliwia transmisję dźwięku do wielu urządzeń w sposób „jeden do wielu”. Dzięki trybowi nadawania użytkownicy mogą podłączać się do publicznych strumieni audio lub przechwytywać dźwięk np. z telewizorów, przekształcając urządzenia obsługujące LE Audio we wspólne portale do słuchania. Wreszcie tryb Ultra-Low Latency (ULL) zapewnia płynne odtwarzanie dźwięku, oferując opóźnienia rzędu ~20 ms. Ta funkcja nie tylko zapewnia bezproblemową synchronizację, ale także na nowo definiuje odczucia dźwiękowe zarówno dla entuzjastów filmów, jak i zapalonych graczy.

Od 499 PLN, www.pl.creative.com

10 POWODÓW, BY KUPIĆ TP-LINK TAPO D230S1

539 PLN, www.tp-link.com.pl



01 OBRAZ NA ŻYWO W JAKOŚCI 2K 5MP

Korzystając z aplikacji *Tapo*, będziesz zawsze wiedzieć, co dzieje się przed twoimi drzwiami. Dzięki przetwornikowi Starlight i rozdzielczości 2K 5 Mp możesz sprawdzić wszystkie najdrobniejsze szczegóły uchwycone nawet w słabym oświetleniu.

02 NOCNA WIZJA W KOLORZE

Wbudowany reflektor i przetwornik Starlight znajdujący się w Tapo D230S1 umożliwiają uchwycenie wysokiej jakości szczegółów w ciągu nocy.

03 WIDOK OD STÓP DO GŁÓW

Ultraszeroki kąt widzenia kamery dzwonnka (przekątna 160°) i podgląd na

żywo o proporcjach 4:3 w aplikacji *Tapo* zapewnia użytkownikom możliwość zobaczenia gości od stóp do głów, znajdujących się w odległości jednego metra od dzwonnka. To więcej szczegółów w pionie, niż oferują inne dzwonnki z podglądem o proporcjach 16:9.

04 ELASTYCZNY MONTAŻ

Użycie klina zwiększa możliwości umiejscowienia dzwonnka na drzwiach, jak również dostosowania jego pola widzenia.

05 DŁUGI CZAS PRACY NA BATERII

Wymienny akumulator 6 700 mAh z możliwością ponownego ładowania w połączeniu z protokołem niskomocowym zwiększa czas działania urządzenia do 180 dni.

06 WYKRYWANIE SMART SI I POWIADOMIENIA

Algorytmy Smart SI identyfikują ludzi oraz samochody i w razie potrzeby powiadamiają użytkowników o zagrożeniu. Dodatkowe alerty o zdarzeniach możemy otrzymywać dzięki współpracy urządzenia z Amazon Alexa i Asystentem Google.

07 WIELE ODPOWIEDZI

Dzięki transmisji dwukierunkowej lub nagrany wcześniej szybkim odpowiedziami, możesz skomunikować się z kurierem. Przez aplikację wybierzesz jeden spośród wielu dźwięków dzwonnka, aby powiadamiał cię, gdy jesteś w domu.

08 WYBÓR MIEJSCA ZAPISU

Nagrywaj wideo na karcie microSD (do 512 GB) zamontowanej w Hubie lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

09 ALARM ANTYKRADZIEŻOWY

Dzięki funkcji alarm antykradzieżowy otrzymasz powiadomienie, kiedy ktoś będzie próbował zabrać twój dzwonek z drzwi.

10 KLASA SZCZELNOŚCI IP64

Urządzenie dobrze sprawdzi się w deszczowe dni i w wilgotnym środowisku.



Z MYŚLĄ O KIBICACH

Rozgrywki sportowe, bez względu na to czy oglądamy mecz siatkówki czy wyścigi Formuły 1, charakteryzuje dynamiczna akcja oraz pełen szczegółów obraz i dźwięk, które stanowią uzupełnienie przekazu. Jeśli zatem jesteś fanem sportowych zmagania lub amatorem e-sportowych rozgrywek, warto w domowym zaciszu stworzyć multimedialny kącik, który w pełni przeniesie cię na największe areny sportowych zmagania, także tych wirtualnych.

Wyjątkowy duet do zadań specjalnych znaleźć można w ofercie firmy Samsung – telewizor **Neo QLED 4K QN95C** oraz soundbar **HW-Q930C**. Zestaw, który sprosta oczekiwaniom najbardziej wymagających kibiców, a także fanów gamingu.

Imponujący jakością obrazu model **QN95C** dostępny jest w rozmiarze 55, 65, 75 oraz 85

cali. Jego największymi zaletami są głęboka czerń, zwiększony poziom jasności oraz intensywne szczegóły i kontrast w każdym fragmencie obrazu. Zachwycający widok gwarantuje precyzyjna kontrola podświetlenia.

Dodatkowo Neuronowy Procesor AI Quantum 4K podniesie rozdzielczość obrazu, a skalowanie dzięki sztucznej inteligencji z wykorzystaniem aż 20 sieci neuronowych automatycznie dostosuje jasność, wzmocni kontrast i poprawi rozdzielczość do najlepszej możliwej jakości. Połączenie zatem tych rozwiązań i technologii powoduje, że obraz na ekranie będzie wyraźny, pełen szczegółów i kontrastu, perfekcyjnie dopasowany do toczącej się na boisku czy torze wyścigowym akcji.

Każdy kibic wie, że w transmisji sportowej poza świetnym obrazem równie istotny jest

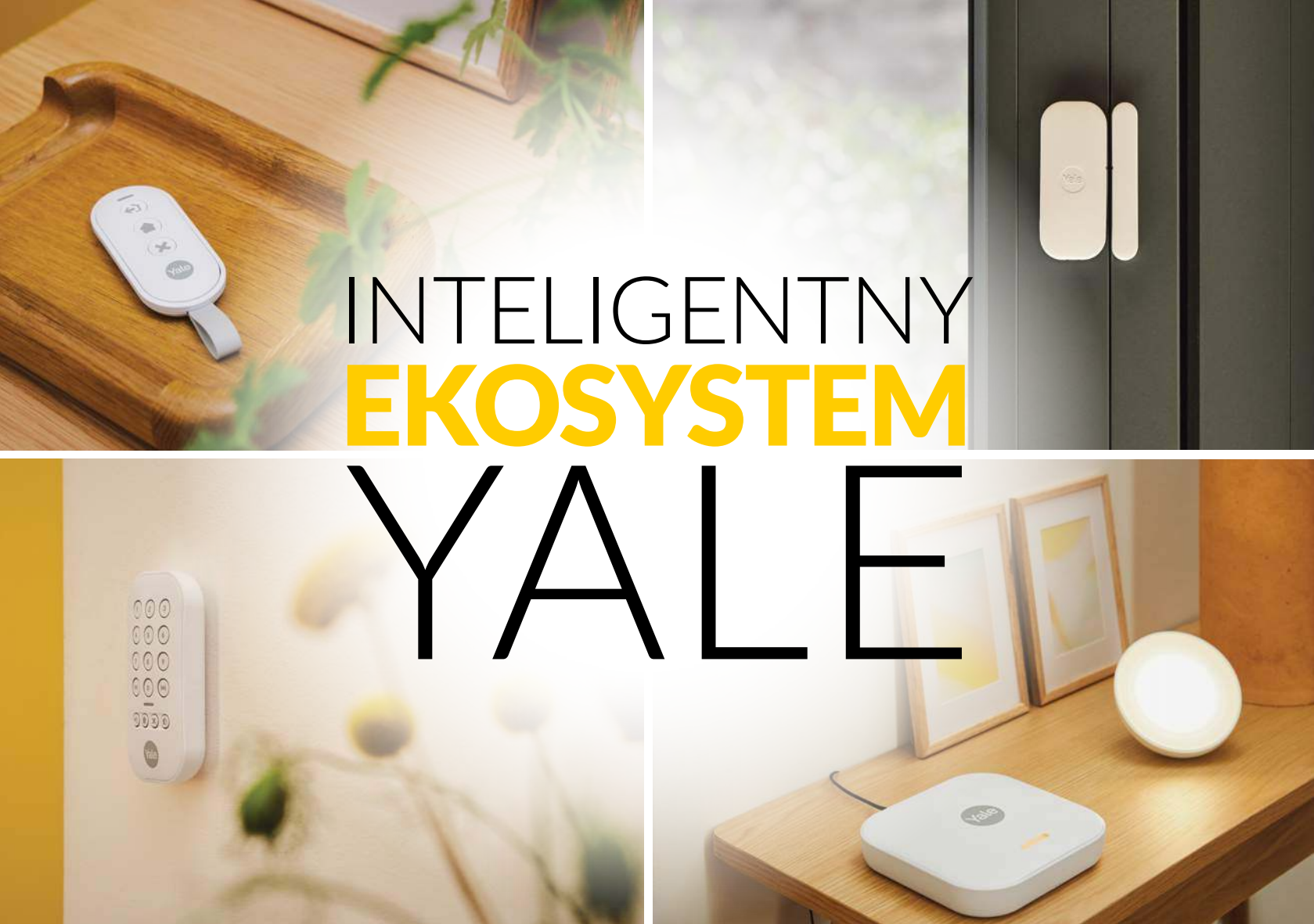
dźwięk, który niemal przeniesie atmosferę ze stadionu czy hali do naszego domu. Pomoże w tym soundbar Samsung **HW-Q930C**, który z łatwością połączymy z QN95C. Te dwa urządzenia można sparować bezprzewodowo, aby uzyskać dźwięk przestrzenny Dolby Atmos, który pozwoli usłyszeć nie tylko gromkie okrzyki, skandowanie kibiców, ale także pojedyncze odgłosy np. zaserwowanej piłeczki, czy otarcia jej o siatkę. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu Wielokanałowego Dźwięku Przestrzennego 9.1.4, czyli 9 kanałów równomiernie rozprzeczających dźwięk, 1 niskotonowego i 4 skierowanych ku górze. Rozwiązanie to powoduje, że dźwięk będzie niemal otaczał kibiców z każdej strony, a doświadczanie sportowych emocji będzie bardziej intensywne i realistyczne.

GRANIE BEZ KONSOLI

Jeśli sportowe transmisje to zbyt mały przyrwył adrenaliny i wolisz wirtualną rywalizację, grając np. w sportowe tytuły, Samsung nie zapomni także o tobie. Posiadając telewizor Samsung i nie mając konsoli, możesz korzystać z aplikacji *Xbox Game Pass Ultimate*, która pozwala na dostęp do setek gier z biblioteki Xbox Game Pass, strumieniowanych bezpośrednio na ekran telewizora. Wystarczy dostęp do internetu, abonament Xbox Game Pass Ultimate oraz kompatybilny kontroler. Warto podkreślić, że Samsung opracowuje technologie, poprawiające

jakość gamingowej rozgrywki. Zaawansowany Ułynniacz Ruchu Pro gwarantuje ultrapłynną grę bez opóźnień i rozmycia ruchu. Z kolei funkcja FreeSync Premium Pro odpowiada za zwiększoną płynność animacji, a także redukcję ścinania klatek. Automatyczny Tryb Gry zapewni natychmiastową reakcję na każdy ruch, pozwalając na większą kontrolę bez opóźnień. Wszystko po to, aby w wirtualnej przestrzeni skupić się na wykonywanych misjach, a nie technicznych aspektach utrudniających rozgrywkę.





INTELIGENTNY EKOSYSTEM YALE

BEZPIECZEŃSTWO STAŁO SIĘ PROSTE

Każde wyjście z domu bądź wyjazd na wakacje powoduje zmartwienie u właścicieli nieruchomości – czy po powrocie zastaniemy nasz dobytek w nienaruszonym stanie? Oczywiście możemy liczyć na sąsiedzką pomoc lub... łut szczęścia, ale w dzisiejszych czasach warto postawić na bardziej sprawdzone rozwiązanie. Kompleksowa oferta Yale z kamerami i alarmami powoduje, że możemy wybrać zestaw idealnie pasujący do naszych potrzeb i dzięki niemu mieć nasz dobytek zawsze na oku.

Najbardziej powszechnym rozwiązaniem stosowanym w zakresie bezpieczeństwa nieruchomości są kamery. Te zewnętrzne, jak i wewnętrzne w najprostszy i najszybszy sposób informują właściciela domu o nieproszonych gościach lub niebezpiecznych sytuacjach. Przy wyborze takiego urządzenia należy zwrócić uwagę na sposób montażu i zasilania, jakość obrazu oraz możliwości konfiguracji.

Godnym uwagi produktem jest **inteligentna kamera zewnętrzna Yale**,

która gwarantuje wyraźny obraz HD 1080p, kąt widzenia 154°, a także funkcję nagrywania aktywowaną ruchem, ulepszone widzenie nocne w kolorze oraz reflektor, który włącza się po wykryciu intruza. Zaletą tego rozwiązania jest akumulatorowe zasilanie, dzięki któremu mamy pewność, że kamera jest podłączona. Istnieje również możliwość dodania ładowarki słonecznej, zapewniającej stałą gotowość do pracy. Uzupełnieniem tego duetu jest **inteligentna kamera wewnętrzna Yale**, zapewniająca wyraźny obraz HD 1080p, kąt widzenia 110° oraz podgląd na żywo i funkcję nagrywania aktywowaną ruchem. Atutem urządzenia jest widzenie w nocy oraz szczegółowe powiadomienia wysyłane do właściciela nieruchomości. Warto

podkreślić, że kamerę można również zaprogramować tak, aby przechodziła w tryb prywatności, gdy domownicy wracają do domu lub monitorowała tylko poszczególne pomieszczenia, np. salon, w którym bawią się dzieci. Rozwiązanie to zapewnia wygodę rodzicom, którzy dzięki inteligentnemu oku kamery widzą, że ich pociechy są bezpieczne.

Bardzo przyjaznym rozwiązaniem jest możliwość połączenia kamer z aplikacją **Yale Home**, z poziomu której możemy nie tylko obserwować na żywo, co dzieje się w domu i jego okolicy, ale także ustalać harmonogram nagrywania czy obszary, które chcemy monitorować lub nie.

Udogodnieniem jest prosta obsługa i możliwość intuicyjnego udostępniania nagrań.

Bardziej zaawansowanym rozwiązaniem w dziedzinie bezpieczeństwa nieruchomości jest alarm. **Inteligentny alarm Yale** to bardzo elastyczny mechanizm, który pozwala użytkownikom

TIP

Kamera do obserwacji terenu wokół domu lub jego wnętrza powinna uruchamiać się po wykryciu ruchu i filmować w wysokiej rozdzielczości, także w nocy. Doskonałym rozwiązaniem jest wysyłanie alertu na smartfona o wykryciu zagrożenia w czasie rzeczywistym.

kom kontrolować do czterech odrębnych obszarów domu lub jego najbliższego otoczenia, dzięki czemu można go dowolnie skonfigurować według indywidualnych potrzeb. Jeśli przebywamy poza domem, możemy uzbroić drzwi wejściowe, bramę garażową, szopę w ogrodzie czy bramkę prowadzącą na teren naszej posesji. Innym razem, kiedy pracujemy w ogrodzie, możemy zabezpieczyć dom; z drugiej strony, jeśli jesteśmy zajęci pracą na strychu, a dzieci bawią się w ogrodzie, wygodne będzie zabezpieczenie garażu oraz wejścia. Scenariusze można mnożyć, ale ta indywidualna możliwość zabezpieczenia naszego domu pokazuje jak przydatnym rozwiązaniem jest alarm. Jego zalety docenimy także korzystając z aplikacji *Yale Home*. Za każdym razem, kiedy przy wejściu pojawi się kurier czy sąsiad, możemy rozbroić alarm i wpuścić go na posesję, a po chwili znów go uzbroić. Jeśli nastąpi nieuprawnione rozbrojenie alarmu, natychmiast otrzymamy powiadomienie o istniejącym zagrożeniu, a także informacje o strefie, której alert dotyczy.

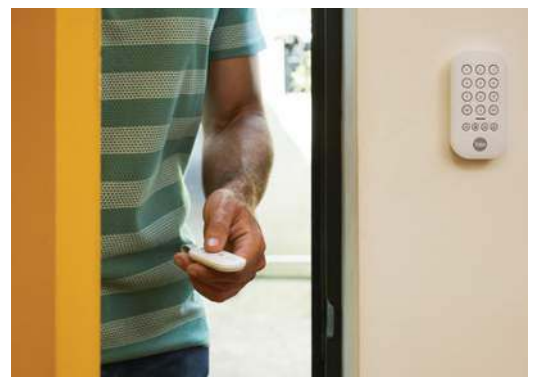
zamkiem, aby jeszcze łatwiej monitorować sytuację przy drzwiach wejściowych czy bramce prowadzącej do domu.

TIP

Wideodomofon wyposażony w kamerę, głośnik oraz mikrofon pozwalają nie tylko na szybkie rozpoznanie gości, ale umożliwiają wpuszczenie na teren posesji zaufanych dostawców czy sąsiadów. Rozwiązanie to sprawdzi się nie tylko w strefie wejścia do domu, ale także w punktach usługowych.

Zaletą wszystkich rozwiązań marki Yale jest nie tylko przemyślana konstrukcja, prosta obsługa czy długoletnie, bezproblemowe użytkowanie. Przede wszystkim należy podkreślić wartość ekosystemu *Yale Smart Security*. Pozwala on na swobodne łączenie urządzeń producenta w mechanizm zabezpieczający nasz dobytek, ale także inteligentny system do sterowania poszczególnymi elementami. Warto tutaj tylko wspomnieć, w jak łatwy sposób od naciśnięcia przez naszych gości przycisku dzwonka możemy ich zidentyfikować w obrazie z wideodomofonu lub kamery, następnie rozbroić alarm lub odryglować zamek, oświetlić drogę prowadzącą do drzwi aż po serdecznie przywitanie ich w progu naszego domu. A wszystko to za pomocą jednej aplikacji, a nie kilku kluczy, pilotów czy fizycznych przycisków.

Budowa skutecznego systemu zabezpieczającego nieruchomość nie musi wiązać się z ogromnym budżetem i skomplikowanymi pracami remontowymi. Warto przyrzeć się ofercie produktów Yale, aby wybrać te odpowiednio dopasowane do wielkości domu oraz sytuacji, których chcemy uniknąć. Zastosowanie choćby alarmu czy kilku kamer od razu spowoduje spokojny sen właściciela tak we własnej sypialni, jak i poza domem.



TIP

Wybierając alarm, warto postawić na inteligentne rozwiązanie, którym możemy sterować, będąc także poza domem. Dźwiękowy sygnał prawdopodobnie nie odstraszy złodzieja, ale dzięki alertom właściciel może szybko reagować i powiadomić odpowiednie służby.

Wygodnym uzupełnieniem systemu bezpieczeństwa nieruchomości są wideodomofony, wyposażone w kamerę.

Inteligentny wideodomofon Yale daje możliwość widzenia, słyszenia i rozmowy z gośćmi w dowolnym miejscu i czasie. Oferuje on wyraźny obraz HD 1080p, kąt widzenia 154° i dwukierunkową rozmowę audio. Wygodnym rozwiązaniem jest możliwość podglądu na żywo, a także nocny monitoring. Dzięki możliwości sparowania wideodomofonu z aplikacją *Yale Home*, obraz z niego jest dostępny na smartfonie 24 godziny na dobę. Projektanci Yale postawili na łatwość montażu i obsługi, a także nieskomplikowaną konfigurację. Dzięki wbudowanemu akumulatorowi możemy go zamontować bez większych prac remontowych. Warto podkreślić, że wideodomofon można połączyć z innymi akcesoriami Yale, np. dzwonkiem czy

JEŚLI NASTĄPI NIEUPRAWNIONE ROZBROJENIE ALARMU, NATYCHMIAST OTRZYMAMY POWIADOMIENIE O ISTNIEJĄCYM ZAGROŻENIU, A TAKŻE INFORMACJE O STREFIE, KTÓREJ ALERT DOTYCZY

Król POWROĆCI

Czy nowa seria iRobot Roomba j9 rozwieje nadzieje nowych i starych uzurpatorów?

Tę opowieść warto rozpocząć od tego, że inżynierowie firmy iRobot wykorzystując zaawansowane możliwości laboratorium badawczego, stworzyli kompleksową metodologię testów robotów odkurzających. Wszystko po to, aby kontrolować funkcjonalność urządzeń w roboczym środowisku i konstruować jeszcze bardziej zaawansowane produkty, które cechować będzie skuteczność sprzątania, niezawodność procesu, automatyzacja pracy i jakość wykonania.

I jeśli wszyscy myśleliśmy, że już nie da się lepiej tego zrobić, a wysoko zawieszona poprzeczka przez iRobot to mistrzostwo świata, oto na horyzoncie pojawiła się seria iRobot Roomba j9, składająca się z trzech modeli robotów, a flagowy, odkurzająco-mopujący Combo j9+ został okrzyknięty najbardziej inteligentnym i skutecznym rozwiązaniem w tym segmencie. W czym tkwi siła premierowych urządzeń?

NOWOŚCI KONSTRUKCYJNE I ULEPSZONE FUNKCJE

Niezaprzeczną zaletą produktów iRobot jest przemyślana, modułowa konstrukcja, ale także system operacyjny iRobot OS, który jest stale aktualizowany i dodawane są do niego kolejne funkcje, usprawniające pracę samego robota. Nie inaczej jest w przypadku serii Roomba j9. Modele j9 oraz j9+ zostały wyposażone w technologię Carpet Boost, 3-stopniowy system sprzątania z dwiema gumowymi szczotkami głównymi oraz system wykrywania rodzaju podłoża. Rozwiązania te powodują, że roboty automatycznie dostosowują moc ssącą – w zależności od miękkiej lub twardej nawierzchni oraz ilości zabrudzeń znajdujących się na podłodze. W razie potrzeby zwiększą ją lub też zmniejszą, np. w przypadku zakończenia sprzątania dywanu. Warto podkreślić, że iRobot Roomba serii j9 ma o 100% większą moc ssącą w stosunku do poprzedniej generacji, dłużej działający akumulator, a także najwięcej

Premierowa stacja Clean Base AutoFill to projekt łączący subtelny design z przemyślaną konstrukcją ułatwiającą codzienne obowiązki robota.

ROZWIĄZANIA ZAPREZENTOWANE PRZEZ FIRME IROBOT POWODUJĄ ZMIANĘ PODEJŚCIA DO KWESTII PORZĄDKÓW I PRZEKONUJĄ, ŻE WARTO ZAUFAC TYM INTELIGENTNYM URZĄDZENIOM



udogodnień dla właścicieli zwierząt, w tym m.in. inteligentne omijanie nieczystości pozostawionych przez koty czy psy.

Duże zmiany konstrukcyjne dostrzec można w najnowszym modelu serii, czyli iRobot Roomba Combo j9+. Inżynierowie przygotowali bowiem zupełnie nowy projekt stacji ładującej Clean Base AutoFill, która jest prawdziwym magazynem dla robota. Uzupelnia nie tylko jego energię, ale znalazły się tam dwa pojemniki – pierwszy opracowany z myślą o gromadzeniu zabrudzeń nawet przez 60 dni oraz drugi magazynujący wodę i płyn niezbędne podczas trybu mopowania. Jak deklaruje producent, pojemność zbiornika gwarantuje do 30 dni bez konieczności dolewania wody. Co więcej, na

drzwiczkach nowej stacji od wewnętrznej strony umieszczone zostały wygodne kieszenie do przechowywania zapasowych akcesoriów – worków oraz nakładek mopujących. Estetykę Clean Base AutoFill docenią osoby wybierające klasyczne projekty, pozwalające na dopasowanie stacji do pozostałych elementów wystroju wnętrza. Została ona bowiem wykonana z wysokiej jakości materiałów – przedni panel ma eleganckie lamele, a górny został wykonany z jasnego, drewnopodobnego materiału. Dzięki temu stację możemy ustawić w przedpokoju czy salonie, gdzie będzie mogła pełnić także funkcję półki na codzienne przedmioty, takie jak klucze czy telefon.



Stale wydawane aktualizacje systemu operacyjnego iRobot OS dają możliwość pełnego korzystania z najnowocześniejszych funkcji robota, także właścicielom starszych generacji urządzeń.

Najwyższy model serii j9 – iRobot Roomba Combo j9+ został zaprojektowany, aby z najwyższą możliwą mocą, ale i przy zachowaniu odpowiedniej efektywności, czyścić na mokro i sucho każdy rodzaj podłoża. Warto podkreślić, że jest on wyposażony w 4-stopniowy system sprzątania z dwiema specjalnie zaprojektowanymi szczotkami z gumową powłoką, aby zapewnić 100% więcej mocy ssącej w stosunku do poprzedniej generacji. Nowym rozwiązaniem jest z kolei technologia szorowania SmartScrub, wykorzystująca siłę docisku nakładki mopującej. Oznacza to, że możemy wysłać naszego robota w niewralgiczne obszary w okolicy drzwi wejściowych, w strefie legowiska naszego pupila czy przy kuchennym stole, które wymagają większej intensywności sprzątania lub usunięcia śladów butów czy plam z kawy. Dzięki Smart-

Scrub robot w trybie mopowania będzie dosłownie szorować podłogę, jeżdżąc do przodu i do tyłu, dociskając wilgotną nakładkę do podłoża, aby wyczyścić wszelkie uporczywe zabrudzenia. Innowacją jest moduł wykrywania podłóg miękkich D.R.I. (Dry Rug Intelligence), który kontroluje moment wjazdu robota na dywan i automatyczne chowanie ramienia z nakładką mopującą. Większość konkurencyjnych rozwiązań, jeżeli w ogóle unosi moduł mopowania, to robi to w niewielkim stopniu, natomiast iRobot Roomba Combo j9+ przenosi go na swój wierzch, dzięki czemu unikamy sytuacji zamoczenia czy zabrudzenia wykładziny.

AUTOMATYCZNY I AUTONOMICZNY

Podobnie jak poprzednie modele, tak i iRobot Roomba serii j9 pracuje pod kontrolą aplikacji *iRobot HOME*. Z jej poziomu możemy sprawdzić plan sprzątania na każdy dzień, proponowane harmonogramy częstszego czyszczenia bardziej brudzących się powierzchni czy podpowiedzi związane z sezonowością pylenia roślin i linienia domowych zwierząt. W apce możemy także oznaczać pomieszczenia, do których robot nie ma wstępu. Możliwości, jakie daje zdalne sterowanie, powodują, że nasz iRobot jest prawdziwie automatycznym i autonomicznym urządzeniem, a z biegiem czasu przekonamy się także, że szybko uczy się potrzeb i nawyków mieszkańców, aby spełniać ich oczekiwania w zakresie czystości w domu. Dziś to już nie tylko podgląd stanu sprzątania domowej przestrzeni, ale także informacje o przedmiotach, które napotkał na swojej drodze i ominął. Dzięki stale ulepszanym algorytmom i precyzyjnej nawigacji iRobot Roomba z nawigacją PrecisionVision jest w stanie zidentyfikować ponad 80 typów

obiektów, takich jak buty, skarpetki czy kable. Nie ma więc obawy, że robot na nie najedzie i uszkodzi. Ważnym aspektem automatyzacji jest również możliwość sparowania go z asystentami głosowymi: Alexa, Asystentem Google i Siri, aby zlecić sprzątnięcie danych pomieszczeń lub przestrzeni dookoła stołu czy kanapy. Jest to wygodne zwłaszcza w losowej sytuacji, np. kiedy rozsypie cukier lub resztki jedzenia. Warto zaznaczyć, że najnowsze modele iRobot rozumieją najwięcej komend głosowych w segmencie robotów sprzątających.

Decydując się na wprowadzenie robota sprzątającego do naszego domu, oczekujemy, że będzie on sumiennie wypełniał swoje obowiązki, z dużą precyzją oczyszczał podłogi, a jego obsługa będzie bezproblemowa. Doskonałym przykładem, który będzie potrafił spełnić te wszystkie oczekiwania, jest iRobot Roomba. Firma stale ulepsza swoje produkty, aby zasługiwały na miano nieocenio-



Nowe roboty są bardziej autonomiczne i inteligentne, doskonale znają nawyki domowników i spełniają ich potrzeby w zakresie efektywnego sprzątnięcia na sucho i mokro.

nych pomocników podczas codziennych porządków. Premierowa seria j9 pokazuje, że roboty sprzątające to nie tylko duża moc ssąca i dokładne zbieranie nieczystości ze wszystkich zakamarków, ale przede wszystkim funkcje poprawiające automatyzację

procesu sprzątnięcia i jak najwyższy stopień autonomiczności samego robota. Rozwiązania zaprezentowane przez firmę iRobot powodują zmianę podejścia do kwestii porządków i przekonują, że warto zaufać tym inteligentnym urządzeniom i w ich szczerki oddać władanie naszym domowym królestwem, wymagającym codziennego sprzątnięcia.

NOWY IROBOT OS 7.0, NOWE MOŻLIWOŚCI

Jeśli sercem iRobot Roomba jest wydajny system sprzątnięcia, to mózgiem jest system operacyjny iRobot OS. Najnowsza wersja oprogramowania oznaczona cyfrą „7” wprowadza kolejne, niezwykle zaawansowane funkcje, które optymalizują proces sprzątnięcia i inteligentnie zarządzają procesem codziennych lub sezonowych porządków. Pierwszym etapem pozwalającym na wprowadzenie iRobota do naszej przestrzeni, są jego premierowe przejazdy, podczas których urządzenie poznaje rozkład mieszkania, sugeruje nazwy pomieszczeń i na podstawie tych zgromadzonych informacji jest w stanie opracować indywidualny plan sprzątnięcia, bazujący na charakterystyce pomieszczeń czy rodzaju podłoga do posprzątnięcia. Najnowsza wersja oprogramowania pozwala dokonać tej analizy siedem razy szybciej niż poprzednia wersja softu. To tylko pokazuje, jak wiele pracy inżynierowie wkładają w stałe podnoszenie jakości pracy iRobot Roomba.

Jeśli jesteśmy przy nowatorskich rozwiązaniach, to należy podkreślić wagę technologii Dirt Detective. Dzięki niej roboty zapamiętują nie tylko mapę mieszkania, ale podczas każdej sesji sprzątnięcia oznaczają bardziej zabrudzone przestrzenie, wymagające większej koncentracji, czy wykorzystania trybu odkurzania, ale i także mopowania. Co więcej, najnowszy model iRobot Roomba Combo j9+ nadaje priorytet pomieszczeniom, które należy częściej i szybciej oczyszczać. Na podstawie zapamiętanych harmonogramów sprzątnięcia ustala kolejność odkurzania i/lub mopowania podłogi tak, aby rozpocząć od tych najczęściej uczyszczanych, a sprzątnięcie

łazienki zostawić na sam koniec. Mamy wtedy pewność, że nakładka mopująca po oczyszczeniu podłogi w toalecie nie będzie miała kontaktu z podłożem w innym pomieszczeniu. Zaletą tej technologii jest także automatyczne dopasowanie mocy ssącej – jej zwiększenie w przypadku wykładzin czy dywanów z długim włosiem oraz zmniejszenie podczas przejazdów po twardej nawierzchni. Tutaj warto zaznaczyć, że nawet niewielkie nierówności czy zmiana poziomu podłoga nie są przeszkodą dla iRobot.

Do bardziej kompleksowego oczyszczania podłóg została stworzona technologia SmartScrub. W trybie mopowania iRobot Roomba Combo j9+ koncentruje swoją pracę na wyszorowaniu najbardziej zabrudzonych obszarów. Warto podkreślić, że nawet trudne do usunięcia, zaschnięte plamy dzięki przejazdom w tył i przód zostaną usunięte. Dużą rolę odgrywa tutaj precyzyjna siła docisku ramienia mopującego iRobot, która pozwala na wyczyszczenie zabrudzonej powierzchni dwa razy szybciej w porównaniu do standardowego trybu sprzątnięcia na mokro.

Doskonałą wiadomością z perspektywy użytkowników jest dostępność aktualizacji oprogramowania także dla modeli starszej generacji. Technologia szorowania SmartScrub będzie można również zainstalować na modelach serii j7. Globalna aktualizacja softu do wersji iRobot OS 7 jest już dostępna.

Równie dobrą informacją jest dbałość iRobot o bezpieczeństwo danych i ochronę prywatności klientów. Firma stosuje bowiem najwyższe standardy szyfrowania gromadzonych informacji,

aby mieć pewność, że dane klientów pozostają prywatne i bezpieczne.

Jak podkreślają przedstawiciele firmy, dane użytkowników są wykorzystywane wyłącznie w celu poprawy jakości i wydajności produktów, a klienci mogą w dowolnym momencie zaktualizować swoje ustawienia w aplikacji, aby określić do jakich informacji marka iRobot może mieć dostęp. Potwierdzeniem dbałości o prywatność użytkowników oraz informacji o nich jest fakt, że iRobot jest pierwszą marką z branży robotów sprzątających, której produkty otrzymały certyfikat bezpieczeństwa TÜV SÜD Cyber Security Mark.



JAKIEGO SMARTFONA MOŻESZ MIEĆ ZA 1 000 PLN?

Szukasz smartfona, który ładuje się szybciej niż gepard zasuwa na kofeinie, szczególnie w tych momentach, w których gryziesz paznokcie, gdy ścigasz się z czasem, zanim procenty dojdą do upragnionego poziomu? A może podłączasz telefon do kabla na noc, by rano obudzić się i zdać sobie sprawę, że zapomniałeś włożyć ładowarkę do gniazdka? Całkowicie rozumiemy twój ból i wiesz co? Jesteśmy tutaj, aby służyć rozwiązaniami.

Przygotuj się na spotkanie ze świeżym OPPO. Jeśli jesteś zagorzałym fanem marki, doskonale zdajesz sobie sprawę, że to obecnie ci ludzie, którzy mocno pracują na miano najaktywniejszych „zabójców flagowców”. Teraz,



dzięki A78, sytuacja nabiera jeszcze większego tempa i przenosi grę na smartfony na nowy poziom. Przygotuj się na zachwyt taniością.

Jednak po kolei. Zaczęliśmy od kofeiny. Dlaczego? OPPO nie powstrzymuje się od chwaleń surową mocą ładowania A78. Jak śmiało twierdzi firma, telefon ładuje się szybciej niż ty bierzesz tyki swojej porannej dawki energii. Dzięki szybkości ładowania do 33 W i potężnej baterii 5 000 mAh uzyskasz powalającą wydajność. Potrzebujesz szybkiego zwiększenia mocy? W zaledwie 30 minut możesz dojść aż do 52%. A jeśli potrzebujesz pełnego naładowania, ten potężny akumulator może osiągnąć 100% w zaledwie 67 minut. To jak strzał podwójnego espresso na sterydach.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, do czego tak naprawdę używasz telefonu? Nadrobiasz swoje zaległości serialowe w komunikacji



częstotliwościom odświeżania 60 i 90 Hz przewijanie jest płynne przez cały czas.

Jeśli zauważysz, że aparat w smartfonie powoduje, że o zachodzie słońca mógłbyś startować w konkursie piękności tylko z Edem Sheeranem, czas pokazać mu drzwi. Zastługujesz na coś lepszego!

Na szczęście OPPO A78 cię nie zawiedzie dzięki głównemu aparatowi 50 Mp ze sztuczną inteligencją i obiektywowi do selfie 8 Mp. Robi krystalicznie czyste zdjęcia w niemal każdych warunkach oświetleniowych, dzięki czemu poczujesz się jakbyś miał swojego osobistego paparazzi, który robi najlepsze ujęcia. Wiemy, że jesteś piękny/a taki/a, jaki/a jesteś, ale jeśli chcesz nieco ożywić swoje zdjęcia, telefon oferuje najwyższej klasy funkcje edycyjne, w tym retusz portretu AI, tryb portretowy i tryb nocny AI.

Jeśli chodzi o smartfony, im większa

moc, tym lepiej. Jak mamy robić wszystkie te rzeczy, które kochamy, korzystając z telefonu, który działa wolniej niż ślimak podczas niedzielnego spaceru? Bądźmy szczerzy – czekanie na załadowanie aplikacji i odświeżenie stron nie może być twoją rozrywką.

Nadszedł jednak czas, aby odetchnąć z ulgą, ponieważ OPPO A78 zapewnia ludziom więcej mocy dzięki zwinnemu chipsetowi MediaTek 6833, 8 GB RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej (ROM). Jeśli myślisz: „Potrzebuję więcej RAM-u”, OPPO odpowiada: „Nadciągamy z odsieczą”. Dzięki technologii rozszerzania pamięci RAM będziesz mógł przekonwertować nieużywaną pamięć ROM na RAM.

Z A78 jasno widać, że OPPO przyświecały dwa cele: robić wszystko szybciej, lepiej i tanio. Efektem końcowym jest po prostu piękne urządzenie, które działa przez cały dzień i noc. Być może będziesz potrzebować dodatkowych kubków kawy, żeby za nim nadażyć!

PS. Czy wspominaliśmy już, że wystarczy ci na niego 1 000 PLN?

miejskiej? A może prowadzisz gorące debaty w mediach społecznościowych na temat tego, dlaczego twoja ulubiona drużyna piłkarska w tym roku zdominuje Ligę Mistrzów? Jest tyle rzeczy do zrobienia i tak mało czasu, prawda?

Od grania, scrollowania i przesyłania strumieniowego po komunikację, A78 przenosi całą tę zawartość na ekran, który jest większy niż kiedykolwiek. Imponujący wyświetlacz o przekątnej 6,56 cala, rozdzielczość HD+ i zdumiewający stosunek ekranu do obudowy wynoszący 89,8% – sprawia, że poczujesz się jakbyś był częścią akcji na nim. Ponadto dzięki

**A JEŚLI
POTRZEBUJESZ
PEŁNEGO
NAŁADOWANIA,
TEN POTĘŻNY
AKUMULATOR
MOŻE OSIĄGNAĆ
100% W ZALEDWIE
67 MINUT**





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



KLASYKA CZY WYKWINTNOŚĆ?

Gemini II są dostępne w wersjach Matte Black i Iconic White, z możliwością wyboru bardziej wyszukanej i droższej edycji Opéra de Paris. W ramach współpracy z kultową francuską instytucją ta ostatnia gwarantuje pokrycie słuchawek i etui 24-karatową powłoką, zwiększając cenę do 2 699 PLN.

DEVIALET GEMINI II

Devialet ogłosił swoją drugą parę słuchawek TWS, Devialet Gemini II. Ta generacja wprowadza nową adaptacyjną redukcją szumów, która dynamicznie dostosowuje poziom tłumienia hałasu do kształtu ucha. Funkcja wspierana jest przez hybrydową konfigurację dwóch mikrofonów i filtry cyfrowe, wykorzystujące firmową technologię IDC. Devialet twierdzi, że powinno to pomóc w zwiększeniu skuteczności eliminacji szumów, szczególnie w przypadku trudniejszych wyższych częstotliwości. Nowością w Gemini II jest także autorska funkcja AWR, która eliminuje wpływ uciążliwego szumu wiatru na wrażenia słuchowe. Dzieje się tak poprzez owinięcie każdego z wbudowanych mikrofonów w materiał przeciwwiatrowy, a jednocześnie osłanianie membrany mikrofonu przed wiatrem wiejącym na powierzchnię słuchawki. Po stronie oprogramowania pomagają algorytmy Devialet, wykrywające wiatr. Podstawą kultowego dźwięku Devialet w miniaturowej obudowie jest nowy, niestandardowy przetwornik 10 mm pokryty tytanem. Obsługuje kodeki aptX i Bluetooth 5.2 z wielopunktowym połączeniem dla dwóch urządzeń.

1 799 PLN, www.tophif.pl

NUKI

Bezpieczny i inteligentny

Jeśli myślimy o rozwiązaniach z zakresu smart home, zazwyczaj wybieramy mechanizmy podnoszące nie tylko bezpieczeństwo naszego domu czy mieszkania, ale przede wszystkim produkty poprawiające komfort użytkownika, czy wręcz gwarantujące bezobsługowe działanie. Podobna idea przyświeca projektantom Nuki, którzy opracowują nowoczesne rozwiązania, poprawiające funkcjonalność inteligentnych systemów instalowanych w naszych domach. Na szczególną uwagę zasługuje bezkluczowy system otwierania drzwi Smart Lock 3.0 Pro (1 199 PLN, www.nuki.io), w którym główną rolę odgrywa... smartfon z aplikacją Nuki.

Stałe poszukiwanie kluczy do drzwi w przepastnej damskiej torebce, męskim plecaku czy wszystkich możliwych kieszeniach właśnie odchodzi do lamusa. Wystarczy w drzwiach wejściowych zamontować system Nuki Smart Lock 3.0 Pro. Choć słowo zamontować to zbyt wiele powiedziane, wystarczy przymocować płytkę z mechanizmem do istniejącego zamka. Nie trzeba ani wiercić, ani niszczyć drzwi. W zestawie dostarczany jest Smart Lock 3.0 Pro wraz z podkładką z klejem mocującym, którą bezpiecznie umieścimy po wewnętrznej stronie drzwi wejściowych. Warto od razu zaznaczyć, że wybór systemu Nuki nie wymaga wymiany istniejącego zamka. Wystarczy sprawdzić, czy będzie on współpracował ze Smart Lock 3.0 Pro. Producent deklaruje, że inteligentny zamek Nuki jest kompatybilny z wkładką profilową Euro z funkcją awaryjną, szwajcarskim profilem okrągłym z funkcją priorytetową, brytyjską wkładką owalną z funkcją awaryjną oraz wkładką z gałką. Jeśli nie mamy pewności, czy właśnie



Zaletą Nuki Smart Lock 3.0 Pro jest możliwość rozbudowy go o kolejne urządzenia, ułatwiającej nie tylko sterowanie samym zamkiem, ale także podnoszącej komfort korzystania z niego.



Odryglowanie zamka w drzwiach wejściowych z poziomu smartfona czy inteligentnego zegarka nie jest już niczym zaskakującym – wystarczy odpowiednie skonfigurowanie ustawień w aplikacji mobilnej Nuki.

taką posiadamy, na stronie Nuki dostępny jest interaktywny poradnik, który pozwoli na szybkie sprawdzenie rodzaju wkładki i jej dopasowanie do systemu Nuki.

Ważną informacją dla właścicieli nieruchomości jest także to, że w ofercie Nuki dostępna jest uniwersalna wkładka, która bezproblemowo współpracuje ze Smart Lock 3.0 Pro. Nuki Universal Cylinder przygotowano we współpracy z firmą M&C i jest to projekt modułowy, dzięki czemu pasuje do niemal wszystkich rozmiarów cylindrów europejskich drzwi wejściowych. Została ona wykonana ze wzmocnionego stopu stali i jest odporna na przecięcia. Wysoki stopień bezpieczeństwa potwierdzają także certyfikaty SKG*** i EN1303. Wybór Nuki Universal Cylinder zapewnia zatem maksymalną ochronę przed włamaniem i nieuprawnioną obsługą. Co więcej, wkładka wyposażona jest w tzw. system alarmowy. Oznacza to, że nawet jeśli od wewnątrz zamontowany jest na niej Smart Lock 3.0 Pro, od zewnątrz zamek możemy wciąż otworzyć kluczem. Wkładka Nuki Universal Cylinder dostarczana jest z pięcioma kluczami, a dorobienie dodatkowego możliwe jest jedynie po zamówieniu go w sklepie M&C i okazaniu unikalnej karty bezpieczeństwa Nuki. Dzięki temu nieuprawniona osoba nie będzie mogła dokonać tej czynności.

Po przymocowaniu Smart Lock 3.0 Pro, możemy przejść do konfiguracji. Sam zamek zasilany

jest akumulatorem Nuki Power Pack, który pozwala na około 6 miesięcy ciągłej pracy. Po uruchomieniu od razu można połączyć go z aplikacją Nuki, dostępną zarówno na system Android, jak i iOS. Tutaj warto podkreślić, że sparowanie go z naszym smartfonem daje ogromne możliwości nie tylko zdalnego otwierania, ale przede wszystkim sterowania otwarciem i zamykaniem, przydzielaniem dostępu osobom uprawnionym, czy kontrolowanie stanu otwarcia pod naszą nieobecność. Ale od początku.

Zamek Nuki Smart Lock 3.0 Pro pracuje w kilku trybach: odblokowanie, zablokowanie, otwarcie drzwi przy pomocy przycisku w aplikacji, ale także Auto Unlock, Lock 'n' Go, Auto Lock, które możemy ustawić z poziomu oprogramowania. Wtedy to, kiedy zbliżymy się do drzwi ze smartfonem w kieszeni czy torebce, zamek zostanie odryglowany, lub zaryglowany, gdy oddalimy się od wejścia. Przydatną funkcją jest możliwość przydzielenia do 200 stałych, tymczasowych lub powtarzających się wirtualnych kluczy, czyli de facto 6 cyfrowych kodów. Dzięki temu wszyscy mieszkańcy, zaufani sąsiedzi czy kurierzy będą mogli wejść do domu czy mieszkania. Jest to również wygodne w przypadku, gdy nasze mieszkanie jest często wynajmowane na tzw. krótki najem, a dzięki Nuki Smart Lock 3.0 Pro nie musimy za każdym razem spotykać się z naszymi gośćmi. Dla użytkowników korzystających z Apple HomeKit, Amazon Alexa czy Asystenta Google dobrą informacją jest pełna integracja Smart Lock 3.0 Pro z tymi systemami. Co więcej, zamkiem można także sterować głosowo przy pomocy Siri. W aplikacji znajdziemy również alerty informujące m.in. o poziomie naładowania baterii – jeśli spadnie on poniżej 20%, otrzymamy powiadomienie, aby odpowiednio wcześniej ją naładować.





Duże znaczenie w przypadku urządzeń smart home ma gromadzenia danych o użytkownikach, informacje o lokalizacji poszczególnych rozwiązań czy kody i przypisywanie wirtualnych kluczy domownikom oraz innym usługodawcom. Firma Nuki kładzie szczególny nacisk na prywatność swoich klientów, dlatego też korzysta z zaawansowanego szyfrowania end-to-end, które gwarantuje najwyższy standard bezpieczeństwa. Metoda ta stosowana jest także w wielu bankach, oferujących swoje usługi również online. Co więcej, wszystkie dane osobowe przekazywane przez użytkowników Nuki pozostają w urządzeniach końcowych, nie są zapisywane w chmurze, do której firma nie ma pełnego dostępu. Ponadto do utworzenia konta użytkownika nie są wymagane wrażliwe dane. Dodatkowo firma Nuki poprzez aplikację oraz samouczki zachęca do wprowadzenia na urządzeniach z aplikacją Nuki dodatkowych zabezpieczeń – podwójnej metody uwierzytelniania, rozpoznania twarzy, odcisku palca czy unikalnego kodu tak, aby dostęp do ustawień i wszelkich informacji o systemie miał tylko jego właściciel i uprawnione do tego osoby.

Jeszcze kilka lat temu nie wyobrażaliśmy sobie, aby drzwi otwierać przy pomocy karty czy klawiatury numerycznej. Dziś w wielu domach czy obiektach usługowych standardem stają się inteligentne rozwiązania, pozwalające na odryglowanie zamka przy pomocy smartfona czy inteligentnego zegarka. Z duchem czasu biegnie także firma Nuki, która oddając w ręce użytkowników swój system smart home, podkreśla bezpieczeństwo naszego dobytku, ale także wygodę i komfort jego obsługi. A rozwiązanie takie, jak choćby Smart Lock 3.0 Pro, to dopiero pierwszy krok, aby wejść do inteligentnego domu.

PRZYDATNE AKCESORIA



Nuki Bridge

Mostek Nuki pozwala na połączenie go z domową siecią Wi-Fi, a co za tym idzie, daje możliwość zdalnego sterowania rozwiązaniami Nuki, np. Smart Lock 3.0 Pro. Zatem jeśli jesteśmy poza domem, na wakacjach za każdym razem możemy skontrolować stan zamknięcia/otwarcia drzwi, a także przy pomocy aplikacji wpuścić do domu np. kuriera. Nuki Bridge można połączyć także z innymi usługami inteligentnego domu, dzięki czemu z poziomu aplikacji można sterować wieloma rozwiązaniami. **499 PLN, www.nuki.io**



Nuki Opener

Otwieracz Nuki to inteligentny domofon, który po odpowiedniej konfiguracji w aplikacji może automatycznie otwierać drzwi przy uruchomionej opcji trybu ciągłego lub po naciśnięciu przycisku przy włączonej funkcji Ring. Ustawienia można dowolnie konfigurować, także wybierając opcję klasycznego dzwonienia dla użytkowników spoza grona domowników. Nuki Opener można wygodnie zamontować na zewnętrznej stronie drzwi lub w okolicy ościeżnicy. Dostępne kolory to biały lub czarny. **299 PLN, www.nuki.io**



Nuki Keypad 2.0

Numeryczna klawiatura z czujnikiem odcisku palca pozwala na otwarcie drzwi po wciśnięciu odpowiedniego kodu lub odczycie linii papilarnych. Domyślnie obsługuje 20 odcisków palca lub 200 kodów wygenerowanych w aplikacji. Klawiatura jest niewielka i ma klasyczny wygląd, niezakłócający estetyki wejścia do domu. Wyposażona jest w baterie pozwalające nawet na 18 miesięcy ciągłej pracy. **799 PLN, www.nuki.io**

„Modę możesz kupić, ale styl się posiada. Kluczem jest nauka tego, kim jesteśmy” – Iris Apfel

MODA NA STYL



01

02



03



04



**05****06****07**

HORYZONT

01 KEEN
KEEN Zionic to nowy, wyjątkowy model trekkingowego obuwia w ofercie amerykańskiej marki. Lekki, szybki i przeznaczony do pieszych wędrowek. Świetnie sprawdzi się zarówno na krótkich, jak i dłuższych trasach. Pozwala na swobodne przemierzanie różnorodnych dystansów, zapewniając ochronę stopy i zwiększając komfort chodzenia. Jak zawsze w projektach marki KEEN kluczowym elementem jest zrównoważona produkcja. Cholewka modelu Zionic wykonana jest w całości z materiału uzyskanego z recyklingu plastikowych butelek.
www.keen.pl

02 DIADORA
Marka Diadora ogłaszając model Sestriere XT podkreśla, że osiągnięcie celów może być jeszcze łatwiejsze. Wszystko dzięki wprowadzeniu innowacyjnej technologii XT, inspirowanej mistrzami płynnego poruszania się w trudnym terenie – koziorożcami. To one, zgodnie z naturą, do perfekcji opanowały doskonałą przyczepność, nawet wtedy, gdy wręcz igra ona z grawitacją. Ten model to rewolucja na rynku obuwia biegowego, dedykowany wygodnemu i bezpiecznemu wysiłkowi, niezależnie od poziomu skomplikowania i nachylenia podłoża.
www.mmsport.pl

03 VISTULA
W propozycjach na sezon jesień-zima 2023 marka Vistula pokazała swetry z bawełny organicznej czy merino nie tylko w klasycznych, bezpiecznych kolorach szarości i czerni. W kolekcji znalazły się modele w odcieniach morskiej zieleni, idealnie współgrające z minimalistycznymi beanie z tej samej linii.
www.vistula.pl

04 UNIQLO
W kolekcji UNIQLO LifeWear x Roger Federer nie mogło zabraknąć klasycznych koszulek polo oraz spodni, wykonanych z materiału UNIQLO DRY EX, gwarantującego komfort podczas aktywności fizycznych. Ponadto w kolekcji znajdziemy odzież unisex, kolorowe swetry wykonane z owczej wełny premium oraz bluzy polarowe z kieszenią. Ta wyjątkowa linia łączy klasyczny styl legendarnego tenisisty, który jest międzynarodowym ambasadorem marki, z nowoczesną, pełną koloru interpretacją odzieży sportowej autorstwa JW ANDERSONA.
www.uniqlo.com

05 GUESS WATCHES
Paski do smartwatchy GUESS o innowacyjnym designie są dostępne w dwóch rozmiarach i są kompatybilne z Apple Watch serii od 3 do 7. Dzięki mechanizmowi push pin paski będą pasować także do różnych modeli inteligentnych zegarków Samsung i Huawei.
www.timetrend.pl

06 GUESS
Nowa kolekcja dla mężczyzn prezentuje linię swetrów z motywem Bandany na ramionach oraz z kontrastowym ściągaczem, a także wygodną kurtkę typu sherpa, idealną na co dzień. Nowy wzór pojawia się tu w czterech odsłonach kolorystycznych: białej, beżowej, czarnej i granatowej.
www.guess.eu

07 COS
Tegoroczny sezon jesień-zima to hołd oddany korzeniom marki. Nowa kolekcja prezentuje świeżą interpretację ponadczasowego, klasycznego stylu, bazującego na bezkompromisowej jakości, precyzji detali i nowoczesnym krawiectwie.
www.cos.com

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

eDRIVE SZÓSTEJ GENERACJI

Neue Klasse oparte będzie na kolejnej generacji eDrive, która według BMW zapewni o 30% większy zasięg i szybsze ładowanie oraz o 25% większą wydajność samochodów.



BMW NEUE KLASSE

W 2025 roku marka BMW przejdzie transformację, która nada jej nowe oblicze. Zrównoważony rozwój będzie głównym filarem, podobnie jak łatwa w użyciu technologia. Pierwsze wrażenie może być dość tradycyjne. Zamiast dużego SUV-a jest sedan w kolorze białym z żółtymi akcentami, ciekawą maską i bez niebieskiego znaczka. Jak powiedział Domagoj Dukec, odpowiedzialny za design marki: „Jeśli jest jedna rzecz, która naprawdę jest moim obowiązkiem jako szefa projektu, to ta, że dziedzictwo BMW nigdy nie stoi w miejscu”. Neue Klasse w latach 2025-2027 będzie reprezentowane przez 6-7 modeli. Kształty podwójnych nerek są obecne na miejscu z wyświetlaną grafiką świetlną, dającą możliwość zmiany wyglądu w locie. Dzięki technologii E Ink samochód w ogóle nie ma klamek. Wokół szyb przebiega czarny detale, który gdy się zbliżysz, zmieni częściowo kolor na biały, aby pokazać, gdzie należy machnąć ręką, aby otworzyć drzwi. W środku auto wydaje się obrazem przyszłości widzianym oczami futurysty z lat 70. Nie ma bałaganu, ledwo widoczny sposób kontrolowania funkcji samochodu niezwiązanych z prowadzeniem pojazdu oraz, być może najbardziej retro-gustowany ze wszystkich akcent – sztruksowa tapicerka. To statyczne dzieło sztuki, gdy nie jest włączony, i marzenie minimalisty, gdy już znajdziesz się w środku.

www.bmw.pl



AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJAĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

DYSON 360 VIS NAV

DYSON PIERWSZY DLA KURZU BEZWZGLĘDNY

Ma rka Dyson od lat tworzy produkty klasy premium, które bardzo trudno jest skrytykować. Czy za ich wysoką ceną idzie absolutnie topowa jakość? Bez wątpienia. Lata doświadczenia w segmencie odkurzaczy pionowych, oczyszczaczy powietrza czy urządzeń do stylizacji włosów sprawiły, że dla wielu jest to lider w swoich segmentach. Jednak teraz producent postanowił wprowadzić produkt, który chce rządzić w nad wyraz trudnej kategorii robotów sprzątających. A robiąc to, nie chce iść na kompromisy. Jaki jest tego efekt?

Gdy tylko spojrzysz na Dyson 360 Vis Nav, będziesz w stanie zidentyfikować go jako urządzenie marki. Niezależnie od tego, czy jest to niebieski korpus, czy charakterystyczne promieniste cyklony, które można zobaczyć na górze pojemnika na kurz. Co ważne, Dyson 360 Vis Nav to robot odkurzający w kształcie litery D, co ułatwia jego pracę w narożnikach. Poważną zmianą konstrukcyjną w porównaniu

“

EFEKTEM JEST PRAWDOPODOBNIENIE
NAJMOCNIEJSZY POD WZGLĘDEM
MOCY I DOKŁADNOŚCI SPRZĄTANIA
W NAROŻNIKACH ROBOT

Czujnik piezoelektryczny sprawdza poziom kurzu 15 000 razy na sekundę, dzięki czemu odkurzacz wykrywa niewidoczne gołym okiem cząstki i automatycznie zwiększa moc ssania, gdy zachodzi taka potrzeba.





SPECYFIKACJA

**POJEMNIK NA
KURZ** 0,57 l

CZAS PRACY
do 65 minut

CZAS ŁADOWANIA
2,5 godziny

WYMIARY
97 x 330 x 345 mm

WAGA 4,5 kg



Opatentowana siła cyklonów Dyson generuje siłę o wartości ponad 100 000 g, wychytując kurz z przepływającego powietrza.

z innymi produktami jest z kolei brak obrotowych szczotek bocznych, które często mają tendencję do rozpraszania brudu bardziej, niż popychania go w stronę szczotki głównej.

A skoro już o niej mowa, szczotka rozciąga się na całą długość robota, co oznacza, że może pokryć większą powierzchnię niż inne rozwiązania. Po drugie, jest to całkowicie przeprojektowana kombinacja niektórych istniejących szczotek do odkurzaczy Dysona – zawiera miękką, nylonową tkaninę do zbierania zabrudzeń z podłóg twardej, antystatyczne włókna węglowe do zbierania drobnego kurzu z podłóg twardej oraz sztywne nylonowe włosie do dokładnego czyszczenia dywanów. Walek zapobiega splątaniu włosów. Można go także prac.

Choć szczotka główna jest imponująca, fantastyczna jest szczotka boczna. Wysuwana się ona automatycznie, gdy Dyson 360 Vis Nav zbliży się do krawędzi pomieszczenia lub wykryje nogi mebli, a następnie chowa, gdy nie jest potrzebna. Będzie wystawać nawet wtedy, gdy na drodze znajdują się duże przedmioty, aby mieć pewność, że krawędzie wzdłuż nich zostaną wyczyszczone.

W górnej części Dyson 360 Vis Nav znajduje się kamera 360°, która umożliwia nawigację wizualną, w przeciwieństwie do czujników lidarowych, z których korzysta większość innych robotów. Kiedy znajduje się w słabo oświetlonym pokoju

lub pod łóżkiem (wjeżdża pod meble o dostępnej wysokości od 99 mm), włącza się światło, które pomaga mu poruszać się po przestrzeni, nie wpadając na nic. To powiedziawszy, ma tendencję do dotykania lekko odbłaskowych przedmiotów, takich jak duży wazon ze szkła, który stał na podłodze w przestrzeni testowej.

Kolejnym elementem jest ekran dotykowy, który dzięki wysokiemu kontrastowi jest czytelny w każdym oświetleniu. Ten jest także przyciskiem uruchamiającym. Pozwala na wybranie trybu, ale także informuje o wykonywanej czynności czy stopniu naładowania baterii. Gdy nie jest używany, ekran gaśnie.

Obok niego znajduje się filtr, który uwalnia się po naciśnięciu górnej części obudowy i można go wyjąć z celu umycia.

Prawdopodobnie najlepszym elementem konstrukcyjnym jest pojemnik na kurz, zwalniany czerwonym, półokrągłym przyciskiem. Po przymocowaniu do robota można otworzyć jego dno – podobnie jak działają większe pojemniki w odkurzaczach bezprzewodowych marki Dyson.

Dyson 360 Vis Nav ma moc ssania 75 AW i silnik Dyson Hyperdymium obracający się z prędkością do 110 000 obr./min. Ta kombinacja jest nieprawdopodobnie potężna.

W sumie dostępne są cztery tryby – Auto, Boost, Quiet i Quick. Zalecałbym pozostawienie 360 Vis Nav w trybie Auto,

CZYSZCZENIE KRAWĘDZI

Robot automatycznie czyści krawędzie i narożniki. To jedno z największych wyzwań dla każdego robota sprząającego, a Dyson 360 Vis Nav potrafi mu sprostać. Czujniki wykrywają krawędzie pokoju, by aktywność skierować ssanie do krawędzi. Dzięki konstrukcji w kształcie litery D oraz przedniej szczotce o pełnej szerokości, robot sięga do narożników.



ponieważ w tym radzi sobie wyśmienicie. Gdy tylko skończy sprząkanie pokoju, szczotka wyskakuje z bocznego kanału, aby zassać brud i drobne zanieczyszczenia wzdłuż krawędzi pomieszczenia i obiektów. Rozwiązanie to nie działa jeszcze idealnie, ale z drugiej strony żaden inny robot-odkurzacz nie dotrze tak blisko krawędzi pomieszczeń i mebli jak ten.

W trybie Boost robot jest naprawdę potężny, sprząając absolutnie do czysta twarde i miękkie powierzchnie. Podobnie jak w przypadku każdego bezprzewodowego odkurzacza Dyson, czas pracy baterii w nim jest bardzo krótki i wynosi 13-15 minut, po których robot powraca do stacji dokującej, aby naładować baterię, by następnie kontynuować pracę. Dlatego też tryb automatyczny, dyna-

micznie regulujący siłę ssania, wydaje się optymalny. Według producenta pozwala na 65 minut sprząkania i tyle udawało mi się uzyskiwać w testach. Nie ma absolutnie żadnej utraty siły ssania w miarę rozładowywania się baterii. Nie wpływa na nią także włączanie się oświetlenia robota.

Chociaż Dyson 360 Vis Nav jest stosunkowo cichym robotem, nie wyróżnia się szczególnie wśród innych nowych modeli na rynku. Jego średnia głośność w trybie automatycznym wynosi 61 dB, a maksymalny zarejestrowany dźwięk wyniósł 66 dB. W trybie Boost osiągnął 76 dB. To marginalnie głośniejsze niż w przypadku odkurzaczy bezprzewodowych Dyson. Na pokładzie Dyson 360 Vis Nav znajduje się tryb cichy, który generuje szum na poziomie niewiele ponad 50 dB.





Logika poruszania się robota po przestrzeni do wysprzątania była zaskakująca i na początku myślałem, że nieco chaotyczna, przez co spodziewałem się, że będzie on omijać określone miejsca. Tak się jednak nie stało i po zakończeniu procesu mogę spokojnie powiedzieć, że wszystkie sfery poza oznaczonymi jako zabronione przeze mnie, zostały dokładnie odkurzone – 26 czujników robota wykonało swoją pracę perfekcyjnie.

System filtracji HEPA wychwytuje cząstki wielkości łupieżu zwierzęcego.

Inna sprawa, że ten aspekt zapewne będzie rozwijany przez aktualizacje oprogramowania i aplikacji.

Ta ostatnia teoretycznie nie jest potrzebna do obsługi Dyson 360 Vis Nav, ale *MyDyson* oferuje przydatne funkcje. Możliwe jest oczywiście zaplanowanie sprzątnięcia w określone dni i godziny, czy utworzenie mapy domu. Ta wygląda bardzo podobnie do mapy cieplnej, z najjaśniejszymi fragmentami wskazującymi, gdzie jest najwięcej brudu. Wskazania są dość miarodajne, choć wydaje się, że wyniki ze sprzątnięcia wykładzin są zawyżone w stosunku do faktycznie zebranego kurzu.

Według inżynierów zaangażowanych w projekt Dyson 360 Vis Nav prace nad nim trwały pięć lat. Efektem jest prawdopodobnie najmocniejszy pod względem mocy i dokładności sprzątnięcia w narożnikach robot. Nie ma on jednak samoopróżniającej się stacji, nie ma też opcji mopowania. Na oba fakty można by było przymknąć oko, bo pojemnik na kurz jest świetnie zaprojektowany, a samo urządzenie nigdy nie miało być totalnie uniwersalne. Można by było, gdyby nie fakt, że to obecnie najdroższy robot odkurzający na rynku. W cenie 7 tysięcy złotych to urządzenie dla bardzo wąskiego grona early adopterów, miłośników marki Dyson i osób, które dla zalet produktu Dysona są w stanie przelknąć jego bardzo wysoką cenę.

OCENA

87

WERDYKT

PLUSY Niesamowita moc. Doskonałe sprzątnięcie narożników.

MINUSY Trudna do uzasadnienia cena.

NASZYM ZDANIEM Z Dyson 360 Vis Nav będziesz mieć robota odkurzającego o największej mocy na rynku za największe pieniądze. Czy właśnie tego potrzebujesz?

SONY XPERIA 1 V

ALFA (I OMEGA) KREATYWNOŚCI

Na papierze Sony powinno znajdować się na tronie świata smartfonów. Wystarczy spojrzeć na wszystkie elementy, które firma odhacza w swoich kategoriach – najwyższej klasy ekrany w telewizorach Bravia, doskonała gama aparatów cyfrowych, wybór przenośnych urządzeń audio dla audiofilów i podbijająca serca wszystkich marka gamingowa PlayStation.

Wszystko to powinno złożyć się na idealny smartfon, wybierany przez tłumy, a jednak wyniki sprzedażowe Xperii nigdy nie były imponujące. Nie pomaga w tym fakt, że Sony upiera się przy wysokich cenach, bez niezwykle ważnej publiczności, składającej się z entuzjastów podobnych chociażby do fanów marki Apple, którzy mogą to docenić.

Tutaj ten błąd się powtarza – Sony Xperia 1 V to rewelacyjny smartfon, który ma kilka cech, przyćmiewających konkurencję, szczególnie w zakresie aparatu i dźwięku. Ale przy cenie 5 499 PLN – nie jest łatwo go sprzedać. Jednak po kolei.

W świecie, w którym dla większości ludzi smartfony pozostają ledwo rozróżnialnymi czarnymi prostopadłościanami, trzeba pochwalić Sony za zrobienie czegoś innego – a raczej upieranie się przy tym. Sony Xperia 1 V nie da się pomylić z iPhone'em ani innymi urządzeniami z Androidem. Jej wysoki i smukły współczynnik proporcji 21:9 wyraźnie sugeruje, że trzymasz w ręku coś niezwykłego, a firma podjęła jedynie niewielkie próby wygładzenia kwadratowych, twardych kątów i lekko zakrzywionych narożników. Nie jest to projekt dla każdego, ale osobiście uważam, że wygląda naprawdę bardzo elegancko. Dodatkowo tekstura materiału, którym pokryty jest smartfon, utrudnia jego upuszczenie, nawet jeśli osłabiać może wrażenie premium brutalistycznym podejściem.

Warto uczcić ciągle zaangażowanie Sony w przyjazne dla konsumenta dodatki, które inne firmy poświęciły na ołtarzu cięcia kosztów i stale rosnącej smukłości. Rozszerzalna obsługa kart microSD? Jest (do 1 TB). Podwójny SIM? Jest. Gniazdo słuchawkowe 3,5 mm? Jest. W pudełku nie ma jednak nie tylko ładowarki, ale też kabla. Istnieją ku temu bardzo dobre logiczne i środowiskowe powody, ale fakt ten wypada odnotować.

Jeśli chodzi o cięcia kosztów, jest jedno, które – moim zdaniem – Sony mogłoby bardzo łatwo zrobić, nie tracąc zbyt wiele. Producent trzyma się swoich ekranów 4K w topowych telefonach od Sony Xperia Z5 Premium z 2015 roku, choć przeważająca większość ludzi po

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

6,5" 4K 21:9

WYTRZYMAŁOŚĆ

IPX5/IPX8, IP6X

BATERIA 5 000 mAh

WYMIARY

165 x 71 x 8,3 mm

WAGA 187 g

prostu nie potrafi odróżnić rozdzielczości 2K od 4K na ekranie tej wielkości – nie wspominając o tym, że dotyczy ona w zasadzie wyłącznie wybranych apek VOD.

Nawet w rozdzielczości 2560x1096 px wszystko wygląda znakomicie. Obraz jest wyjątkowo płynny przy częstotliwości 120 Hz i ma certyfikat HDR10, dzięki czemu treści wideo są naprawdę efektowne, zwłaszcza przy niezwykle wysokim współczynniku proporcji ekranu.

Z tyłu dwa z trzech obiektywów są takie same jak w Xperii 1 IV z 12-megapikselowym ultraszerokokątnym i teleobiektywem. Tym razem towarzyszy im jednak 52-megapikselowy czujnik główny z ulepszonymi procesorami przetwarzania. Wszystko to składa się na doskonałą konfigurację, która staje w szranki z flagowymi rywalami. W przypadku zdjęć z dużej odległości Sony ma przewagę dzięki zmiennemu teleobiektywowi, który umożliwia powiększenie optyczne od 3,5 do 5,2x. To lepszy wynik niż w iPhone'ie 14 Pro i bardziej elastyczny niż w Samsungu Galaxy S23 Ultra.

W dobrych, dziennych warunkach Xperia 1 V robi naprawdę doskonale zdjęcia, choć w trakcie jazdy pocią-

Smartfon Xperia 1 V łączy wyświetlacz OLED 4K HDR o przekątnej 6,5 cala, proporcjach 21:9 i częstotliwości odświeżania 120 Hz z wysokiej klasy technologią audio, dzięki czemu możesz bez reszty oddać się oglądaniu filmów i telewizji, słuchaniu muzyki i grom.



5 499 PLN | www.sony.pl



Profil S-Cinetone do urządzeń mobilnych to rozwiązanie oparte na technologii kamer Sony Cinema Line. Dzięki niemu uzyskanie obrazu o filmowym wyglądzie, z pięknie wyglądającymi odcieniami skóry, nie wymaga żmudnych korekt w postprodukcji.

“

SONY MA JEDNĄ DUŻĄ PRZEWAGĘ NAD SWOIMI RYWAŁAMI W DZIEDZINIE APARATÓW – OPROGRAMOWANIE

WERDYKT

PLUSY Wydajność. Doskonały aparat. Dźwięk. Oszałamiająca żywotność baterii. Dbalność o detale specyfikacji.

MINUSY Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Ewentement: Sony Xperia 1 V to znakomity smartfon, który nie zawodzi w niczym, jednocześnie w żaden sposób nie martwiąc konkurencji.

OCENA

87

giem krajobrazy były nieco bardziej rozmyte niż w przypadku produktu Apple. Xperia ma bardzo dobry zoom, ale jednak gorzej radzi sobie w warunkach nocnych, w jakich generuje słabsze pod kątem szczegółowości obrazy od topowego iPhone'a, choć o półkę lepsze od flagowców Samsunga, Huawei'a i ASUS-a.

Sony ma jedną dużą przewagę nad swoimi rywalami w dziedzinie aparatów – oprogramowanie. Domyślnie robimy zdjęcia i nagrywamy filmy, korzystając z aplikacji *Photo Pro*, *Video Pro* i *Cinema Pro*, a są one absolutnym marzeniem dla tych, którzy lubią majstrować przy ustawieniach, umożliwiając dostosowanie takich parametrów jak balans bieli, czułość ISO i ekspozycja.

Tak, istnieją aplikacje firm zewnętrznych, które działają podobnie na iPhone i innych urządzeniach z Androidem, ale natywnie przygotowane przez Sony apki robią duże wrażenie.

Smartfon ma ogromne możliwości w zakresie przygotowywania wideo. Filmy można nagrywać w rozdzielczości 4K do 120 klatek na sekundę.

Oprócz wysokiej jakości technologii aparatu nikt nie może oskarżyć Sony o oszczędzanie na komponentach, obsługujących Androida. Procesor Qualcomm Snapdragon 8 Gen 2 jest wspierany przez obfite 12 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci wewnętrznej, którą można rozszerzyć kartą pamięci.

To, jak można sobie wyobrazić, sprawia, że smartfon sprawdza się wyśmienicie w codziennym użytkowaniu. Wyniki Geekbench 6 prześcigają wszystkich testowanych przeze mnie androidowych konkurentów Sony z ostatnich miesięcy, chociaż w praktyce nie zauważysz tej różnicy przy regularnym użytkowaniu.

Warto poświęcić trochę czasu na przyjrzenie się dźwiękowi, który jest często pomijanym obszarem, w którym Sony naprawdę przoduje. Xperia 1 V jest nie tylko wyposażona w dedykowane gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, co oznacza, że nie musisz polegać na Bluetooth w kwestii dźwięku, ale Xperia 1 V obsługuje dźwięk o wysokiej rozdzielczości, w tym bezprzewodowy LDAC. Do tego dochodzi także Dolby Sound i 360 Reality Audio, a ponadto dostępnych jest wiele ustawień, dzięki którym muzyka i filmy będą brzmiały idealnie. Wbudowane głośniki też spisują się doskonale jak na rozmiar urządzenia.

Bateria Xperii 1 V o pojemności 5 000 mAh jest fenomenalna, przy lekkim użytkowaniu gwarantując nawet dwa dni działania smartfona bez ładowania. Godzina oglądania filmu HDR zabiera jedynie 5%, a 30 minut grania w tytuł indie zaledwie 3%. Ładowanie od 0 do 50% ładowarką o mocy 60 W zajęło 39 minut, a do 100% – godzinę i 44 minuty.

Jeśli pieniądze nie grają dla ciebie roli, możesz śmiało kupić Sony Xperia 1 V. Obiektywnie oceniając, jest to doskonały smartfon, charakteryzujący się błyskawiczną wydajnością, doskonałym ekranem, aparatem i baterią. To wyjątkowy gadżet, który zadowoli wielu użytkowników, nie tylko fanów marki. Minusy? Ze względu na portfele konsumentów i przyszłość Sony na rynku smartfonów, może powinien jednak pójść na pewne kompromisy.

RØDE RØDECASTER DUO

A MOGLI GO NAZWAĆ: RØDECASTER PRO II MINI

Kiedy testowałem RØDEcaster Pro II, stwierdziłem, że jest to jedno z najlepszych dostępnych rozwiązań do tworzenia profesjonalnych podcastów i treści. Dzięki czterem oddzielnym wejściom był wszechmocny, ale bez wątpienia bardzo duży i z możliwościami przekraczającymi potrzeby większości użytkowników domowych. Rozwiązaniem dla tych osób jest RØDEcaster Duo. Mniejszy, tańszy, ale nie mniej bogaty w funkcje – świetna opcja, jeśli potrzebujesz tylko dwóch wejść mikrofonowych.

Z wymiarami 235 x 225 x 76 mm, RØDEcaster Duo jest prawie o 7,5 cm węższy i prawie o 5 cm krótszy od Pro II. Jest też nieco wyższy, ale RØDE udało się zmniejszyć zajmowaną powierzchnię o imponujące 35%. RØDE dodało także gniazdo TRRS (3,5 mm) z przodu konsoli. Umożliwia to wygodne podłączenie słuchawek czy nawet headsetu, co jest szczególnie przydatne w przypadku streamerów.

RØDEcaster Duo jest także o jakieś 800 PLN tańsze. I chociaż nadal nie jest tani (sugerowana cena detaliczna to 2 599 PLN), jest pożądanym kąskiem dla każdej osoby, która szuka świetnej konsoli, a nie potrzebuje możliwości mocniejszej wersji. Zwłaszcza, że konkurencja póki co śpi. TC-Helicon GoXLR i Roland Bridgecast mają po jednym wejściu XLR. BOSS Gigcaster 5 nie ma Wi-Fi, podkładów i gorszy ekran. Zoom PodTrak P8 jest o wiele większy, droższy i ma mniejszą liczbę funkcji.



SPECYFIKACJA

**ZAKRES
WZMOCNIENIA
PRZEDWZMAC-
NIACZA** 0-76 dB

**MOC WYJŚCIA
SŁUCHAWKOWEGO**
250 mW

EKRAN 5,5" dotykowy

ŁĄCZNOŚĆ 2x gniaz-
do combo, 1x gniazdo
słuchawkowe

TRANSFER DANYCH
czytnik kart SD USB
3.0 130 MB/s

ŁĄCZNOŚĆ SIECIOWA
Wi-Fi 802.11g/n/
ac 2,4 GHz i 5 GHz,
Ethernet 100/100

**PAMIĘĆ
WEWNĘTRZNA** 4 GB

WYMIARY
235 x 225 x 76 mm

WAGA 1,13 kg

Warto też wspomnieć, że RØDEcaster Duo to tak naprawdę RØDEcaster Pro II, tylko z dwoma wejściami i mniejszą liczbą padów. Tak, ma nawet tyle samo mocy wyjściowej i tyle samo możliwości, identyczne przetwarzanie i przedwzmacniacze. Jego efekty są równie wydajne. Jeśli jesteś choć trochę podobny do mnie, prawdopodobnie wątpisz, że jego elementy wewnętrzne są dokładnie takie same, ale tak, RØDE dokładnie to zrobiło.

RØDEcaster Duo zostało zaprojektowane jako kompleksowe rozwiązanie, spełniające wszystkie potrzeby w zakresie podcastów i transmisji strumieniowej. Ma po-



2 599 PLN | www.ode.com

“

DUO ZOSTAŁO ZAPROJEKTOWANE JAKO KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIE, SPEŁNIAJĄCE WSZYSTKIE POTRZEBY W ZAKRESIE PODCASTÓW I TRANSMISJI STRUMIENIOWEJ



Na pokładzie znajduje się zestaw autentycznych emulacji legendarnych sprzętowych procesorów audio.

tężny procesor, który zasadniczo czyni go komputerem, wyposażonym w intuicyjny, dotykowy interfejs użytkownika i pakiet efektów APHEX klasy studyjnej. Można go podłączyć do komputera jako dwa oddzielne urządzenia audio, co pozwala na inteligentne kierowanie dźwięku w systemie operacyjnym, a następnie tworzenie niestandardowych miksów, dzięki czemu każdy może usłyszeć coś innego. Można go rozbudować o Wi-Fi, akceptować dźwięk Bluetooth do połączeń telefonicznych lub jako inne źródło dźwięku, a także zasilac powerbankiem w podróży. Pady są dostarczane z efektami dźwiękowymi lub można je załadować z własnej bazy. Jest to w istocie stacja radiowa, mikser podcastów i potężny procesor FX w jednym.

Jedną z jego najbardziej charakterystycznych cech są przedwzmacniacze Revolution – o wysokim wzmacnieniu i niesamowicie niskim poziomie szumów. Używając wymagającego mikrofonu dynamicznego, nie będziesz musiał inwestować w oddzielny wzmacniacz sygnału.

RØDECaster Duo to także najbardziej inteligentna, przyjazna dla użytkownika konsola, jakiej kiedykolwiek używałem do wybierania ustawień i efektów. RØDE włożyło mnóstwo wysiłku w to, aby jego sprzęt i oprogramowanie były jak najbardziej intuicyjne. Każdy kanał jest oznaczony kolorem i samo dotknięcie przycisku powoduje przejście do ustawień tego kanału. Dostępne są grafiki i pełne tytuły dla różnych typów mikrofonów, w tym gotowe ustawienia wielu własnych mikrofonów RØDE, a także konkurencji. Jeśli używasz jednego z nich, możesz po prostu wybrać zaprogramowane wzmacnienie, korektor i efekty, które odpowiadają jego unikalnym cechom. Oczywiście możliwe jest także wykorzystanie manualnych ustawień.

Domyślnie dostępne są trzy proste potencjometry obróbki głosu: Depth, Sparkle i Punch, których można używać do wybierania brzmienia. Jest też osiem zaawansowanych efektów studyjnych. Tutaj już trzeba trochę eksperymentować, jako że RØDECaster Duo nie ma systemu podpowiedzi, który by je wyjaśnił. Jest za to bardzo przydatny zestaw mierników i wykresów, działający w czasie rzeczywistym dla każdego efektu. Jest to szczególnie przydatne przy ustawianiu bramki szumów. Doceniam także ustawienia wyjścia słuchawkowego. Wzmacniacz słuchawkowy jest mocny i z łatwością wystawia słuchawki do 250 omów.

RØDECaster Duo ma także wszystkie bardziej skomplikowane możliwości zapożyczone z modelu Pro II. Można go również używać do nagrywania wielościeżkowego, w tym muzyki. Jeśli chcesz jednocześnie śpiewać i grać na instrumencie, oba wejścia zostaną nagrane niezależnie.

W tym momencie są tylko dwie rzeczy, których mógłbym sobie życzyć w tym produkcie. Są to jeszcze niższa cena, aby więcej osób mogło doświadczyć tego produktu, oraz jakaś osłona,

choćby akrylowa, którą można dokupić do Pro II.

RØDECaster Duo to niezwykle wydajna konsola audio dla ludzi, którzy postanowili używać mikrofonów XLR i pójść w stronę profesjonalnej jakości rejestrowania dźwięku. Jeśli to cię opisuje, nie pożałujesz ani chwili spędzonej z tym sprzętem.

WERDYKT

PLUSY Cała moc RØDECaster Pro II. Znacznie tańsze i bardziej przyjazne przesłuzeni. Przednie gniazdo słuchawek. Intuicyjny interfejs użytkownika.

MINUSY Wciąż dość drogi dla początkujących.

NASZYM ZDANIEM Jeśli masz mikrofon XLR i jesteś aspirującym twórcą, ten interfejs audio będzie twoim spełnieniem marzeń.

OCENA

93

SAMSUNG THE FREESTYLE GEN. 2

CZASAMI SEQUELE SĄ LEPSZE OD ORYGINAŁÓW



Samsung The Freestyle 2. generacji to nowa wersja przenośnego projektora LED koreańskiego producenta. Model ten zachowuje wszystkie cechy poprzednika, takie jak prosta instalacja, dźwięk 360°, system Tizen i wraz z nim rozbudowane aplikacje VOD. Dodaje jednak także kilka nowych funkcji, poprawiając wydajność w innych obszarach.

Projektor wygląda identycznie jak jego poprzednik. Ma cylindryczną obudowę i regulowaną podstawę. Tą ostatnią można ustawić pod kątem od 90 do 180 stopni, co pozwala na projekcję na ścianie czy suficie, a także służy jako uchwyt podczas przenoszenia sprzętu, ważącego zaledwie 1,4 kg.

Matowa, biała obudowa pozostaje stylowa i solidnie zbudowana, dzięki czemu The Freestyle 2. generacji jest zarówno przenośny, jak i wytrzymały. Za szeregiem otworów z tyłu znajduje się ten sam wbudowany system głośników 360° w połączeniu z radiatorem, zapewniającym chłodzenie przy minimalnym poziomie hałasu.

Z przodu znajdziesz kilka podstawowych, dotykowych elementów sterujących mocą czy głośnością. Poniżej, po prawej stronie, znajduje się przełącznik do aktywacji wbudowanego mikrofonu, port USB-C do zasilania lub podłączenia zewnętrznej baterii i port Micro-HDMI 1.4 do podłączenia dowolnych urządzeń zewnętrznych, z funkcjami takimi jak CEC, HDR i ARC. Jeśli chodzi o łączność bezprzewodową, dostępne są Wi-Fi 5, Bluetooth 5.2 i Apple AirPlay 2.

Wreszcie, The Freestyle jest kompatybilny z zewnętrznymi bateriami USB-PD i mocą wyjściową 50 W/20 V lub wyższą. Dostępna jest nawet opcjonalna, odporna na warunki atmosferyczne walizka transportowa.

Pilot SolarCell w kolorze białym ma rozsądną konstrukcję. Pozwala ona na wygodny chwyt, a intuicyjny układ przycisków ułatwia konfigurację i sterowanie. Jak wskazuje już sama nazwa, można go ładować energią słoneczną.

Podobnie jak wszystkie urządzenia Samsunga, The Freestyle obsługuje aplikację *SmartThings*, która jest dostępna na Androida lub iOS. System Tizen dla przypomnienia oferuje wszystkie główne usługi VOD, takie jak HBO MAX, SkyShowtime, Amazon Prime Video, Disney+, Apple TV+ czy Netflix. Projektor nie ma wbudowanego tunera, ale kompatybilne telewizory Samsung oferują dostęp do telewizji, umożliwiając użytkownikom strumieniowe przesyłanie programów na żywo do The Freestyle za pośrednictwem Wi-Fi.

Projektor jest przyzwyczajony w aspekcie grania, niezależnie od tego, czy jest podłączony do konsoli przez Micro-HDMI, czy gra się w chmurze.

SPECYFIKACJA

ŻYWOTNOŚĆ LAMPY

30 000 godzin

PRZEKĄTNA EKRANU 30-100"

**DYSTANS
PROJEKCJI DLA
100"** 260,4 cm

MAKS. ZUŻYCIE PRĄDU 50 W

WYMIARY 104,2 x
172,8 x 95,2 mm

WAGA 1,4 kg



4 299 PLN | www.samsung.pl

Wyświetlaj swoje ulubione treści na dowolnej powierzchni i pod niemal każdym kątem dzięki kompaktowej, obrotowej obudowie ze stabilizującą podstawą.



“

SESJA W *RESIDENT EVIL 4* W 160 CALACH? CZEMU NIE!

WERDYKT

PLUSY Automatyczna konfiguracja. Świetny obraz z projektora na dużej powierzchni. Zaskakująco dobry dźwięk. Rozbudowana baza aplikacji. Dobry do casualowego gamingu.

MINUSY Rozdzielczość ograniczona do Full HD. Nie zastąpi telewizora.

NASZYM ZDANIEM Wiele osób nie ma przestrzeni na duży, profesjonalny projektor. The Freestyle Gen. 2 jest mały, kosztuje znacznie mniej i jest łatwy w konfiguracji.

OCENA

87

Opóźnienie wejściowe wynosi 40 ms, co nie powinno przeszkadzać casualowym graczom. Oczywiście nie ma tu dostępu do 4K, 120 Hz i VRR, ale jest HDR i 60 Hz, dzięki czemu możesz cieszyć się przyjemnym i wciągającym doświadczeniem nawet na arcydużym ekranie.

Ekranie jeszcze większym, jeśli skusisz się na wypróbowanie nowej funkcji Smart Edge Blending. Pozwala ona na połączenie obrazu z dwóch projektorów w jeden panoramiczny, który jest większy i jaśniejszy. Sesja w *Resident Evil 4* w 160 calach? Czemu nie!

Konfiguracja Samsung The Freestyle 2. generacji jest bardzo prosta dzięki automatycznej korekcji trapezu, poziomowaniu i ustawianiu ostrości. Sprawdziło się to bardzo dobrze w testach, ale w razie potrzeby można także ręcznie dostosować zniekształcenia. Obraz ma przekątną od 30 do 100 cali, a ten można zmienić, fizycznie przesuwając projektor bliżej lub dalej od danej ściany pod dowolnym kątem. The Freestyle działa dość cicho, a poziom szumów wynosi zaledwie 25 dB z odległości 60 cm.

Projektor generuje obraz o rozdzielczości Full HD, deklarowana jasność wynosi 550 lumenów, a żywotność sięga 30 000 godzin. Choć dość jasny, The Freestyle będzie miał trudności w świetle dziennym, dlatego aby uzyskać najlepsze rezultaty, najlepiej jest przyciemnić pomieszczenie lub używać go po zmroku.

The Freestyle obsługuje HDR10, HLG i HDR10+ za pośrednictwem wewnętrznych aplikacji i HDMI, ale przestrzeń kolorów nie obejmuje pełnej gamy kolorów DCI-P3. Bez względu na to obraz jest dokładny, a obsługa ruchu doskonała dzięki zastosowaniu DLP. Typowe jego ograniczenia to zdecydowanie skromniejsza czerń i kontrast niż w telewizorach, nawet tych ciemnych.

Projektor brzmi zaskakująco dobrze, biorąc pod uwagę niewielkie rozmiary. Połączenie mocy 5 W, konfiguracji głośników 360° i dwóch pasywnych głośników niskotonowych daje dźwięk znacznie obszerniejszy, niż się spodziewałem, rozchodzący się we wszystkich kierunkach, głośny i bez zniekształceń. Złącze HDMI pozwala też na przesyłanie dźwięku do np. soundbara.

Przenośny projektor LED od Samsunga zapewnia zabawę na dużym ekranie przy minimalnym wysiłku. Obraz jest jasny i wyrazisty, dźwięk zaskakująco dobry, a wbudowane aplikacje oferują duży wybór filmów i gier. O ile nie traktuje się go jako zastępstwo telewizora najnowszej generacji, efekt generowany przez The Freestyle Gen. 2 przekona nawet największych sceptyków.

ASUS EXPERTBOOK B9 (B9403)

NAJLŹEJSZY BIZNESOWY LAPTOP Z OLED NA ŚWIECIE

Lekki i trwały ASUS ExpertBook B9 (B9403) to 14-calowy laptop biznesowy przeznaczony dla mobilnych menedżerów, którego cena może konkurować z ultraprzenośnymi urządzeniami biznesowymi klasy premium. Obudowa ze stopu magnezu jest zarówno trwała, jak i lekka, a połączenie wydajnego procesora Intel Core vPro 13. generacji i mocnej baterii zapewnia wyjątkowo długą pracę bez konieczności zasilania.

ExpertBook B9403 jest szeroko konfigurowalny od 8 do 64 GB pamięci RAM (LPDDR5), ma zintegrowaną grafikę Intel Iris Xe i dysk SSD o pojemności od 512 GB do 2 TB. 14-calowy wyświetlacz OLED bez obsługi dotykowej oferuje rozdzielczość 2,8K (2880x1800 pikseli). Model ten jest najlżejszym 14-calowym laptopem OLED na świecie, ważącym zaledwie 990 g. Jego najbliżsi rywale ważą już w okolicach 1,1 kg. Z drugiej strony konkurencyjne rozwiązania charakteryzuje ekran o proporcjach 3:2, świetny do dokumentów, gdy ASUS stawia wciąż na bliższe multimediami 16:10.

Ciemnogrnatowa obudowa wyróżnia się na tle srebrnych lub czarnych laptopów biznesowych, które można najczęściej spotkać w sali konferencyjnej. Matowe wykończenie zapewnia wrażenie luksusu i godną podziwu ochronę przed nieestetycznymi odciskami palców. Ponadto, dzięki certyfikatowi trwałości MIL-STD 810H, ExpertBook B9 jest gotowy, aby wytrzymać trudy regularnych podróży służbowych. Rzadko zdarza się znaleźć takie połączenie mobilności i trwałości.

Ekran ExpertBooka jest wystarczający do codziennych aplikacji, zapewniając ostry obraz i bogate kolory. Testy potwierdzają, że znamionowa jasność laptopa wynosi 400 nitów, co jest więcej niż wystarczające niemal w każdych warunkach w pomieszczeniach, a nawet do

niektórych prac na zewnątrz, jeśli nie jesteś wystawiony na bezpośrednie działanie promieni słonecznych.

Odkąd pandemia uczyniła nas wszystkich Zoomerami, ostrzejsze kamery 1080p stały się powszechne. Laptop ASUS w nowej iteracji został także wyposażony w rozwiązanie oferujące standard Full HD, żegnając ziarnistość ekranu na rzecz ostrzejszego obrazu. Pozytywną stroną jest rozpoznawanie twarzy podczas logowania przez Windows Hello, a także fizyczna zaślepka chroniąca prywatność, gdy nie używasz kamerki. Laptop ma również czujnik, który budzi system, gdy się zbliżasz i blokuje go, gdy wychodzisz. Czytnik linii papilarnych pod klawiaturą zapewnia kolejną opcję bezpiecznego logowania biometrycznego.

Klawiatura szybko reaguje, choć ma trochę zbyt płytki skok. Z drugiej strony ogólny komfort pisania zapewnia dolna krawędź wyświetlacza, która opiera obudowę pod niewielkim kątem pięciu stopni, który robi różnicę. Jeśli to nie wystarczy, zachowaj opakowanie od komputera



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

14" OLED 16:10,
400 nitów

PROCESOR Intel Core
vPro 13. generacji

GPU Intel Iris Xe

BATERIA 63 Wh

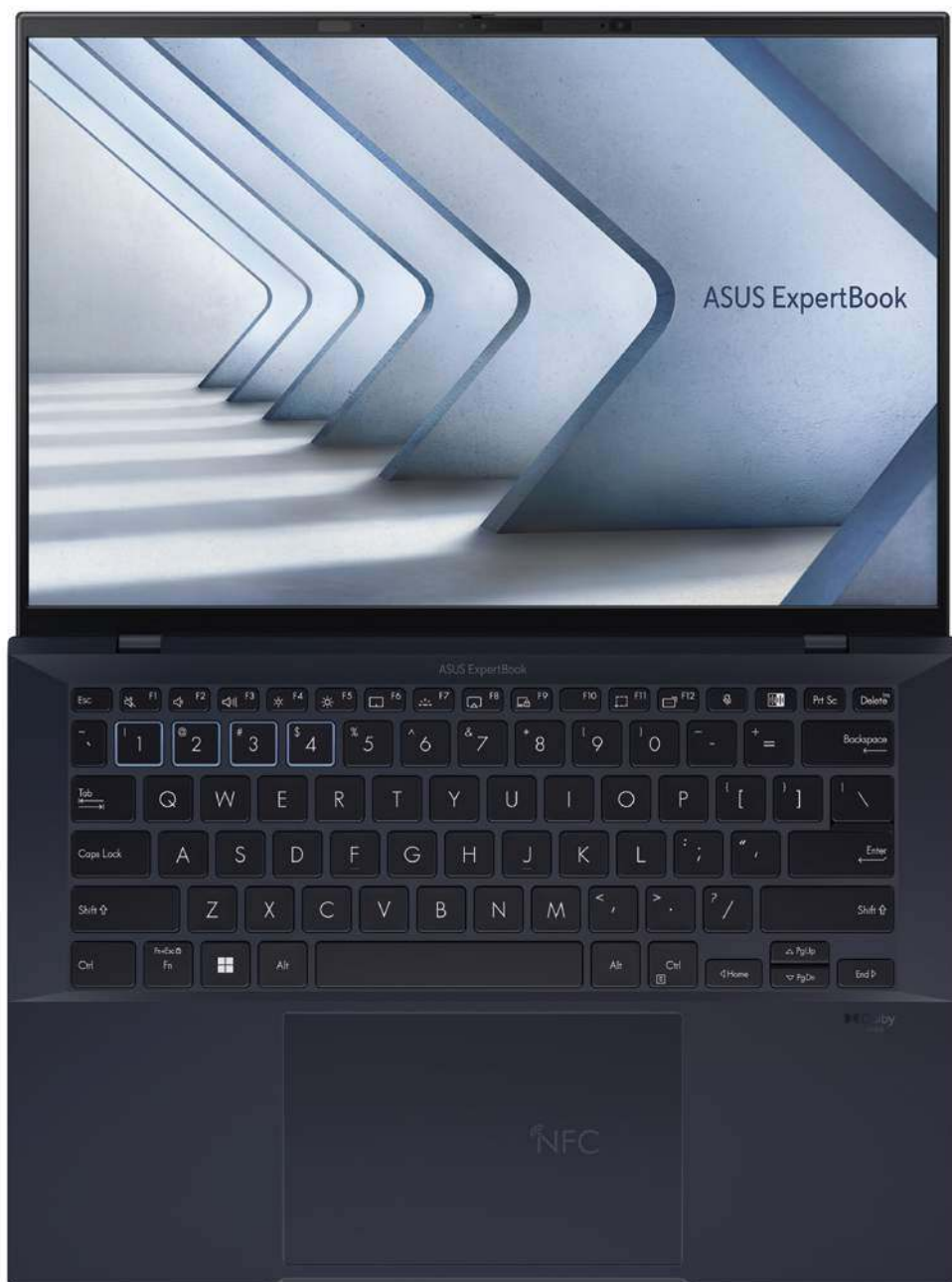
WYMIARY

311 x 215 x 16 mm

WAGA 990 g



www.asus.com/pl



– pudełko z akcesoriami, w którym znajduje się przewód zasilający, można wykorzystać jako podstawę do laptopa, składającą się w kształt klina. Kąt jest wtedy już dość stromy, a sam pomysł przedni!

Pudełko na akcesoria i reszta opakowania ExpertBooka są wykonane w 90% z masy celulozowej i papieru pochodzącego z recyklingu włókien drzewnych z odpowiedzialnych źródeł. ASUS twierdzi, że ExpertBook B9 to pierwszy na świecie laptop biznesowy neutralny pod względem emisji dwutlenku węgla, dzięki materiałom pochodzącym z recyklingu i odpowiedzialnym procesom produkcyjnym.

Szeroki touchpad odzwierciedla szeroki wyświetlacz, zapewniając wystarczająco dużo miejsca na przesuwanie, stukanie i używanie gestów. Przycisk w prawym górnym rogu zmienia touchpad w klawiaturę numeryczną. Siatka LED nie zapewnia takich samych wrażeń dotykowych jak rzeczywista klawiatura większego laptopa, ale nadal jest to fajna funkcja, która przyda się wojownikom ninja arkuszy kalkulacyjnych.

ASUS zapewnia w najnowszym ExpertBooku B9 zarówno porty USB-A, jak i USB-C, dzięki czemu będziesz mógł podłączyć praktycznie wszystkie swoje urządzenia peryferyjne. Para portów USB-C z obsługą Thunderbolt 4 znajduje się po lewej stronie laptopa, a port USB-A 3.2 po prawej. Po lewej stronie znajdziesz także pełnowymiarowy port HDMI i port micro HDMI, przy czym ten ostatni może służyć jako port Ethernet za pomocą dołączonego adaptera. Na pokładzie znajdują się również najnowsze standardy bezprzewodowe – Wi-Fi 6E i Bluetooth 5.2. ASUS dołącza do zestawu etui wykonane z tworzywa imitującego skórę.

“

DZIĘKI CERTYFIKATOWI TRWAŁOŚCI MIL-STD 810H, EXPERTBOOK B9 JEST GOTOWY, ABY WYTRZYMAĆ TRUDY REGULARNYCH PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH



Specyfikacja procesora zapewnia wystarczającą wydajność do obsługi pakietów biurowych i multimediiów, chwając się dopiero przy cięższym obciążeniu aplikacjami pokroju *Photoshop* czy obróbce filmów. Nie jest to także laptop stworzony do wymagających gier. Żywotność baterii ExpertBooka zapewnia prawie 12 godzin pracy przy aplikacjach biurowych i nawet 16 godzin podczas odtwarzania multimediiów.

ASUS ExpertBook B9 ma robiącą wrażenie formę i wagę, które w połączeniu z żywotną baterią sprawia, że znajdzie się on wysoko na liście priorytetów każdego kupującego laptop biznesowy. Moim następnym życzeniem na kolejnej generacji jest jeszcze zmiana proporcji ekranu na bardziej sprzyjającą doku-mentom i stronom internetowym.

WERDYKT

PLUSY Wymiary i waga. Trwałość materiałów. Bateria.

MINUSY Proporcje ekranu.

NASZYM ZDANIEM Cała twoja biurowa praca w 990 gramach pełnowartościowego laptopa z ekranem OLED.

OCENA

85

ONEPLUS NORD 3 5G

KOCHANIE, BĄDŹMY ROZSĄDNI

Nie owijajmy w bawełnę: flagowe, czyli high-endowe smartfony premium, są obecnie bardzo drogie. Tak, można z nimi wiele zrobić i są naszymi obiektami pożądania, ale kiedy kosztują tyle co niezłej klasy telewizor, dość trudno uzasadnić płacenie takich pieniędzy za urządzenie, w którym korzystamy z połowy jego możliwości.

Dobra wiadomość dla tych, którzy mają mniejszy budżet lub nie potrzebują najnowocześniejszych funkcji i technologii, jest taka, że tańszy segment smartfonów ze średniej półki z Androidem jest pełen opcji do wyboru. Oczywiście wymaga to kilku kompromisów, ale ostatecznie nie będziesz czuł się winny, że wydajesz swoje całe oszczędności na telefon.

Co obecnie może się znaleźć na twojej shortliście? Z pewnością OnePlus Nord 3 5G. Pomimo dość prostego wyglądu, OnePlus Nord 3 5G ma specyfikację techniczną i listę funkcji, które są istotne dla większości użytkowników. Smartfon ma stopień ochrony IP54, co oznacza, że jest odporny na kurz i zachlapania. Nie idealnie, ale zapewni ci spokój ducha, gdy złapie cię deszcz.

Z przodu znajduje się bardzo ładny wyświetlacz o przekątnej 6,74 cala, proporcjach 18:9 i rozdzielczości 2772x1240 px, czyli pomiędzy FHD a QHD. Tym, co czyni go jeszcze ładniejszym, jest fakt, że obsługuje nie tylko HDR10+, ale także 10-bitową głębię kolorów, wyświetlając ich ponad miliard. Co więcej, Nord 3 5G ma szczytową jasność sięgającą 1 450 nitów, obsługuje częstotliwość odświeżania 120 Hz i wykorzystuje technologię LTPS, dzięki czemu może obniżyć się do 40 Hz, gdy nie grasz, ani nie oglądasz filmów, aby zaoszczędzić trochę baterii. Przy bardzo cienkich ramkach oglądanie YouTube'a jest przyjemnością, a czytanie wiadomości i robienie zdjęć w jasnym świetle słonecznym nie stanowi problemu.

A skoro mowa o zdjęciach, Nord 3 5G jest wyposażony w potrójny układ aparatów, który składa się z głównego sensora Sony IMX890 o rozdzielczości 50 Mp z OIS, ultraszerokokątnego Sony IMX355 o rozdzielczości 8 Mp i makro o rozdzielczości 2 Mp. Matryca makro

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

6,74" 2772x1240 px,
450 ppi

PROCESOR MediaTek
Dimensity 9000

BATERIA 5 000 mAh

WYMIARY
162,6 x 75,1 x 8,1 mm

WAGA 193,5 g

może nie jest warta specjalnej uwagi, ale pozostałe dwie robią dobre zdjęcia, szczególnie przy świetle dziennym. W takich warunkach główny aparat tworzy szczegółowe obrazy, których kolory przechodzą w stronę bardziej żywych i nasyconych. Całkiem nieźle radzi sobie również z zakresem dynamicznym, dzięki czemu zdjęcia wyglądają tak realistycznie jak to tylko





POMIMO DOŚĆ PROSTEGO WYGLĄDU, ONEPLUS NORD 3 5G MA SPECYFIKACJĘ TECHNICZNĄ I LISTĘ FUNKCJI, KTÓRE SĄ ISTOTNE DLA WIĘKSZOŚCI UŻYTKOWNIKÓW



Maksymalna jasność 1 450 nitów pozwoli ci używać telefonu nawet w pełnym słońcu.

Nord 3 5G standardowo jest pozbawiony zbędnych aplikacji. OxygenOS jest bardzo zbliżony do podstawowego Androida i zawiera kilka przydatnych funkcji i ulepszeń.

Smartfon jest wyposażony w zestaw głośników stereo, które są dość głośne. Przy niższych poziomach wytwarzają czyste brzmienie, ale przy wyższych dźwięk charakteryzuje spore zniekształcenie. Nord 3 5G nie ma gniazda słuchawkowego i slotu na karty microSD, a ma za to... port podczerwieni.

Pod względem swojej ceny wywoławczej i tego co oferuje, OnePlus Nord 3 5G jest atrakcyjnym urządzeniem na rynku, szczególnie jeśli szukasz dobrze zbudowanego i wyposażonego w funkcje smartfona, który nie wymusi rozbijania skarbonki. Może i nie ma najnowocześniejszej technologii ani niezliczonej liczby funkcji, ale jego ogólna wydajność, czas pracy baterii, wyświetlacz i aparaty sprawiają, że to dobry smartfon w swojej półce cenowej.

możliwe. Zrobienie zdjęcia w trybie nocnym zajmuje sekundę lub dwie, co oznacza, że telefon musi być absolutnie nieruchomy. Można zatem w tych warunkach uzyskać ostre obrazy z niskim poziomem szumów. Choć Nord 3 5G nie ma czujnika głębi, główny obiektyw jest w stanie wykonać dobre zdjęcia portretowe, które charakteryzują się odpowiednią separacją obiektów i przekonującym efektem bokeh. Ultraszerokokątna matryca robi bardzo ładne zdjęcia bez zauważalnych zmian kolorów, zachowuje szczegóły i całkiem dobrze radzi sobie z zakresem dynamicznym.

W kwestii wydajności żadne wielozadaniowe korzystanie z komunikatorów, social mediów czy serwisów streamingowych nie stanowi problemu dla procesora MediaTek Dimensity 9000 i 16 GB pamięci RAM. Nawet granie przy średnich ustawieniach w *Genshin Impact* czy *Asphalt 9: Legends* jest tu absolutnie możliwe i generuje tylko nieco podwyższoną temperaturę urządzenia.

Bateria 5 000 mAh standardowo powinna z łatwością wystarczyć ci na dłużej niż jeden dzień, zwłaszcza jeśli czas pracy ekranu wyniesie od trzech do pięciu godzin. Ładowanie o mocy 80 W, które odbywa się za pomocą kabla, jest bardzo szybkie i zgodne z informacją od producenta – przejście od 0 do 100% zajmuje mniej niż 30 minut.

WERDYKT

PLUSY Wyświetlacz. Niezawodne działanie na co dzień. Bateria.

MINUSY Brak slotu na kartę microSD. Bardzo słaby obiektyw makro.

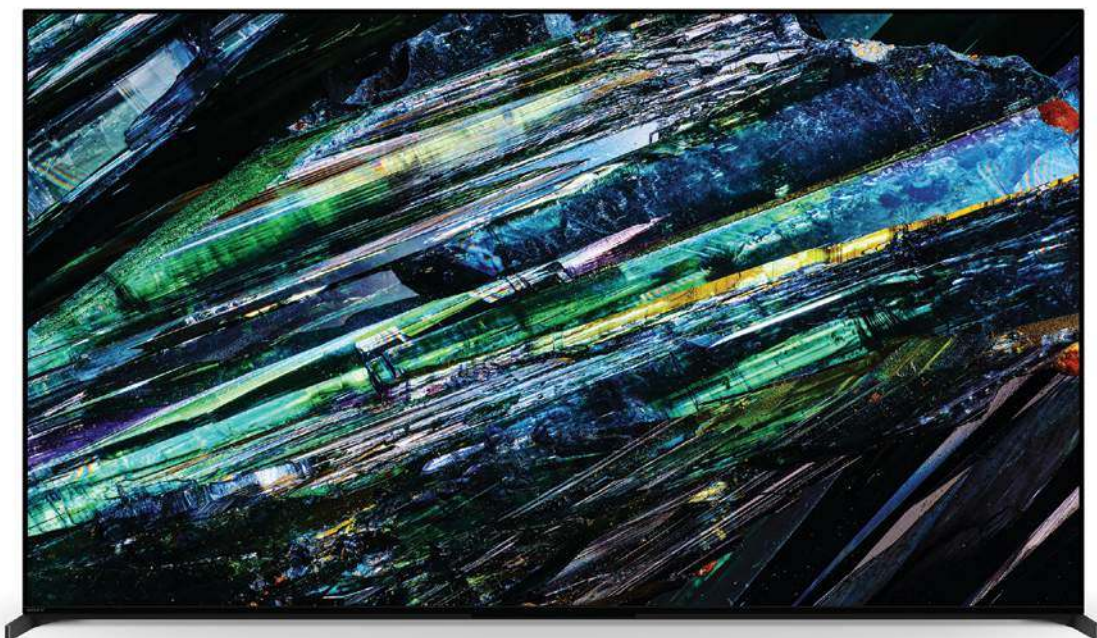
NASZYM ZDANIEM OnePlus Nord 3 5G to obecnie jedna z solidniejszych opcji średniego segmentu.

OCENA

84

SONY A95L

NIOSĄCY ŚWIATŁO



Jeśli pominąć cenę, Sony A95K był najlepszym obok Samsunga S95B telewizorem ubiegłego roku. QD-OLED wdrażał w telewizorach kropki kwantowe, zwiększające jasność i żywotność w bardziej przemyślany i autentyczny sposób – a na dodatek oferując znacznie lepszy system dźwiękowy. Istnieje zatem spore zainteresowanie jego następcą – A95L.

Zeszłoroczny A95K to telewizor świetnie wyglądający, głównie ze względu na innowacyjną podstawkę, którą można ustawić przed telewizorem tak, aby stał równo ze ścianą, lub przeciwnie, by nie było jej widać. Problem ze stojakiem polegał na tym, że był niezwykle ciężki. Być może nie jest więc zaskakujące, że Sony zdecydowało się na prostszą konstrukcję, składającą się z dwóch aluminiowych nóżek w A95L. Te znajdują się w skrajnych punktach dolnej krawędzi telewizora, aby nie tworzyć odbić na ekranie, ale to także zapewnia wyjątkowo szeroką powierzchnię zestawu. W modelu 77-calowym istnieje możliwość zamontowania nóżek bardziej centralnie, dzięki czemu telewizor zajmuje węższą powierzchnię. Wszystkie modele obsługują pozycję z miejscem na soundbara, która podnosi telewizor o kilka centymetrów, umożliwiając umieszczenie pod spodem listwy dźwiękowej.

Jak zwykle w przypadku nowoczesnych, flagowych telewizorów OLED, czysta czarna ramka jest supercienka i zlicowana z ekranem. Co ciekawe, sam panel nie jest czysto czarny, ale raczej w kolorze ciemnoszarym, co w rzeczywistości wyolbrzymia ramkę, która normalnie wtapiałaby się w otoczenie. Jest to po prostu element panelu QD-OLED drugiej generacji, który jest mniej refleksyjny niż ten, który był wcześniej, co zapewnia imponująco dobre tłumienie, a szarość można zauważyć tylko wtedy, gdy telewizor jest wyłączony, a oświetlenie w pokoju włączone.

W przeciwieństwie do wielu telewizorów OLED, ale zgodnie z wcześniejszymi projektami Sony, A95L nie jest oszalałająco cienki, ale jego dodatkowa grubość wynika w dużej mierze z obudowy zaawansowanego radiatora i niezwykle systemu dźwiękowego opartej na silownikach, a także konfiguracji przetwarzającej i połączeń.

Sony wkłada także więcej wysiłku niż pozostali gracze na rynku w to, aby boki i tył obudowy były atrakcyjne dla oka, a A95L kontynuuje to swoim kratkowanym wzorem. Japoński producent twierdzi, że zwiększył także wykorzystanie SORPLAS-u – materiału wykonanego głównie z tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu.

Antyrefleksja nowego panelu QD-OLED w A95L (który jest produkowany przez Samsunga i jest tym samym, który znajduje się w Samsungu S95C) z pewnością nie jest jego główną cechą. To wyróżnienie musi wiązać się z dodatkową jasnością, którą odblokowuje, co według Sony sprawia, że A95L może świecić dwa razy jaśniej niż A95K. Oczywiście wydajność to coś więcej niż sam panel, a Sony potwierdziło, że do panelu QD-OLED dodano własny arkusz rozpraszający ciepło i dostosowaną do potrzeb analizę termiczną za pomocą procesora Cognitive XR.

Ten odpowiada także za szersze przetwarzanie obrazu firmy Sony, które jest prawdopodobnie najlepszym rozwiązaniem w branży. Kluczową nowością w zakresie przetwarzania obrazu w tym roku jest XR Clear Image. Jest to technologia adaptacyjna, która oczyszcza materiał źródłowy w celu optymalizacji go pod kątem rozdzielczości 4K telewizora.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że telewizor rozumie, jaka naprawdę jest rozdzielczość materiału

SPECYFIKACJA

TYP EKRANU 4K

OLED 16:9 120 Hz

MOC GŁOŚNIKÓW

60 W

WYMIARY

Z PODSTAWĄ 737 x

1 224 x 275 mm (55")

WYMIARY BEZ

PODSTAWY 723 x

1 224 x 45 mm (55")

WAGA BEZ

PODSTAWY 17,6 kg



Od 14 999 PLN | www.sony.pl

“

OBRAZ WYGLĄDA
NIESAMOWICIE,
DOSTARCZAJĄC
ULTRAJASNE
I ŻYWE BARWY



źródłowego, nawet jeśli jest ona zwiększana przed przesłaniem do telewizora. Teoretycznie może także przetwarzać treści 4K, prawdopodobnie dlatego, że bierze pod uwagę nie tylko rozdzielczość sygnału, ale także takie elementy jak parametry kodowania i przepływność. Następnie może zastosować np. odpowiednio adaptacyjną redukcję szumów.

Istnieją również ulepszenia po stronie gier, ale nie idą tak daleko, jak niektórzy

WERDYKT

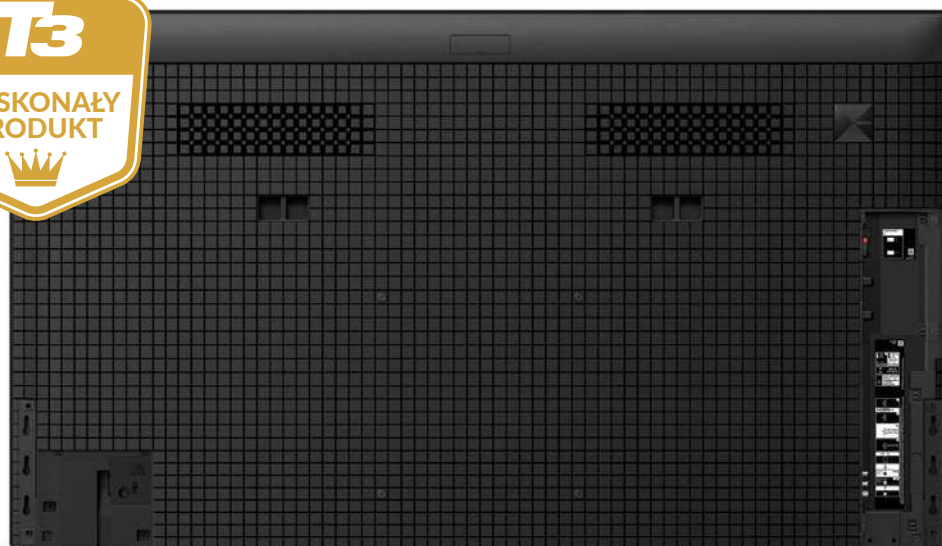
PLUSY Wyraźnie jaśniejszy, ale ekstremalnie autentyczny obraz. Doskonały projekt i ulepszony interfejs użytkownika. Wiele mniejszych ulepszeń.

MINUSY Nadal tylko dwa gniazda HDMI 2.1. Nie wszystkie funkcje gotowe na premierę.

NASZYM ZDANIEM Jeden z głównych kandydatów do tytułu telewizora roku.

OCENA

93



mieli nadzieję. Dobra wiadomość jest taka, że wreszcie jest obsługa gier w Dolby Vision i rozciąga się ona aż do rozdzielczości 4K/120 Hz. Zła wiadomość dotyczy dostępności tej funkcji tylko w tym jednym modelu i nie od dnia premiery. Do tego dochodzi oczywiście VRR i ALLM. Dedykowane menu gier zapewnia szybki i dość stylowy dostęp do szeregu funkcji specyficznych dla gier, takich jak redukcja rozmycia ruchu i korektor czerni. Istnieje również możliwość dodania pogrubionego celownika na środku ekranu. Ciekawą funkcją jest opcja zmniejszenia rozmiaru obrazu, dzięki czemu gra staje się w zasadzie mniejszym oknem na ekranie. Rywalizujący gracze często lubią grać na stosunkowo małych ekranach, które wymagają mniej ruchu oczu, dzięki czemu można szybciej reagować na akcję. Ta funkcja pozwala regulować rozmiar okna między 30 a 100%, ale ponownie nie od dnia premiery. Model A95L jako jedyny w ofercie Sony ma funkcję o nazwie Multi View, która umożliwi podzielenie ekranu na dwa okna, dzięki czemu można jednocześnie grać w grę w jednym i oglądać walkthrough na YouTube w drugim.

A95L to także jedyny model w nowej gamie, który jest dostarczany w zestawie z kamerą Bravia CAM. Można ją przymocować do górnej krawędzi telewizora i odblokować szereg inteligentnych funkcji, w tym połączenia wideo, automatyczne oszczędzanie energii oraz optymalizację obrazu i dźwięku w oparciu o konkretne miejsce w pokoju, w którym siedzisz.

Podobnie jak w przypadku zeszłorocznych modeli, telewizor Sony z roku 2023 korzysta z systemu operacyjnego Google TV. Co ciekawe, własny system menu Sony, który działa obok niego i obsługuje takie elementy jak ustawienia obrazu i dźwięku, został w modelu A95L unowocześniony. Zasadniczo polega to na dodaniu nowych, bardzo stylowych grafik wyskakujących w menu, a także ulepszonych opisach interfejsu i funkcji. Nie brzmi to zbyt dumnie, ale sprawia, że zestaw wygląda i sprawia wrażenie bardziej wyszukanego i nowoczesnego.

Obraz A95L w praktyce wygląda niesamowicie, dostarczając ultrajadne i żywe barwy, choć możliwe do odpowiedniego zmodyfikowania dla różnych wrażeń, choćby przez tryb Filmowca, dający najdokładniejsze ustawienia wstępne. A95L zapewnia obraz bardzo zbliżony do monitora masteringowego, plasując się gdzieś pomiędzy błądzącością ekranu LG G3 a bardzo intensywną czernią Samsunga S95C. W tym porównaniu A95L wydaje się po prostu świetnie wyważony. Kolory i akcenty są intensywne, ale nie w sposób wymuszony i doskonale równoważy głębię czerni i szczegóły cieni. Sony wydaje się również zapewniać bardzo dokładne odcienie skóry.

A95L wykorzystuje nieznacznie ulepszoną wersję 2.2-kanalowego systemu dźwiękowego opartego na siłownikach, zastosowanego w A95K. Dźwięk pochodzący bezpośrednio z ekranu wspierany jest przez dwa głośniki niskotonowe, które dodają basu. Pod tym względem Sony to w zasadzie inna liga niż konkurencja. Gra znacznie głośniej, oferuje lepszą dynamikę i szczegółowość, a także łączy precyzję dźwięku z ekranu z dużą przestrzennością. Inna sprawa, że przy takim telewizorze pewnie niewiele osób nie decyduje się na dodanie oddzielnego głośnika lub całego zestawu.

Sony A95L to telewizor nie tylko zadziwiająco jasny i zapewniający niewiarygodnie żywe kolory, ale w odpowiednich trybach obrazu wykorzystuje te możliwości do dokładniejszego odtwarzania filmów i programów telewizyjnych. Ponownie jeden z najlepszych telewizorów tego roku? Bez cienia wątpliwości.

AQARA SMART VIDEO DOORBELL G4

I WIDZISZ, KTO PRZYSZEDŁ – WSZĘDZIE



SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ

VIDEO 1080p

KODEK H.264

TEMPERATURA

PRACY -18° C - 50° C

OBSŁUGA KART

PAMIĘCI do 512 GB

WYMIARY

141,5 x 65 x 30,5 mm (moduł główny), 65 x 65 x 28,5 mm (głośnik)

Inteligentne dzwonki do drzwi to nadal pole, na którym wiele można zdziałać. Aqara Smart Video Doorbell G4 gwarantuje takie elementy jak obsługa HomeKita (w tym HomeKit Secure Video) i sztucznej inteligencji jednocześnie, a do tego pracuje na bateriach. Niespotykana opcja? Przekonajmy się, co jeszcze może zaoferować.

Opakowanie, oprócz modułu G4, zawiera klin 20°, który umożliwia ustawienie dzwonka pod kątem w celu zapewnienia lepszej widoczności. W zestawie znajduje się także głośnik, działający jako przekaźnik (bramka), który podłączysz do aplikacji Aqara i Dom od Apple. Producent zadbał również o kabel USB-A do USB-C bez zasilacza. W komplecie znajduje się też niewielki śrubokręt, umożliwiający dostęp do komory baterii, dwie małe śruby mocujące dzwonek do klina oraz dwie śruby i kołki rozporowe do montażu dzwonka lub klina do ściany.

Design dzwonka jest bez wątpienia polaryzujący. Ma on odważny, minimalistyczny wygląd i masywne rozmiary. Osobiście doceniam, że Aqara zdecydowała się na coś mniej oczywistego, ale z drugiej strony rozumiem każdego, komu dzwonek by się nie spodobał. Z przodu znajduje się para okręgów – górny to obiektyw aparatu, a dolny to przycisk dzwonka do drzwi.

Na froncie G4 znajduje się kamera, mikrofon, czujnik światła otoczenia, czujnik PIR i diody podczerwieni do widzenia w nocy. Przycisk w dolnej połowie otoczony jest kolorowym pierścieniem LED, który nie jest w pełni widoczny, chyba że patrzysz z boku, chociaż po naciśnięciu przycisku nadal można dostrzec jakiś kolor. Ustawienia pozwalają na jego wyłączenie.

Z tyłu znajduje się samoprzylepna podkładka dla tych, którzy nie mają możliwości przykręcenia G4 do ściany. Z jednej strony znajduje się plastikowa zatyczka, w której umieszczona jest śruba, służąca do zdejmowania dzwonka z tylnej płyty. Po drugiej stronie umiejscowiono głośnik, który prawie spełnia zadanie, do którego został zaprojektowany, ale podobnie jak w przypadku większości kurantów do drzwi, z pewnością dźwięk nie będzie opisany jako kryształowo czysty.

Wnętrze G4 to miejsce, w którym większość przestrzeni zajmuje komora baterii na sześć paluszków AA. Nad tym przedziałem znajdują się dwa zaciski przewodów dzwonka, do stałego zasilania (jeśli je posiadasz). Jeśli planujesz używać dzwonka do drzwi jako czujnika ruchu i chcesz, aby nagrywał obraz przez całą dobę, to zasilanie przewodowe będzie konieczne – na bateryjnym opcja ta z oczywistych powodów jest niedostępna.

Głośnik/bramka (którą montujemy w domu/mieszkanie, w odległości maksymalnie 5 mterów od naszego dzwonka) jest w stanie wygenerować dźwięk o natężeniu do 95 dB, czyli znacząco ponad potrzeby praktycznie każdego użytkownika. G4 może także wykorzystywać HomePody jako dzwonki, współpracując również z głośnikami Amazona i Google. Dzwonek standardowo wyposażony jest w trzy dźwięki o różnym natężeniu, można także korzystać z niestandardowych plików audio, które sami dostarczamy.



599 PLN | www.aqara.com

Wbudowane algorytmy rozpoznawania twarzy oparte na sztucznej inteligencji pozwolą oznaczać twarze członków rodziny i częstych gości w aplikacji.



G4 planuje obsługiwać Matter za pomocą aktualizacji OTA.

WERDYKT

PLUSY Opcja bateryjna lub przewodowa. Doskonała integracja automatyzacji Aqara. Nagrywanie na karty SD. Dobra cena.

MINUSY Pionowy zakres widoczności mógłby być większy.

NASZYM ZDANIEM Jeśli chcesz w dobrej cenie wprowadzić do swojego inteligentnego domu dzwonek z HomeKit, to może być dla Ciebie świetna opcja.

OCENA

86

“

G4 MOŻE TAKŻE WYKORZYSTYWAĆ HOMEPODY JAKO DZWONKI, WSPÓŁPRACUJĄC RÓWNIEŻ Z GŁOŚNIKAMI AMAZONA I GOOGLE

Na spodzie głośnika znajduje się gniazdo kart SD do rejestrowania wybranego materiału lub bez przerwy i port USB-C do zasilania. Dużą zaletą G4 jest możliwość zapisywania zdarzeń (przyciśnięcie dzwonka czy ruch przed obiektywem) w chmurze Aqary na okres 7 dni bezpłatnie. Firma oferuje co prawda możliwość wykupienia subskrypcji, która pozwoli na bezterminowe przetrzymywanie materiałów filmowych, ale mam wrażenie, że opcja darmowa to wystarczająco dużo dla większości użytkowników. Jakby tego było mało, osoby korzystające ze środowiska HomeKit mogą skorzystać z funkcji HomeKit Secure Video. G4 jest bowiem do dzisiaj jedynym zasilanym baterią dzwonkiem, który ma dostęp do tej usługi. Oznacza to, że wszystkie zdarzenia jakie mają miejsca na naszym dzwonku, są zapisywane do chmury Apple. Mamy dzięki temu łatwy podgląd i możliwość odtwarzania zdarzeń do 10 dni wstecz.

Jakość wykonania zestawu jest dobra, ale w przypadku zniszczenia dzwonka warto pamiętać, że jest on wstępnie połączony z głośnikiem, więc wymiana jednego z tych urządzeń bez drugiego nie jest możliwa.

Parowanie z HomeKitem odbywa się bez żadnych problemów i jest częścią dodawania urządzenia do aplikacji Aqara (naturalnie jeśli korzystamy z iPhone'a). Pole widzenia G4 pokazane jest w proporcjach 16:9 jak w zwykłym aparacie, więc nie zobaczysz rzeczy takich jak paczki pozostawione na werandzie. Jeśli jednak chcesz mieć lepszą widoczność na boki, jest to całkiem dobre rozwiązanie do uchwycenia szerszej perspektywy.

Obsługa G4 jest możliwa zarówno z poziomu aplikacji Aqara, jak i Dom. Oczywiście w przypadku tej pierwszej uzyskamy dostęp do większej liczby ustawień i funkcji, ale tak jedna, jak i druga dają szybki dostęp do nagrań i wydarzeń na żywo.

Dostępna jest także opcja ustawienia wygaszenia obszarów pola widzenia kamery za pomocą bloków, które można narysować na siatce 16x9 ekranu. Ma to na celu ochronę prywatności innych osób, np. sąsiadów. Kamera w naszym dzwonku jest również wyposażona w system rozpoznawania twarzy, więc potencjalnie jest w stanie inicjować pewne automatyzacje w przypadku kiedy do drzwi podchodzi domownik, kurier czy obca osoba. Na koniec warto wspomnieć, że G4 ma stopień ochrony IPX3.

Produkt Aqary jest bardzo dobrym rozwiązaniem dla kogoś, kto stosunkowo niskim kosztem chce stworzyć system z inteligentnym dzwonkiem do drzwi, współpracującym z HomeKitem, Amazon Alexa czy Google Home o szerokiej funkcjonalności. Nie jest idealny jeśli chodzi o obejmowany okiem kamery obszar, ale pod innymi względami, tam, gdzie producent starał się oszczędzić, zrobił to z dużym wyczuciem.



REALME C51

KIEDY KAŻDY GROSZ MA ZNACZENIE

realme C51 to smartfon z systemem Android z segmentu przystępnych cenowo propozycji, którego koszt to 699 PLN. realme dodało w tym roku do swojej serii C kilka opcji, w tym najnowszy realme C53 z mocnymi możliwościami zoomu aparatu (108 Mp z 3-krotnym zoomem w czujniku). Teraz marka ma jeszcze tańszy wariant – realme C51 ze smukłą konstrukcją o grubości 7,99 mm, ekranem 90 Hz, aparatem AI 50 Mp i baterią 5 000 mAh z szybkim ładowaniem 33 W.

Jeśli chodzi o design, między realme C51 i realme C53 nie ma prawie żadnej różnicy. Jednakowa jest nie tylko ich grubość, ale i waga 186 gramów. Płaskie krawędzie ułatwiają trzymanie i przenoszenie. Tylna część ma stylowy, brokatowy design i dwukolorowe odbłaskowo-matowe wykończenie. Występuje w dwóch wersjach kolorystycznych – mętowej zieleni i karbonowej czerni.

Odwracając telefon, otrzymujemy 6,74-calowy wyświetlacz IPS LCD o rozdzielczości HD+ (1600x720 px) i częstotliwości odświeżania 90 Hz. Inne funkcje wyświetlacza obejmują częstotliwość próbkowania dotyku 180 Hz, stosunek ekranu do obudowy na poziomie 90,3% i szczytową jasność 560 nitów.

Z tyłu znajdują się trzy duże moduły: jeden dla aparatu AI 50 Mp, dodatkowy czujnik głębi i lampa błyskowa LED. Konstrukcja aparatu do selfie z otworem w górnej części ekranu ma funkcję Mini Capsule, niechybnie przypominającą Dynamic Island w smartfonach Apple.

Czujnik odcisku palca znajduje się po prawej stronie obudowy, na przycisku zasilania obok klawiszy głośności. Natomiast po lewej stronie umieszczono tackę na dwie karty SIM. Na dole znajduje się złącze USB-C, głośnik, mikrofon i gniazdo jack 3,5 mm.

Podobnie jak jego rodzeństwo, realme C51 działa na systemie operacyjnym Android 13 i ma sporo fabrycznie zainstalowanych aplikacji firm trzecich, ale wszystkie można łatwo usunąć. Smartfon korzysta z innego interfejsu użytkownika w porównaniu np. do realme



11 5G z wyższej półki, bazującym na realme UI 4.0. Choć jest podobny, w zaimplementowanym T Edition dokonano optymalizacji wydajności, by zapewnić płynniejszą obsługę w urządzeniu o niskiej specyfikacji. W początkowym użytkowaniu jest ona zadowalająca, ale

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

6,74", 1600x720px,
IPS TFT

**PAMIĘĆ
WBUDOWANA**
128 GB

PAMIĘĆ RAM 4 GB

NFC Tak **5G** Nie

WODOODPORNOŚĆ
Nie

WYMIARY 7,99 x
76,6 x 167,16 mm

WAGA 186 g



699 PLN | www.realme.com

“

DZIĘKI WYŚWIETLACZOWI O NIŻSZEJ ROZDZIELCZOŚCI 720P
I NIESKOMPLIKOWANEMU INTERFEJSOWI TAKA BATERIA MOŻE ZAPEWNIĆ
NAWET DO DWÓCH DNI LEKKIEGO UŻYWANIA



Urządzenie wyposażone jest w 4 GB wbudowanej pamięci RAM. Dzięki technologii DRE możemy ją rozbudować o dodatkowe 4 GB, aby zapewnić jeszcze płynniejszą pracę.

Ładowanie SUPERVOOC 33 W to funkcja przyspieszająca uzupełnianie energii aż o 200%.

WERDYKT

PLUSY Świetna bateria i jej ładowanie. Rozszerzalna pamięć. Częstotliwość odświeżania. Nowy Android.

MINUSY Wyświetlacz o niskiej rozdzielczości. Przeciętna wydajność aparatu. Brakuje ochrony Gorilla Glass.

NASZYM ZDANIEM C51 pokazuje, że rozsądek też może być fajną opcją.

OCENA

79

nie należy oczekiwać wiele od podstawowego procesora realme C53. Możesz nie być w stanie płynnie wykonywać zadań, jeśli wymagają one dużych zasobów sprzętowych. Tyczy się to np. aplikacji graficznych i video czy gier z grafiką 3D.

realme C51 jest napędzany ośmiordzeniowym SoC Unisoc Tiger T612, taktowanym do 1,8 GHz w połączeniu z procesorem graficznym ARM Mali-G57 MP1. Jest to podstawowa specyfikacja, na której przede wszystkim nie będziesz mieć problemów z przeglądaniem mediów społecznościowych czy obsługą internetu i poczty e-mail. Dostępny jest tylko jeden wariant pamięci: 4 GB RAM i 128 GB na dane (eMMC 5.1). Pamięć można rozszerzyć za pomocą karty microSD w dedykowanym gnieździe do 2 TB, a RAM wirtualnie o 4 GB. W codziennym użytkowaniu wydajność chipsetu jest porównywalna do Qualcomm Snapdragona 662, dostępnego w niektórych smartfonach z tej półki cenowej.

Do dyspozycji mamy aparat 50 Mp, bez opcji fotografii szerokokątnej i makro. Jakość obrazu jest absolutnie typowa i akceptowalna za tę cenę, a funkcjonalność wideo ograniczona do rozdzielczości 1080p przy 30 kl./s (filmy w zwolnionym tempie 720p przy 120 kl./s).

realme C51 oferuje baterię o pojemności 5 000 mAh z obsługą szybkiego ładowania 33 W. To jedna z dużych zalet, jako że większość smartfonów w tym przedziale cenowym nie oferuje nawet ładowania 18 W. Oznacza to naładowanie baterii do 50% w 28 minut. Dzięki wyświetlaczowi o niższej rozdzielczości 720p i nieskomplikowanemu interfejsowi taka bateria może zapewnić nawet do dwóch dni lekkiego używania.

realme C51 to dobry wybór dla użytkowników z napiętym budżetem. Choć w żadnej kategorii nie błyszczy na tle konkurencji ze średniej i wysokiej półki, nie zawstydzi posiadacza odbieganiem od jakiegokolwiek standardu swojego segmentu.

LG SC9S

DŹWIĘKOWY PARTNER (NIE TYLKO) DLA TELEWIZORA OLED Z SERII C

Firma LG jak każda na rynku chciałaby poszerzać grono swoich odbiorców. W jaki sposób można zwiększać przychód? Oczywiście oferując inne produkty tym już zdeklarowanym użytkownikom marki. W świecie telewizorów metodą na to jest sprzedawanie soundbarów. Model LG SC9S został zaprojektowany tak, aby pod względem estetycznym nawiązywał do OLED-ów C2 i C3. Nie oznacza to, że właściciele innych telewizorów nie mogą z niego korzystać. Jest tylko jeden problem – nie brzmi on zbyt dobrze.

W zestawie z SC9S producent poza samą muzyczną listwą oferuje podstawę do podłączenia do telewizora C2/C3 (tak w wariacie na RTV-ce, jak i ścianie) oraz bezprzewodowy subwoofer. Jeśli chcesz dodać do systemu prawdziwy dźwięk przestrzenny, sprzęt jest kompatybilny z SPQ8-S, oferującym odbiornik bezprzewodowy i dwa głośniki satelitarne.

Mimo że soundbar jest dość głęboki, nie jest zbyt wysoki, co oznacza, że można go ustawić przed większością telewizorów bez zasłaniania obrazu. Przód belki stanowi kratka, przez którą trzy diody LED starają się wykonać zadanie, jakie powinien spełniać wyświetlacz. Robią to poprzez zmianę koloru i sekwencji w zależności od źródła i funkcji. Konieczność regularnego przeglądania instrukcji w celu rozszyfrowania wzoru tworzonego przez diody LED jest łagodzona przez nieco irytujący, ale także przydatny głos, który ogłasza każde wejście i funkcję podczas przełączania.

Soundbar wyposażony jest w trzy głośniki skierowane w górę – po jednym dość dobrze zakamuflowanym na każdym końcu górnego panelu listwy dźwiękowej i jeden mniejszy, ale bardziej widoczny, pośrodku. Oprócz nich zastosowano trzy głośniki skierowane do przodu, co daje systemowi układ 3.1.3-kanalowy po uwzględnieniu subwoofera. LG twierdzi, że system ma moc znamionową 400 W i podkreśla, że poradzi sobie tak z Dolby Atmos i DTS:X 3D, jak i nowszym formatem IMAX Enhanced.

Podobnie jak większość nowoczesnych soundbarów, SC9S jest przeznaczony do odbioru dźwięku przede wszystkim za pośrednictwem kabla HDMI, za pomocą którego jest podłączony do telewizora, przy użyciu ARC/eARC. Jeśli chodzi o muzykę, SC9S obsługuje wysoką rozdzielczość do 24 bitów/96 kHz, a także Spotify Connect, Tidal Connect, AirPlay 2 i Bluetooth 5.0.



SPECYFIKACJA

PASUJĄCY ROZMIAR TELEWIZORA

55-65"

MOC WYJŚCIOWA

400 W (całkowita);
220 W (subwoofer)

WYMIARY

975 x 63 x 125 mm (soundbar);
221 x 390 x 313 mm (subwoofer)

WAGA

4,1 kg (soundbar); 7,8 kg (subwoofer)



SC9S jest wyposażony we własnego pilota, chociaż wiele osób prawdopodobnie odłoży go na bok po wstępnej konfiguracji i po prostu będzie sterować głośnością za pomocą pilota telewizora. Dostępna jest również przyjazna dla użytkownika, choć dość podstawowa aplikacja.

Spośród różnych trybów dźwięku SC9S, w przypadku programów telewizyjnych i filmów należy wziąć pod uwagę trzy: Standardowy, Kinowy i AI Sound Pro. Standard jest rzeczywiście bardzo powściągliwy. Wąski, miękki i pozbawiony wyrazu, oprócz najbardziej oczywistych zmian dynamiki, wydaje się



4 999 PLN | www.lg.com



“

PRZEŁĄCZENIE NA MUZYKĘ UJAWNIA ROZDŹWIĘK
TONALNY POMIĘDZY LISTWĄ DŹWIĘKOWĄ
A SUBWOOFEREM, KTÓREGO INTERESUJĄ TYLKO
NAJGŁĘBSZE CZĘSTOTLIWOŚCI.

skupiać prawie wyłącznie na przejrzystości środka, co jest przyzwoite, chociaż głosy są pozbawione charakteru. Ten tryb jest w porządku, jeśli chcesz tylko nieco więcej szczegółów i wyrazistości, ale jest on zdecydowanie zbyt skromny na wieczory filmowe.

Tryb AI Sound Pro zaprojektowano tak, aby automatycznie dostosowywał dźwięk do rodzaju odtwarzanej treści, ale z testów wynika, że po prostu dodaje trochę więcej mocy i przestrzenności. Wydajność filmowa jest raczej słaba, mimo że efekty imponująco rozciągają się na boki i nad telewizorem.

Tryb Kinowy ma ten sam rodzaj przestrzenności, ale ze znacznym wzrostem masy i dynamiczną ekspresją na dużą skalę. Tutaj głośność wzrasta dość równomiernie, ale nadal są problemy. Nieznacznie tryb ten tłumi drobne szczegóły, a przy niskiej głośności dynamika jest bardzo słaba. Subtelność po prostu nie istnieje w słowniku tego soundbara. Jest to słyszalne przede wszystkim w dialogach, które są pozbawione charakteru tak samo jak w innych trybach. W rozmowach prawie nie ma intonacji, co sprawia wrażenie, jakby wszyscy na ekranie byli okropnymi aktorami. Na drugim końcu spektrum, chociaż subwoofer jest w stanie dodać dużo głębokiego basu, nie jest on zbyt stonowany, stawiając jedynie na mocne uderzenie.

SC9S ma funkcje, które współpracują z wieloma telewizorami LG z lat 2022-2023. Pierwszą z nich jest WOW Orchestra, która umożliwia współpracę głośników telewizora z soundbarem. Z kolei dzięki interfejsowi WOW wiele opcji soundbara jest widocznych poprzez menu telewizora. Najbardziej godnym uwagi ulepszeniem jest projekcja, w której dźwięk brzmi bardziej bezpośrednio, ale zwiększa się także przestrzenność, podobnie jak precyzja rozmieszczenia efektów w szerokiej scenie dźwiękowej. Mimo to prezentacji nadal brakuje subtelności dynamiki na niskim poziomie, drobnych szczegółów i przejrzystości.

Przełączenie na muzykę ujawnia rozdźwięk tonalny pomiędzy listwą dźwiękową a subwooferem, którego interesują tylko najgłębsze częstotliwości. Przejawia się to w dość pokaźnej przerwie między średnicą a basem, która okrada głosy wielu wokalistów z ich ciepła i oznacza, że brakuje dużej ilości wyższego basu, podczas gdy głębszy jest kontrastowo apodyktyczny. Wszystko jest trochę nierówne i zgodnie z oczekiwaniami po testach

filmowych subwooferowi brakuje zwinności i tonalności. Można by pomyśleć, że najlepiej będzie całkowicie wyłączyć subwoofer dla muzyki i rzeczywiście jest to opcja, ale sam soundbar ma zbyt lekkie brzmienie. Tymczasem na górze wysokie tony są raczej pozbawione definicji i blasku, choć przynajmniej unikają szorstkości.

Należy pochwalić firmę LG za synergię między telewizorami i soundbarem, niestety pomimo dużej sceny dźwiękowej nie zapewnia on emocjonalnego zaangażowania, i możesz być zaskoczony, jak mało ekscytujący może być film przy tego rodzaju wyrazu. Na rynku jest wiele alternatywnych opcji, które dają znacząco lepsze rezultaty.

WERDYKT

PLUSY Ciężki i przestrzenny dźwięk. Dobra synergia z telewizorami LG.

MINUSY Niekspresyjny i pozbawiony emocji przekaz. Niesubtelny, szczególnie w dolnym zakresie. Brak projekcji do przodu.

NASZYM ZDANIEM Zestaw funkcji i elementy symbiozy telewizora LG robią wrażenie, ale nie rekompensują miernej jakości dźwięku SC9S.

OCENA

50

SAMSUNG GALAXY Z FOLD5

CORAZ MNIEJ PROBLEMÓW, ALE I CORAZ MNIEJ EKSCYTACJI

Różnica między nowym Samsungiem Galaxy Z Fold5 a jego odpowiednikiem pierwszej generacji może być jak między dniem i nocą, ale wartość składanego smartfona producenta zdaje się nie być już taka jak kiedyś.

Mówiąc ogólnie, Galaxy Z Fold wkroczył na wyższy poziom, aby wypełnić pustkę pozostawioną przez Galaxy Note. To nie tylko „składak”. To flagowiec. Z drugiej strony, wciąż trudno przeoczyć wysoką cenę i dodatkowe zmartwienia związane z posiadaniem składanego telefonu, a ambicje Samsunga nie zawsze nadążają za rzeczywistością. Przepaść między pomysłem a wykonaniem zmniejszała się z każdą generacją, ale jednocześnie zmniejsza się poczucie magii, jakie wywołuje posiadanie urządzenia ze składanym ekranem. Można tu znaleźć pewne innowacje i ulepszenia, ale są one zawężone do punktu niewidoczności.

Galaxy Z Fold5 wydaje się być zwieńczeniem pięcioletniej podróży, ale pozostawił mnie z wątpliwościami, czy wszystkie zastrzeżenia są tego warte. Cena smartfona waha się w zależności od opcji od 8 799 do 10 399 PLN. To znacząco więcej niż za Galaxy Z Fold 4, o 1 600 PLN więcej niż za iPhone'a 15 Pro Max i, przykładowo, dwa razy więcej niż za składany OPPO Find N2 Flip, nawet jeśli nie jest takim samym rodzajem smartfona.

Z Fold5 jest bardzo drogi, a przez pięć lat magiczna sztuczka w jego sercu nie zmieniła się aż tak istotnie. Podobnie jak jego poprzednicy nowy model rozkłada się, by powierzchnią przypominać tablet, gdy potrzebujesz większego ekranu. Wyświetlacze Dynamic AMOLED 2X charakteryzuje częstotliwość 120 Hz. Z Fold5 jest zarówno lżejszy, jak i cieńszy dzięki nowej konstrukcji zawiasów, która pozwala na złożenie go na płasko, a nie pod kątem. Jest też mniej widoczne zagięcie, a sprytne dodatki, takie jak szkło Gorilla Glass Victus 2, Armor Aluminium i stopień ochrony IPX8, zapewniają mile widziany wzrost trwałości.

Urządzenie współpracuje także z S-Penem, ale trzeba go dokupić oddzielnie, jak również etui, co zwiększy i tak astronomiczny koszt, jak również wagę i rozmiar zestawu.

Chociaż dostosowanie się do smukłego profilu zewnętrznego 6,1-calowego wyświetlacza zajmuje chwilę, to właściwie jest to jedna z moich ulubionych rzeczy w Z Fold5. Węższa obudowa pomaga zrównoważyć masywność po rozłożeniu. Prawdę powiedziawszy, ten mniejszy ekran przełożył się na moją zdolność do pisania odpowiedzi na wiadomości bez literówek.

7,6-calowy ekran wewnętrzny robi wrażenie, ale często jest niepraktyczny w użyciu. W najlepszym przypadku do skutecznej obsługi zawsze będziesz potrzebować obu rąk, a nawet wtedy układ podzielonej klawiatury Samsunga wymaga nauki. Pisanie na nim za pomocą S-Pena wydawało się jeszcze bardziej niezgrabne, ponieważ aparat z tyłu urządzenia sprawia, że Z Fold nigdy nie leży całkiem płasko na danej powierzchni.



SPECYFIKACJA

PROCESOR 8-rdzeniowy (3,36 GHz, 2,8 GHz, 2 GHz)

WYŚWIETLACZ QXGA+ 7,6" (pełny prostokąt); 7,4" (zaokrąglone rogi)

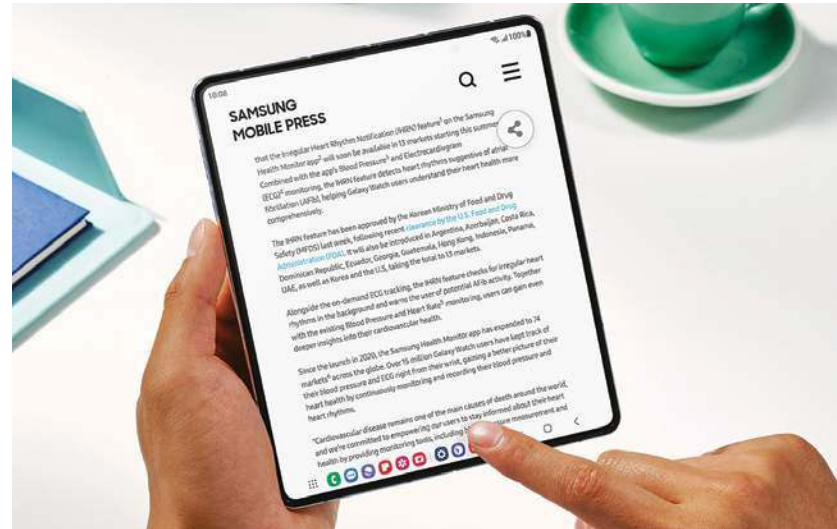
DODATKOWY WYŚWIETLACZ HD+ 6,2" (pełny prostokąt); 6,1" (zaokrąglone rogi)

WYMIARY 154,9 x 129,9 x 6,1 mm; 154,9 x 67,1 x 13,4 mm (po złożeniu)

WAGA 253 g



Od 8 799 PLN | www.samsung.pl



Przeprojektowany zawias Flex to cud techniki, który rozkłada się zgodnie z twoją wolą.

“

DRESZCZ EMOCJI
WYWOŁANY WIDOKIEM
WYGINAJĄCEGO
SIĘ EKРАНU, NIE
WYSTARCZY JUŻ, ABY
USPRAWIEDLIWIĆ
ZWIĄZANE Z NIM
KOMPROMISY

Galaxy Z Fold5 zapewnia jasność do 1 750 nitów.

WERDYKT

PLUSY Specyfikacja na najwyższym poziomie. Zawias o zerowej szczelinie.

MINUSY Rozczarowujący aparat. Użyteczność S-Pena. Cena.

NASZYM ZDANIEM Samsung Galaxy Z Fold5 eliminuje kolejne drobne wady, ale to, co jest efektem, rzadko wydaje się warte zachodu, nie mówiąc już o wysokiej cenie.

OCENA

60

A skoro już o tym mowa, nowy Galaxy Z Fold5 ma wiele wspólnego z poprzednimi modelami, jeśli chodzi o aparaty. Z tyłu znajduje się konfiguracja z trzema obiektywami, która łączy w sobie główne oczko 50 Mp, ultraszerokokątne 12 Mp i teleobiektyw 10 Mp.

Brzmi znajomo? Tak, bo to ta sama konfiguracja, którą widzieliśmy w zeszłorocznym Galaxy Z Fold 4. Tegoroczny model ma nowy czujnik i kilka ulepszeń oprogramowania, ale można śmiało powiedzieć, że nie rywalizuje z Galaxy S23 Ultra.

Główny aparat działa dość szybko, ale tryb nocny jest znacznie wolniejszy i bardziej nie-spójny niż w przypadku iPhone'a 14 Pro i Sony Xperii 1 V. Zdjęcia w świetle dziennym wychodzą lepiej, ale pod względem szczegółowości wciąż nie jest to poziom klasycznych smartfonów z wyższej półki. Wychodząc poza główny system kamer, Galaxy Z Fold5 ma także aparat 10 Mp na wyświetlaczu zewnętrznym oraz aparat 4 Mp wbudowany w ekran wewnętrzny.

Od czasu do czasu kompromisy, o które Z Fold5 prosi, okazują się warte trudu. Możliwość płynnego dzielenia ekranu aplikacji na tak dużym wyświetlaczu to wciąż coś, z czym nie może się równać żaden inny smartfon. Problemów jednak wciąż nie brakuje. Z Fold5 ma stopień ochrony IPX8, który chroni przed uszkodzeniem przez wodę, ale zabłąkane ziarnko piasku na płazy może z łatwością być jego końcem.

Pod maską urządzenie działa na tym samym procesorze Snapdragon 8 Gen 2, który znajduje się w Galaxy S23 Ultra, a aż 12 GB pamięci RAM. Możesz uzyskać od 256 GB do nawet 1 TB miejsca na dane za dodatkowe pieniądze. Ci, którzy liczą zamiast tego na rozszerzenie pamięci za pomocą kart microSD – będą rozczarowani, gdyż nie jest to możliwe. Wszystkich natomiast ucieszy wydajność. Aplikacje ładują się szybko, a korzystanie z oprogramowania jest czyste i płynne.

Gry takie jak *Diablo Immortal*, *Vampire Survivor* i *Call of Duty: Mobile* wyglądają świetnie na większym wyświetlaczu. Oczywiście w niektóre tytuły gra się wygodniej niż na innych flagowych smartfonach, chociaż kwadratowe proporcje czasami okazują się mniej pomocne, a bardziej przeszkadzające.

Pomimo niekonwencjonalnej formy, ogólne wrażenia z oprogramowania są całkiem solidne. Zintegrowany pasek zadań jest prawdopodobnie najbardziej godnym uwagi dodatkiem, ale kolejnym przykładem jest możliwość otwarcia aplikacji na jednym ekranie, a następnie płynnego przeniesienia jej na drugi.

Trudno zarazem pozbyć się wrażenia, że Samsung wciąż jedynie zarysowuje powierzchnię potencjalnych hacków zwiększających produktywność w Androidzie pod kątem tego typu wyświetlaczy.

Galaxy Z Fold5 zasilany jest akumulatorem o pojemności 4 400 mAh, porównywalnym z tym, który zastosowano w poprzednim modelu. Pozwala on na 1-2 dni użytkowania, np. 18 godzin uruchomionego YouTube'a.

Wydaje się, że po pięciu generacjach Samsung w końcu zbudował telefon, jakim próbował być pierwszy Galaxy Z Fold. Niestety techniczne zalety tego osiągnięcia przyćmiewa fakt, że poleganie na Z Fold5 nie jest tak rewolucyjne, jak można by się spodziewać. Dreszcz emocji wywołany widokiem wyginającego się ekranu, nie wystarczy już, aby usprawiedliwić związane z nim kompromisy. Fakt, że wystarczyło mi tylko kilka dni, aby z tęsknotą wpatrywać się w leżący na moim biurku smartfon z Androidem za mniej niż 3 000 PLN mówi wiele.

Najnowszy składany smartfon Samsunga boryka się z trudną rzeczywistością coraz mniejszych korekt względem poprzednich wersji, które nie wpływają znacząco na postrzeganie tego modelu. Nawet jeśli w żadnej mierze nie jest to zły telefon, Galaxy Z Fold5 zbyt często rozczarowuje w sposób trudny do pogodzenia z ceną wywoławczą.

RØDE WIRELESS ME

CZY TO NAJPROSTSZY I NAJBARDZIEJ WSZECHSTRONNY MIKROFON BEZPRZEWODOWY W HISTORII?

T3

749 PLN | www.rodem.com

W dzisiejszych czasach twórcom treści nie brakuje wysokiej jakości aparatów do nagrywania wideo, a najlepsze smartfony mogą rejestrować materiał wystarczająco dobry do niektórych profesjonalnych produkcji. Trudną częścią nagrywania wideo nie jest sam obraz, ale uzyskanie dobrej jakości dźwięku.

Wybór mikrofonów jest nieograniczony, a najlepsze z nich zapewnią jakość równie dobrą lub lepszą niż RØDE Wireless ME – ale jest mało prawdopodobne, że znajdziesz wiele tak prostych i tak wszechstronnych jak ten. Propozycja RØDE nie robi niczego, czego nie zrobiono wcześniej, ale robi to w tak genialnie prosty sposób, że może skusić nawet przeciętnych twórców wideo do poważnego podejścia do dźwięku.

Mikrofon typu shotgun podłączony do aparatu zapewnia ukierunkowany odbiór i lepszą jakość niż ten wbudowany, ale nawet najlepsze z nich nie są kompletnym rozwiązaniem. Tak naprawdę potrzebny jest mikrofon umieszczony przy źródle dźwięku, a nie daleko od pozycji kamery.

To właśnie osiąga konfiguracja bezprzewodowa, taka jak RØDE Wireless ME. Podłączasz mikrofon bezprzewodowy do obiektu, odbiornik bezprzewodowy do aparatu lub telefonu i nagrywasz dźwięk bezpośrednio ze źródła – w zasięgu do 100 m.

Ten sposób rejestracji znany jest nie od dziś. Jednak w przypadku RØDE Wireless ME dwie rzeczy są różne. Po pierwsze, odbiornik podłączony do aparatu ma własny mikrofon, dzięki czemu operator może przeprowadzać wywiady lub nagrywać komentarze. Po drugie, jest to zestaw do wielu urządzeń, który ma analogowe wyjście audio dla kamer, które tego wymagają, oraz wyjście cyfrowe.

Wireless ME składa się z dwóch zasadniczo identycznych czarnych skrzynek. Jedna to jednostka nadajnika (TX) – mikrofon, który podłączasz do obiektu, a druga to jednostka odbiorcza (RX), którą podłączasz do urządzenia nagrywającego za pomocą kabla.

Obydwa mają mocowanie do zimnej stopki, które pełnią także funkcję klipsów do odzieży i można je przyczepić do kieszeni koszuli lub kłapy marynarki. Mają również wbudowane mikrofony, porty USB do ładowania (a w przypadku RX do podłączenia do urządzeń cyfrowych) i gniazda TRS 3,5 mm do podłączenia mikrofonu krawatowego, jeśli masz taką potrzebę.

RØDE Wireless ME może nagrywać sygnał wejściowy ze wszystkich mikrofonów jako oddzielne kanały, połączyć je w jeden lub całkowicie wyłączyć mikrofon odbiornika.

W zestawie nie ma mikrofonów krawatowych, które nie każdemu będą niezbędne, znajdziesz za to zestaw czterech kabli do podłączenia odbiornika do gniazda mikrofonu w aparacie TRS 3,5 mm, kabel TRRS 3,5 mm do smartfonów z gniazdem 3,5 mm, kabel USB-C do nowszych urządzeń i komputerów oraz kabel Lightning do iPhone'ów. Dostajesz także osłonę przeciwwietrzną do filmowania na świeżym powietrzu.

SPECYFIKACJA

MAX SPL 122 dB SPL

ZAKRES DYNAMICZNY 100 dB

CZAS PRACY

7 godzin

Jakość wykonania i wykończenie są pierwszorzędne. Jednostki ważą zaledwie 32 g każda, a czarne wykończenie jest dość dyskretne – tylko para diod LED wskazuje, że mikrofon jest włączony. Jednostki TX i RX są sparowane od razu po wyjęciu z pudełka.

Wireless ME można również podłączyć bezpośrednio do smartfona i komputera, a RØDE oferuje także intuicyjne, darmowe aplikacje, kolejno *RØDE Capture* oraz *RØDE Connect* i *RØDE Central* do zarządzania mikrofonami.

RØDE Wireless ME to genialny mały zestaw, który jest wystarczająco prosty dla początkujących, ale także bardzo przydatny dla poważnych filmowców i twórców treści. Tak, istnieją tańsze alternatywy dla RØDE Wireless ME, ale jest to produkt premium od specjalisty audio, a także tak prosty i skuteczny w użyciu, że bez wątplenia warty swojej ceny.

WERDYKT

PLUSY Banalna konfiguracja. Kompletny zestaw. Obsługa wielu urządzeń.

MINUSY Brak bezpośredniej kontroli głośności na Macu.

NASZYM ZDANIEM Wireless ME jest wyjątkowo prosty w konfiguracji i obsłudze. Tylko bardziej doświadczeni użytkownicy mogą potrzebować nieco bardziej bezpośredniej kontroli nad poziomami wyjściowymi.

OCENA

88

YALE SMART GATE & GARAGE OPENER

INTELIĞENTNY OTWIERACZ DO BRAMY Z CZUJNIKIEM POŁOŻENIA

T3 999 PLN | www.yalehome.com

Każdy, kto chciałby zautomatyzować swój dom i sterować nim z dowolnego miejsca, prędzej czy później spojrzysz na inteligentne rozwiązania do bram garażowych/wjazdowych. Dzięki nowo dostępnemu rozwiązaniu Yale, możliwe jest uniwersalne podejście dla systemów szerokiej gamy producentów. Obsługiwane są bramy zamykane zarówno w pionie, jak i w poziomie. Dzięki łatwemu do podłączenia modułowi, bramy są zintegrowane z automatyką domową i można nimi wygodnie sterować i monitorować w domu za pomocą głosu lub zdalnie.

Inteligentny mechanizm otwierania drzwi Yale jest dostępny w dwóch różnych wersjach. Nieco droższy jest napęd do bram skrzydłowych przesuwanych, składanych, rolowanych, rozwieranych i segmentowych bocznych. Ten tańszy nadaje się do bram segmentowych i uchylnych. Obydwa są podłączone bezpośrednio do napędu bramy połączone ze smartfonem za pośrednictwem Bluetooth lub WLAN. Bramę można następnie otwierać i zamykać zdalnie przy pomocy konta Yale i monitorować jej aktualny stan. Brama może wyświetlać jedynie status „otwarta” lub „zamknięta”. Niestety, częściowe otwarcie lub zamknięcie nie jest możliwe.

Obecnie na rynku dostępnych jest wiele inteligentnych napędów do bram garażowych/wjazdowych. Yale Smart Gate and Garage Opener jest od nich droższe, ale oferuje wysokie standardy bezpieczeństwa, takie jak uwierzytelnianie dwuskładnikowe, szyfrowanie AES i TLS, a także dostęp zdalny i dla gości. Oprócz samego produktu opakowanie zawiera również czujnik położenia bramy i dodatkowy kabel do sterowania bramą z dodatkowym przekaźnikiem komunikacyjnym.

Firma Yale udostępniła przewodnik okablowania, za pomocą którego można sprawdzić producenta i napęd pod kątem kompatybilności. Jedynym narzędziem, jakiego możesz potrzebować, jest śrubokręt. Chociaż instalacja jest prosta, najlepiej jest ją przeprowadzić z wykwalifikowanym elektrykiem przy wyłączonym zasilaniu.

Najpierw na napędzie bramy instalowany jest inteligentny mechanizm otwierania. Wszystkie kroki są szczegółowo wyjaśnione w aplikacji w samouczku. Kabel czerwony i czarny służą do zasilania urządzeniem Yale. Niebieski i biały z kolei jako przekaźnik komunikacyjny napędu. Tutaj przesyłane są impulsy otwierania i zamykania. Kolejnym przekaźnikiem komunikacyjnym można sterować za pomocą dołączonego dodatkowego niebieskiego i białego kabla. Jest to konieczne, jeśli np. istnieje przycisk 3-kierunkowy z przyciskami „Otwórz”, „Stop” i „Zamknij”. Podczas uruchamiania lampka z przodu napędu miga trzykrotnie na niebiesko.

W przypadku bramy garażowej, czujnik położenia umieszcza się w górnym narożniku bramy za pomocą zintegrowanej dwustronnej taśmy klejącej. Dla bramy wjazdowej proces ten jest tożsamy z instalowaniem zwykłego czujnika otwarcia drzwi/okna w domu - odległość magnesu od czujnika determinuje raportowany stan. W czujniku znajduje się bateria litowa, która powinna wystarczyć na 3 lata.

SPECYFIKACJA

WYMIARY 50 x 50 x 32 mm (Smart Opener)

Aby korzystać z mechanizmu potrzebujesz dedykowanej aplikacji, w której podłączysz gadżet do domowej sieci Wi-Fi. Apka w prosty sposób pokazuje stan bramy - otwarty, zamknięty lub w trakcie działania. Jeśli urządzenie jest podłączone do Wi-Fi, działa zdalnie, jeśli nie, posługuje się tylko zasięgiem Bluetooth. Możliwe jest także otrzymywanie powiadomień w momencie zmiany statusu położenia bramy. Z kolei funkcja Auto-Open pozwala na automatyczne jej otwieranie po powrocie do domu. Sterowanie jest również możliwe za pomocą poleceń głosowych przez asystentów Google i Amazona. Nie zabrakło możliwości utworzenia wirtualnego klucza dla rodziny czy kurierów.

Inteligentny otwieracz bram Yale jest łatwy w instalacji i wszechstronny, a proces uruchamiania został szczegółowo opisany. Reaguje niezawodnie i szybko i można nim sterować za pomocą głosu. To bezpieczne i inteligentne rozwiązanie.

WERDYKT

PLUSY Kompatybilny z wieloma bramami. Łatwość instalacji. Funkcjonalność.

MINUSY Brak opcji częściowego otwierania.

NASZYM ZDANIEM Jeśli nie korzystasz z HomeKity i nie masz problemu z jego wysoką ceną, produkt Yale zapewni ci wysoki poziom wygody i bezpieczeństwa.

OCENA

82



SONY WF-1000XM5

CZY COŚ MOGŁO NAS TU ZASKOCZYĆ?

T3

1 399 PLN | www.sony.pl

Słuchawki Sony WF-1000XM4 były jednym z bardziej udanych zestawów w swojej klasie. WF-1000XM5 ma więc za zadanie ulepszyć jeden z najbardziej uznanych produktów tej kategorii, ale także zatriumfować nad licznymi konkurencyjnymi projektami wprowadzonymi w międzyczasie.

Pod najmocniej znaczącymi względami WF-1000XM5 są naprawdę bardzo dobre. Sony z pewnością zrobiło swoje, jeśli chodzi o stworzenie produktu, który jest mniejszy, lżejszy i wygodniejszy, ale pod innymi względami wydaje się, że przez dwa lata od premiery WF-1000XM4 niewiele się wydarzyło.

Na pierwszy rzut oka największą zaletą WF-1000XM5 jest to, jak są kompaktowe. Przy wadze 5,9 g na słuchawkę i około 37 g w przypadku etui ładującego, są one znacznie bardziej dyskretną propozycją niż produkt, który zastępują. Są też wygodniejsze. W dużej mierze wynika to z mniejszych rozmiarów i wagi, ale firma Sony dostarczyła także wkładki douszne w czterech różnych rozmiarach, których zadaniem jest zmniejszenie ciśnienia w uchu.

Dźwięk jest obsługiwany przez kilka nowo zaprojektowanych jednostek. Dynamic Driver X to dynamiczny przetwornik o średnicy 8,4 mm, czyli znacznie większy niż 6 mm w poprzednim XM4.

Jeśli chodzi o wyjątkową jakość dźwięku, WF-1000XM5 zapewniają zrównoważone, wnikliwe brzmienie z dobrą sceną dźwiękową oraz jeszcze lepszą integracją częstotliwości z synchronizacją. Dźwięki wysokie są ostre, ale nie szorstkie, podczas gdy w zakresie średnich tonów zapewniają wokalom całą przestrzeń, której potrzebują. Bas ma przyzwoite rozciągnięcie, dużą różnorodność i proste uderzenie, które pozwala rytmom na odpowiednią ekspresję.

Jeśli chodzi o dynamikę na niskim poziomie głośności, Sony jest uważne i całkiem wprawne. Posłuchaj np. fortepianu solo, a wyeksponowane zostaną harmonie po obu stronach tonu podstawowego. Jeśli jednak chodzi o szerszą dynamikę, jest ona już trochę mniej pewna – po prostu słuchawki nie stawiają idealnego dystansu pomiędzy najcichszymi i najgłośniejszymi momentami danego nagrania.

Jednak to inny obszar wydajności powoduje problemy z WF-1000XM5. Na przykład jakość połączeń jest co najwyżej dobra – odbierana mowa jest skompresowana i nienaturalna. Można wykryć, że sprzęt redukujący szumy zmienia brzmienie głosu osoby mówiącej i zrozumiałość stanowi większy problem, niż powinien. Lepiej wygląda sprawa z ANC, które jest flagowym produktem Sony, anulującym zewnętrzne zakłócenia do minimum.

Aplikacja *Sony Headphones Connect* jest tak samo przydatna jak zawsze. Oprócz standardowych funkcji, takich jak dostosowywanie korektora dźwięku i redukcja szumów, można za jej pomocą włączyć adaptacyjną kontrolę hałasu, która wykrywa miejsca, które regularnie odwiedzasz i odpowiednio dostosowuje sposób filtrowania dźwięków otoczenia.

Możesz także włączyć funkcję, która wstrzymuje odtwarzanie w przypadku wykrycia twojego głosu. Dostępna jest do tego opcja połączenia wielopunktowego. Istnieje

SPECYFIKACJA

KOLOR

srebrny, czarny

PRZETWORNIK AKUSTYCZNY

8,4 mm

BLUETOOTH 5.3

WYMIARY ETUI

64,6 x 40 x 26,5 mm

również możliwość dostosowania elementów sterujących słuchawek dousznych według własnych preferencji. Akceptowanie lub odrzucanie połączeń jest możliwe, po prostu kiwając lub potrząsając głową.

Nieco mniej imponująca jest żywotność baterii. Po włączeniu funkcji redukcji szumów możesz korzystać z samych słuchawek przez osiem godzin – łącznie z mocą w etui 24 godziny. Nie są to w żadnym wypadku złe liczby, ale wielu rywali dorównuje im lub przewyższa je.

W ciągu ostatnich kilku lat wszyscy przyzwyczailiśmy się do doskonałej jakości słuchawek bezprzewodowych Sony. WF-1000XM5 potwierdzają tę zdolność, choć jeśli posiadasz model XM4, zmiany mogą być niewystarczające do chęci aktualizacji.

WERDYKT

PLUSY Zrównoważony, szczegółowy dźwięk. Przydatna i rozbudowana aplikacja. Małe, lekkie i wygodne.

MINUSY Przeciętna jakość rozmów. Niewiele zmian w stosunku do poprzednika.

NASZYM ZDANIEM WF-1000XM5 to bardzo solidne słuchawki, choć stanowią bardziej lekką aktualizację w stosunku do poprzednika niż zupełnie nową jakość.

OCENA

84

VASCO TRANSLATOR V4

TRUDNO TO WYTŁUMACZYĆ

T3

1 849 PLN | www.vasco-electronics.pl

Na pierwszy rzut oka przypomina smartfon, jednak zamiast tego Vasco Translator V4 jest tłumaczem, czyli produktem, który został stworzony wyłącznie po to, by pomóc ci w tłumaczeniu wszystkiego, co zostanie ci powiedziane lub napisane w językach, którymi posługuje się wg producenta 90% świata. Ale jak to właściwie działa?

Urządzenie ma smukłą konstrukcję o bardzo wygodnym chwycie. Jego wymiary to 149 x 55 x 10 mm, a waga niewiele przekracza 130 gramów. Na froncie obudowy znajduje się 5-calowy ekran dotykowy o rozdzielczości 576x1440 px. To wystarczające do bycia czytelnym – wyświetlania tekstu i kolorowych ikon. Z tyłu umieszczony jest aparat z lampą błyskową o stosunkowo niskiej rozdzielczości, do przechwytywania tekstu. Po prawej stronie swoje miejsce ma przycisk włączania i wyłączania oraz dwa przyciski dedykowane do aktywacji mikrofonów, natomiast po lewej stronie umieszczono modyfikację głośności i wejście na kartę SIM (znajdującą się w zestawie, pozwalającą na używanie urządzenia za granicą bez dodatkowych opłat). Urządzenie ma również głośniki i złącze USB-C do ładowania.

Sercem Vasco Translator V4 jest oprogramowanie. Podstawą jest Android, ale system operacyjny został dostosowany, aby tłumacz był intuicyjny. Dlatego wszystko zostało zredukowane do czterech trybów: mowy, tekstu pisanego, zdjęć i czatu. By dokonać tłumaczenia, należy wybrać język wejściowy i wyjściowy. Urządzenie rozumie w mowie 76 języków, ale funkcja tłumaczeń ze zdjęć działa w 108. Co ciekawe, wymowa języków bułgarskiego, chorwackiego i hebrajskiego są dodatkowo płatne w cenie 50 PLN za każdy.

Vasco Translator V4 korzysta z dziesięciu silników tłumaczeniowych, z których wybór zarządzany jest przez algorytm producenta. Główną opcją urządzenia jest tłumaczenie mowy. Najlepiej działa ono jednak w warunkach idealnej ciszy. Mówienie do mikrofonu na lotnisku czy zatłoczonej kawiarni generowało dużo błędów. Urządzenie myliło sentencje wymawiane przez osoby natywnie posługujące się językiem angielskim, niemieckim i hiszpańskim. Pomijając fakt samej jakości algorytmu, również mikrofony i głośnik mogłyby być lepszej jakości. W większości warunków wskazane jest nagrywanie w odległości kilku cm od mikrofonu, a odtwarzanie nawet przy maksymalnej głośności jest za ciche np. na dworcu kolejowym. Nie ma możliwości sparowania urządzenia ze słuchawkami po Bluetooth.

Pod względem jakości tłumaczeń lepsze rezultaty osiągnęły darmowe aplikacje na smartfony: *Tłumacz Google* (Android/iOS) i *Tłumacz* (iOS). Rewelacyjnie w porównaniu z Vasco Translatorem sprawowała się z kolei aplikacja *Reverso* (Android/iOS), która genialnie odczytuje kontekst rozmowy i kosztuje 18 PLN za miesiąc korzystania lub 133 PLN przy rocznym abonamencie.

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

5" 576x1440 px

MODEM 4G**WI-FI** 2.4 GHz**BATERIA** 2 400 mAh**WYMIARY**

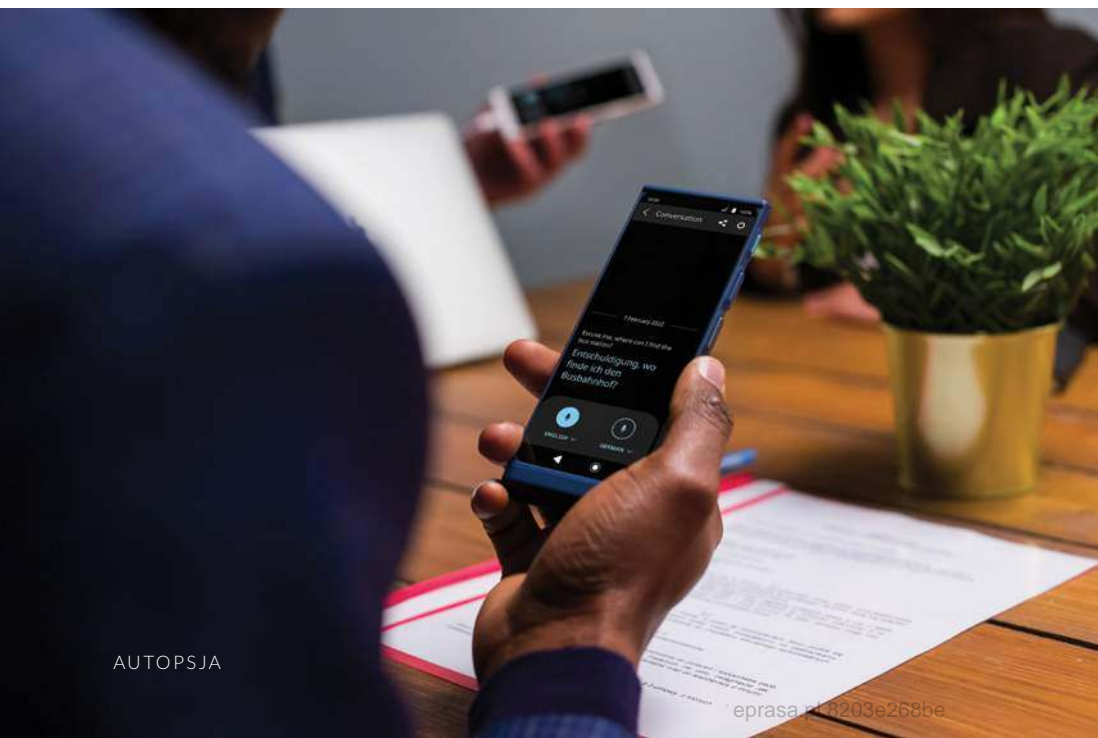
149 x 55 x 10 mm

Sytuacja trochę lepiej wyglądała w przypadku tekstu wpisywanego za pomocą klawiatury ekranowej i ze zdjęć, ale tutaj również czasy oczekiwania były stosunkowo długie, a zrywanie połączenia irytujące. Na plus należy zaliczyć fakt, że daną rozmowę można w formie tekstowej zapisać i wysłać na maila.

Bateria urządzenia pozwala na dzień intensywnego korzystania lub kilka mniej aktywnych. Szkoda jednak, że nie przechodzi w energooszczędny tryb uśpienia przy bezczynności.

Vasco Translator V4 to urządzenie, które w obecnej formie mnie nie przekonuje. Choć jego koncept wydaje się ciekawy, użytkowanie znacząco odbiega od oczekiwań, zwłaszcza biorąc pod uwagę cenę, za którą można kupić średniej klasy smartfona.

WERDYKT

PLUSY Prosta obsługa.**MINUSY** Bardzo wysoki odsetek błędów tłumaczeniowych. Wolny. Problemy z połączeniem. Cichy głośnik. Cena.**NASZYM ZDANIEM** Vasco Translator V4 mógłby być niezłym gadżetem dla seniora z problemami z obsługą smartfona, ale jakość, tempo i błędy tłumaczeniowe mocno rzutują na jego ocenę.**OCENA****37**

INSTANT VORTEX VERSAZONE AIR FRY

POSIŁKI O NISKIEJ ZAWARTOŚCI TŁUSZCZU LUB BEZ NIEGO

T3 1 310 PLN | www.mocskow.pl

Jedną z kluczowych decyzji przy wyborze najlepszego air fryera do domu jest to, czy wybierzesz takiego, który ma jeden kosz do gotowania czy dwa. Może to być trudna decyzja, jeśli wcześniej nie korzystałeś z frytownicy.

Na szczęście dzięki Instant Vortex VersaZone Air Fry nie musisz wybierać, ponieważ można ją szybko przekształcić z opcji z pojedynczym koszem o pojemności 8,5 l w podwójną z dwiema strefami o pojemności 4,25 l każda.

W VersaZone nie chodzi tylko o smażenie powietrzem. Pozostałe opcje to pieczenie, ruszt, opiekanie, podgrzewanie lub suszenie żywności, a także ustawienia SyncCook i SyncFinish. SyncCook umożliwia gotowanie w obu koszach jednocześnie przy użyciu tego samego programu i ustawień. SyncFinish oznacza, że możesz gotować w obu koszach jednocześnie, używając różnych programów i ustawień dla każdego kosza, ale oba zakończą się w tym samym czasie.

Air fryer sprawia wrażenie masywnego, ale gdy ustawi się go na kuchennym blacie, nie zajmuje znacząco więcej miejsca niż inne frytownice. Prezentuje się też solidnie, pomimo że nie jest królem designu. Po włączeniu wyświetlacz ożywa i pojawia się szereg funkcji. Sterowanie urządzeniem jest banalnie proste i choć służy ono do zdrowego gotowania, pod tym względem przypomina znacznie mniej przyjazną naszym organizmom mikrofalówkę. Wybranie trybu, temperatury i czasu załatwia praktycznie całą sprawę, a komunikaty wydawane w stronę użytkownika to przede wszystkim konieczność dodania jedzenia po wstępnym rozgrzaniu i obrócenie potrawy lub jej składników.

Przełączanie między jedną lub dwiema strefami również jest proste i ogranicza się do dwukrotnego naciśnięcia pokrętła, by dokonać ustawień dla nich, a następnie wyjęcia lub włożenia separatora. Chociaż nie są to oddzielne kosze, jak w większości frytownic tego typu, nie odnotowałem różnicy w wydajności ani wyniku gotowania.

Jestem wielkim fanem funkcji SyncFinish podczas korzystania z dwóch stref. Dzięki temu gotowanie jest o wiele szybsze, ponieważ można włożyć wszystko w tym samym czasie, ustawić odpowiednie indywidualne ustawienia, a następnie użyć funkcji, aby upewnić się, że obie strefy zakończą pracę dokładnie w tym samym czasie.

W żadnym momencie nie zawiodłem się na wynikach gotowania w air fryerze. Moje frytki były chrupiące na zewnątrz oraz miękkie i puszyste w środku, a sajonki soczyste

SPECYFIKACJA

POJEMNOŚĆ 8,5 l

MOC 1 700 W

WYMIARY

38,5 x 40 x 32 cm

WAGA 7,16 kg

w chrupiącej panierce. Byłem zachwycony, mogąc uzyskać takie rezultaty bez użycia dużej ilości oleju i w znacznie krótszym czasie, niż przy użyciu piekarnika. Kosz do gotowania, blachę i przegródę można myć w zmywarce.

Instant Vortex VersaZone Air Fry to jedna z ciekawszych frytownic na rynku dla osób, które chcą możliwości przełączania między jedną lub dwiema strefami gotowania. Nawet jeśli najczęściej używasz pojedynczego kosza, elastyczność jest marzeniem w sytuacjach, gdy chcesz gotować różne rodzaje żywności, bez konieczności używania piekarnika razem z air fryerem. To naprawdę zgrabna, prosta w obsłudze maszyna, która zapewni smaczne rezultaty.

WERDYKT

PLUSY Proste sterowanie. Funkcjonalność. Łatwość czyszczenia. Izolacja cieplna. Książka z przepisami w języku polskim w zestawie.

MINUSY Mimo wszystko zajmuje dużo miejsca na blacie.

NASZYM ZDANIEM Choć jest to jedna z droższych opcji na rynku, propozycja Instant spełnia pokładane w niej nadzieje w kategorii dwustrefowych air fryerów.

OCENA

85



NANOLEAF SHAPES ULTRA BLACK HEXAGONS

SUMA MIAR KĄTÓW W DOWOLNYM SZEŚCIOKĄCIE JEST RÓWNA 720°

T3 929 PLN | www.nanoleaf.me

W zeszłym roku Nanoleaf dodał do swojej oferty czarną wersję płytek Shapes Triangles, a fani zestawów oświetlenia RGB byli podekscytowani, że producent spełnił jedną z ich prośb numer jeden. Udało mi się wypróbować zarówno zwykłe, jak i „ultra czarne” Triangles i czarna estetyka zrobiła na mnie duże wrażenie. Teraz Nanoleaf poszerzyło swoją ofertę Shapes o kolejną czarną opcję – Hexagons.

Zestaw startowy zawiera dziewięć sześciokątnych paneli, kontroler, przewód zasilający oraz dziewięć sztywnych łączników i taśmę montażową, aby stworzyć podstawowy projekt. Z kolei by rozszerzyć go, można kupić zestawy dodatkowe, zawierające po trzy panele i sztywne łączniki. Do przewodu zasilającego można podłączyć do 21 paneli, a kontroler potrafi obsłużyć ich aż 500 i jest kompatybilny ze wszystkimi produktami z linii Shapes, umożliwiając mieszanie i dopasowywanie różnych zestawów kształtów. Dokupować można też same łączniki, np. chcąc rozwinąć projekt na więcej niż jednej ścianie czy suficie.

Panele wykonane są z czarnego plastiku i ważą 208 g każdy. Bok jednego panelu ma długość 11,4 cm, co daje całkowitą szerokość 23 cm. W sześciokątach zastosowano te same płytki montażowe, co w pozostałych produktach Nanoleaf, aby zapewnić jednolitą grubość 1 cm, dzięki czemu panele płynnie się ze sobą łączą.

Instalacja Ultra Black Hexagons jest standardowa. Po ustaleniu układu zajmie mniej niż 20 minut. Kawalek dwustronnej taśmy montażowej umieszcza się na środku sześciokąta i przykleja do ściany. W przeciwieństwie do Trójkątów, które mają dwa połączenia na stronę, każdy Sześciokąt ma pojedyncze miejsce łączenia w środku każdego z sześciu boków, a łącznik służy do przymocowania jednego panelu do drugiego.

Panele Ultra Black Hexagons spełniają standardy Thread i Matter i są sterowane za pomocą aplikacji desktopowej lub mobilnej *Nanoleaf*. Ta jest łatwa w użyciu i może zarządzać wszystkimi produktami producenta w całym domu. Płytki współpracują również z Apple HomeKit, Google Home, Amazon Alexa i platformą SmartThings. Nanoleaf zapewnia także integrację z Corsair, Secretlab, Razer Chroma, Engine DJ, IFTTT i Flic Button.

To, czy podoba ci się oryginalna jasność białych paneli czy mocne nasycenie barw na czarnych, jest kwestią osobistych preferencji. Dla mnie czarne Shapes są strzałem w dziesiątkę, choć mając białe ściany, wolałbym, by sam kabel zasilający również był w tym kolorze. Pod tym względem ciężko o uniwersalność wobec klientów, więc może w przyszłości wprowadzone zostaną wymienne kable w paru podstawowych kolorach?

Hexagons podobnie jak pozostałe linie Shapes są wyposażone w sterowanie dotykowe, dzięki czemu możesz przypisywać gesty w celu kontrolowania najczęściej używanych działań systemowych lub grania w gry. Sześciokąty mogą także pulsować w rytm muzyki, a funkcja Screen Mirroring dodaje wymiar immersji do ulubionych gier komputerowych.

SPECYFIKACJA

STRUMIEŃ ŚWIETLNY

100 lumenów

TEMPERATURA BARWOWA

1 200 - 6 500 K

ZAKRES KOLORÓW

16 milionów

Heksagony można również zsynchronizować ze światłami do telewizora Nanoleaf 4D oraz obsługiwać w ramach harmonogramów czy ciągów przyczynowo-skutkowych, jak choćby synchronizując je z naszym przemieszczaniem się, czy budzeniem.

Największa wada? Podobnie jak reszta paneli Nanoleaf, Ultra Black Hexagons nie są tanie. Podstawowa konstrukcja paneli pozostaje niezmienną od kilku lat i chciałbym zobaczyć niewielki spadek cen w miarę dojrzewania technologii. Niestety, ale przygotowanie świetlistego dzieła sztuki na ścianie kosztować może naprawdę słono.

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość wykonania. Czarna wersja świeci zjawiskowo. Pewna marka, która wspiera swoje produkty.

MINUSY Kształt sześciokąta najlepiej sprawdza się w przypadku dużych projektów... a te będą dużo kosztować.

NASZYM ZDANIEM Hexagons kosztują niemało, ale projekty z nich stworzone mogą robić duże wrażenie.

OCENA

84



BENKS INFINITY MAGNETIC IPAD STAND

MOBILNA PRODUKTYWNOŚĆ BEZ KOMPROMISÓW

T3 301 PLN | www.benks.com

iPady coraz częściej pojawiają się na naszych biurkach w przeróżnych zastosowaniach. Dla niektórych są to główne urządzenia robocze, dla innych przenośne stacje. Jedni na nich piszą maile, inni używają do kontroli inteligentnego domu. Od pewnego czasu trendem w świecie akcesoriów do nich są podstawy, które pozwalają na utrzymanie tabletów na określonej wysokości i pod kątem – w celu wygodniejszego użytkowania czy bardziej atrakcyjnej prezentacji treści. Jedną z ciekawszych podstawek, dostępna w (niestety nie uniwersalnych) wersjach dla iPada mini 6, Air 4/5 i Pro 11/12,9", została przygotowana przez firmę Benks.

Podstawa Infinity Magnetic iPad Stand jest wykonana ze stopu aluminium z systemem dwóch zawiasów i płytką magnetyczną mocowaną do obudowy tabletu. Waży od 594 do 854 g w zależności od wielkości przyczepianego tabletu. Choć stop jest niedroгим rodzajem aluminium, jest trwały, mocny i lekki – dobrze wyważony. Podstawa i płytka magnetyczna mają gumowaną, gładką podkładkę antypoślizgową, która jest przyjemna w dotyku, z obrobionym wycięciem na tylną kamerę.

Uważam, że zaokrąglony kształt końcówek zawiasów to przyjemny element konstrukcyjny, kontrastujący z jednolitym szarym kolorem, w jakim występuje podstawa magnetyczna. Płytkę bardzo mocno przylega do iPada i nie miałem żadnych obaw, gdy zacząłem obracać nim pomiędzy orientacją pionową i poziomą lub dowolnym kątem. Stojak Benks składa się na płasko i zajmuje bardzo małą powierzchnię, mieszcząc się praktycznie w każdej torbie.

Podłączonego iPada można obrócić pod dowolnym kątem lub odwrócić do góry nogami. Zawias podstawy wychyla się do 145 stopni, z możliwością pełnego pochylenia i obrotu o 360 stopni w stosunku do zawiasu z płytką magnetyczną. Większość regulacji można wykonać za pomocą obrotowej płytki magnetycznej.

Stojak zapewnia solidną pozycję do pisania lub rysowania. Podstawa jest kompaktowa, a jednocześnie wystarczająco szeroka, aby zapewnić solidność i stabilność podczas korzystania z Apple Pencil i ekranu dotykowego. Dodatkowe podniesienie i elastyczny

SPECYFIKACJA

ZAWIASY 2

WAGA 594-854 g
(w zależności od modelu)

kąt powodują mniejsze obciążenie szyi i naprawdę przekształcają iPada w urządzenie, dzięki któremu możesz być bardziej produktywny.

Jeśli miałbym naprawdę skrytykować stojak Benks, to przez to, że mocowanie iPada jest łatwe, lecz zdejmowanie już dość trudne. Płytkę jest ukształtowana idealnie zgodnie z zaokrąglonymi rogami i profilem tabletu – co doskonale wygląda – ale brak odsłoniętej krawędzi lub wycięcia oznacza, że przy jej podważaniu wymagana jest pewna gimnastyka palców.

Infinity Magnetic iPad Stand jest dobrze zaprojektowanym, kompaktowym i wytrzymałym stojakiem. Nie jest uniwersalny, ani nie stanowi gamechanga, ale to solidny projekt na mocno nasyconym akcesoriami rynku.

WERDYKT

PLUSY Projekt. Silne magnesy. Solidne wrażenie także podczas korzystania z Apple Pencil.

MINUSY Trudno zdejmuje się tablet z płytki. Brak pokrowca w zestawie.

NASZYM ZDANIEM Na rynku wypełnionym słabej jakości bubłami stojak Benks jawi się jako bardzo solidna opcja dla posiadaczy iPadów.

OCENA

82



ELGATO STREAM DECK MOBILE

NATYCHMIASTOWA KONTROLA W ZASIĘGU RĘKI

T3

15 PLN/miesiąc | www.elgato.com

Elgato Stream Deck Mobile to aplikacja zwiększająca produktywność, zaprojektowana tak, aby zapewnić natychmiastową kontrolę w zasięgu ręki, niezależnie od tego, czy jesteś streamerem, redaktorem, czy po prostu osobą ceniącą wydajność i czas. Oczywiście z używania oryginalnego Stream Decka w postaci urządzenia najbardziej znani byli streamerzy, ale teraz, gdy funkcjonalność została opracowana pod postacią darmowej aplikacji z rozbudowaną wersją płatną, więcej osób może zainteresować się tym prostym w założeniach rozwiązaniem.

Jeśli nie wiesz jak działa Stream Deck, wystarczy wyobrazić sobie wyspecjalizowaną klawiaturę, zaprojektowaną z ograniczoną liczbą przycisków, które wywołują określone akcje. Personalizowane kolorowymi obrazami i animacjami mają przyspieszyć działanie każdego, dla kogo sekundy spędzone na klikaniu w odpowiednie skróty w menuach czy ikony, są czasem straconym.

Aplikacja *Elgato Stream Deck Mobile* ma kilka kluczowych funkcji ukrytych pod łatwym procesem konfiguracji, podczas którego aplikacja mobilna skanuje sieć w poszukiwaniu komputera, a następnie możesz dostosować klawisze skrótu w aplikacji komputerowej, które pojawiają się również w aplikacji mobilnej. Jest także kompatybilna z Siri, co oznacza, że możesz tworzyć własne polecenia głosowe, aby uzyskać jeszcze szybszy dostęp do konfiguracji.

Klawiatura może być dostępna tak w pionie, jak i poziomie, a w przypadku uruchomienia nie na smartfonie a na tablecie, pozwala na wielozadaniowość. Można więc uruchomić ją wraz z chociażby stroną internetową.

Aplikacja daje użytkownikom sześć przycisków za darmo na zawsze, ale jeśli potrzebujesz więcej, możesz dokonać aktualizacji do wersji Pro, aby odblokować aż 64 klawisze (w siatce 8x8), czyli dwukrotnie więcej niż w największym urządzeniu Stream Deck XL, kosztującym 950 PLN. Opcja Pro kosztuje 15 PLN za miesiąc, 130 PLN za rok lub 300 PLN za wieczysty zakup jednorazowy. Warto więc przetestować ją przez miesiąc, a w przypadku zainteresowania zdecydować się na dłuższy lub dożywotni abonament.

Modyfikowalność ustawień wirtualnych przycisków to oczywiście duża zaleta tego rozwiązania, ale jest powód, dla którego fizyczny Stream Deck nie znika z rynku. Nadal nie ma nic lepszego niż satysfakcjonujące uczucie naciśnięcia przycisku na urządzeniu.

SPECYFIKACJA

SYSTEM

iOS 12.2+/iPadOS



Jednak z drugiej strony, jeśli masz np. iPada Pro 12,9” – znacznie większy rozmiar przycisków w aplikacji kompensuje brakujące wrażenia dotykowe.

Bez względu na to czy załowałeś kiedyś, że nie kupiłeś MacBooka Pro z Touch Barem, czy też zastanawiałeś się nad zakupem Stream Decka do swojego setupu streamingowego, *Elgato Stream Deck Mobile* to świetny sposób na początkowe, darmowe sprawdzenie, czy jest to rozwiązanie dla ciebie.

WERDYKT

PLUSY Bezbłędne działanie. Skalowalność. Dobrze wyważona cena. Zachowanie w ofercie klasycznych urządzeń.

MINUSY Oczywiście brak chociażby haptyki w takim rozwiązaniu. Czasami potrafiła się przywiesić na kilka sekund.

NASZYM ZDANIEM Bardzo fajne uzupełnienie portfolio klasycznych Stream Decków, teraz do wypróbowania dla każdego.

OCENA

80

LOVENSE DOMI 2

MAGICZNA RÓŻDŻKO, POWIEDZ PRZECIE...

T3

549 PLN | www.lovense.com

Piękno dzisiejszych zabawek erotycznych wynika częściowo z ich projektu. Ale nie zawsze były one tak intuicyjne i przyjemne w użyciu. Dziś są o wiele bardziej atrakcyjne niż lata temu dzięki eleganckim, nowoczesnym wzorom i kolorom.

Lovense Domi 2 to mini różdżka, mniejsza od wielu konkurentów na rynku, a mająca podobną moc. Sterowanie odbywa się za pomocą aplikacji na smartfona, oferującej szeroki zakres poziomów wibracji i programowalnych ustawień.

Nie daj się zwieść smukłej budowie Lovense Domi 2 – to nie jest marna zabawka. Wręcz przeciwnie, zbudowana jest z bezpiecznych dla ciała materiałów, o solidnej, a jednocześnie eleganckiej konstrukcji. Co więcej, bateria pozwala na ponad 6 godzin nieprzerwanego użytkowania.

Inną unikalną częścią Lovense Domi 2 jest technologia podwójnej obrotowej głowicy, która może utrzymać moc na wysokim poziomie bez zwiększania jej rozmiaru. Różdżka jest na tyle mocna, że może nie być odpowiednia dla użytkowniczek, dla których będzie to pierwszy produkt z tej kategorii. Z drugiej strony zakres doświadczeń jest bardzo szeroki i konfigurowalny.

Lovense Domi 2 została zaprojektowana ze wzmocnioną szyjką, która wytrzyma nawet najbardziej energiczną zabawę. Może obracać się we wszystkich kierunkach, co pozwala na dokładne znalezienie odpowiedniego ustawienia.

Biały pierścień na Domi 2 jaśnieje, gdy gadżet jest używany za pośrednictwem aplikacji, np. przez partnera znajdującego się w znacznej odległości. Sterowanie *Lovense Remote* (iOS, Android, Mac OS, Windows) działa według zaprogramowanego wzoru lub wibracji freestyle przez Bluetooth lub Wi-Fi. Dodatkowo można zsynchronizować Domi 2 z muzyką lub aktywować ją głosem i innymi dźwiękami w pomieszczeniu. Ponadto za pomocą aplikacji można zarządzać dowolnie zaproszeniami do znajomych, którzy... tak, mogą przejąć kontrolę nad urządzeniem. Możliwe jest także blokowanie kontaktów zapraszających do interakcji.

Domi 2 jest wodoszczelna w klasie IPX6, co pozwala zabrać ją pod prysznic.

Urządzenie ma wbudowany akumulator, a w zestawie znajduje się kabel USB. Pierwsze ładowanie zajmuje półtorej godziny, gwarantujące wspomniane sześć godzin użytkowania.

Zabawka nie jest hałaśliwa i zapewnia odpowiedni poziom dyskrecji. Zaskakująco jednak, w przeciwieństwie do innych gadżetów Lovense, łączność z aplikacją potrafi czasami ulec zerwaniu. To dość rozczarujące w produkcie tej klasy.

Z drugiej strony kosztująca ok. 550 PLN Domi 2 gwarantuje bezpieczeństwo, fajny



SPECYFIKACJA

MATERIAŁ

silikon medyczny

STEROWANIE

manualne i z aplikacji

WYMIARY

233 x 44 mm

WAGA

300 g

design i świetne wrażenia, absolutnie nieporównywalne z tanimi produktami tej kategorii. Konkurencyjny i oferujący jeszcze wyższą jakość premium jest tylko Lelo Smart Wand, który jednak kosztuje więcej od propozycji Lovense.

WERDYKT

PLUSY Długi czas pracy baterii. Naprawdę silne wibracje. Ogólne wrażenia.

MINUSY Czasami problemy z połączeniem z aplikacją. Cena mogłaby być trochę niższa.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz naprawdę mocnej różdżki z wyższego segmentu cenowego, propozycja Lovense jest godna rozważenia.

OCENA

83



T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

DWUKROTNE STUKNIĘCIE

Ta funkcja może zmienić sposób, w jaki wiele osób będzie korzystało z zegarka. Nawet kiedy masz zajęte ręce, możesz odebrać połączenie, otworzyć powiadomienie albo odtworzyć i wstrzymać muzykę.



APPLE WATCH SERIES 9

Poza nowym ekranem o jasności 2 000 nitów, którą w razie potrzeby można obniżyć do 1 nita, Apple Watch Series 9 szuka większości udoskonaleń wewnątrz. Dostępny jest zupełnie nowy procesor, S9 SiP, który jest o 30% szybszy i ma o wiele więcej funkcji przetwarzania neuronowego, co pozwala mu interpretować znacznie więcej żądań Siri. Nowy czip – taki sam jaki zastosowano w nowej generacji iPhone'ów – sprawia, że wyszukiwanie jest bardziej precyzyjne, o ile urządzenie po drugiej stronie korzysta z tego samego czipa. Dostępny jest także zupełnie nowy gest, który nie wymaga nawet dotknięcia zegarka: „dwukrotne dotknięcie” wykorzystuje żyroskop, akcelerometr i czujnik przepływu krwi, aby rozpoznać, kiedy stukniesz palcem wskazującym i kciukiem o siebie, aby wywołać skonfigurowaną przez siebie akcję.

Od 2 249 PLN, www.apple.com/pl

ALFA ROMEO STELVIO 2.0 GME COMPETIZIONE

GDY W GRĘ WCHODZĄ EMOCJE...



Alfa Romeo Stelvio istnieje na rynku od 2016 roku. W swoim debiucie włoski SUV od razu przekonał pięknymi liniami i dynamicznym prowadzeniem, ale ani wykończenie, ani multimedia nie były na poziomie konkurencji premium. Dlatego też Stelvio nigdy nie było w stanie w pełni zrealizować komercyjnych ambicji Alfę Romeo.

Kroki by to zmienić jednak nie ustają. Aktualizacja w 2020 r. zapewniła znaczną poprawę wyboru materiałów we wnętrzu, interfejs użytkownika systemu informacyjno-rozrywkowego dostosowujący się do standardów i ponowne zaktualizowanie systemów bezpieczeństwa.

Teraz Alfa Romeo Stelvio po raz drugi idzie pod nóż – lifting, który można rozpoznać po adaptacyjnych reflektorach matrycowych, które wizualnie nawiązują do nowego Tonale. SUV wygląda teraz również nieco bardziej elegancko z tyłu, z przeprojektowanym zderzakiem i tylnymi światłami. Wewnątrz cyfrowe wskaźniki otrzymują aktualizację, a na 12,3-calowym wyświetlaczu dostępne są trzy różne widoki. Centralny ekran systemu infotainment pozostaje nieco mały i ma przekątną 8,8 cala, ale system został wzbogacony o usługi Alfa Connect i umożliwia aktualizacje OTA.

Nowa Alfa Romeo Stelvio oferowana jest w czterech poziomach wyposażenia, ale mi udało się pojeździć Competizione, limitowaną serią. Opiera się na Veloce i jest standardowo wyposażone w lakier w kolorze Moon Light Grey, specjalne 21-calowe felgi z czerwonymi zaciskami hamulcowymi i adaptacyjne zawieszenie. Nie ma to wpływu na paletę silnika. Nadal nie ma hybryd ani hybryd typu plug-in, pozostaje wersja benzynowa

i odważny silnik diesla.

Miałem okazję jeździć zmodernizowaną Alfą Romeo Stelvio w wersji 2.0 Turbo Benzyna, która dzięki napędowi na wszystkie koła Q4 zapewnia moc 280 KM i 400 Nm. To wciąż wystarczająco dużo, aby rozpędzić tego SUV-a od 0 do 100 km/h w niecałe 6 sekund i osiągnąć prędkość maksymalną 230 km/h. Średnie standardowe zużycie wynosi 8,4 litra na 100 kilometrów, ale w praktyce najlepiej liczyć na 10 litrów i więcej.

Platforma Giorgio, na której zbudowana jest Alfa Romeo Stelvio, w dalszym ciągu przekonuje swoimi dynamicznymi możliwościami. Zdecydowane sterowanie wydawało mi się nieco bardziej komunikatywne niż wcześniej, co przyczynia się do wysokiej przyjemności z jazdy. Ten SUV waży prawie 1,8 tony, ale pędzi jak hot hatch. Stelvio prowadzi się stabilnie i przewidywalnie, zachowuje się zwinnie i nie wykazuje wyraźnej tendencji

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
230 km/h

0-100 KM/H
5,7 sekundy

SILNIK 2.0 GME
Turbo Benzyna

MOC 280 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
400 Nm



Cena modelu testowego | 315 000 PLN



Dzięki wykorzystaniu możliwości tempomatu adaptacyjnego, Asystent Jazdy w Korku nie tylko autonomicznie kontroluje prędkość, zachowując odpowiednią odległość od poprzedzającego pojazdu, ale także utrzymuje samochód w środkowej części pasa ruchu.

“

SUV WAŻY PRAWIE
1,8 TONY, ALE PĘDZI
JAK HOT HATCH

Aby uniknąć kolizji z pojazdami poruszającymi się po sąsiednich pasach, Asystent Martwego Pola ostrzeże cię wizualnie o obecności innego pojazdu i przejmie kontrolę nad kierownicą, by uniknąć niebezpieczeństwa.

WERDYKT

PLUSY Odświeżony i ponadczasowy design. Przyjemność z jazdy. Pozycja za kierownicą.

MINUSY Wyświetlacz infotainment. Projekt wnętrza. Stosunek ceny zakupu do wartości rezydualnej.

NASZYM ZDANIEM Zdrowy rozsądek będzie cię od niej odpychał, ale jeśli się w niej zakochasz, na niewiele ci on pomoże.

OCENA

84

do przechyłów. Szkoda tylko, że ośmiobiegowa automatyczna skrzynia biegów reaguje nieco leniwie, dopóki nie włączysz trybu Dynamic i Alfa Romeo z radością zmienia biegi.

Skupienie się na frajdzie z jazdy nie ma prawie żadnego negatywnego wpływu na poziom komfortu, ponieważ zmodernizowana Alfa Romeo Stelvio jest i pozostaje wygodnym SUV-em. Tłumienie przeszkadza tylko na krótkich nierównościach. Co więcej, fotele doskonale podtrzymują i chronią kręgosłup, a niska pozycja za kierownicą pozwala zapomnieć, że faktycznie siedzi się w SUV-ie.

Choć Alfa Romeo pracowała nad systemem infotainment, moduł multimedialny irytuje. Ekran jest trochę za mały i umieszczony za nisko, a struktura menu nie zawsze jest logiczna. System reaguje zbyt wolno, a wyświetlacz jest nadmiernie wrażliwy na światło słoneczne i generuje refleksy. Poza tym wciąż czekam na bezprzewodowy CarPlay.

Postrzeganie jakości uległo pewnej poprawie, ale poza tym w zaktualizowanym Stelvio dokonano niewielkich zmian. Oznacza to, że na wakacje można pojechać w cztery dorosłe osoby, jeśli ich torby zmieszczą się w 540-litrowym bagażniku.

Alfa Romeo Stelvio zawsze była jednym z niewielu SUV-ów, które naprawdę są stworzone do dawania satysfakcji, a prawo to zostało nienaruszone w tym roku. Silnik radzi sobie dobrze, żwawa jazda nie odbywa się kosztem wygody, a napęd na wszystkie koła Q4 zapewnia dobrą równowagę pomiędzy ostrością i stabilnością.

Lifting dodaje bardziej opływowe nadwozie, więc szybko zapominasz, że Alfa Romeo Stelvio istnieje już od jakiegoś czasu. Ale nie wolno ci się rozglądać we wnętrzu. Wygląda dobrze i przytulnie, jednak brakuje mu możliwości technologicznych konkurencji.



CITROËN C3 SHINE 1.2 PURETECH 110

SHINE ON YOU CRAZY DIAMOND!

Citroën C3 został zmodernizowany i jeździłem nim w 3-cylindrowej, turbodoładowanej wersji benzynowej 1.2 Puretech, która wytwarza 110 KM i jest połączona z 6-biegową manualną skrzynią biegów.

Od chwili premiery Citroën C3 poprzez swój design i ogólne cechy sygnalizuje zmianę kursu francuskiej marki. Jak stwierdzili pracownicy Citroëna, ich celem było nadanie nowym modelom świeżego wizerunku, emanującego optymizmem, przy jednoczesnym przyciągnięciu młodszej publiczności. C3 odgrywał i po latach nadal odgrywa kluczową rolę z tą intencją.

Ponieważ wizerunek znalazł się w centrum uwagi, można było się spodziewać, że ważne, choć wcale nie najważniejsze, zmiany w tym liftingu będą dotyczyć wyglądu i wnętrza. Przód nowego Citroëna C3 czerpie elementy z prototypu CXperience, zaprezentowanego w Paryżu w 2016 roku, dając wrażenie zwiększonej wysokości maski. Oprawy oświetlenia są wykonane w technologii LED, a chrom podkreśla zwiększoną szerokość samochodu, czego dowodem są przeprojektowane zderzaki i przedłużenia nadkoli. Tył otrzymał niewielkie zmiany w oparciu o estetykę 3D, natomiast tylne słupki zostały przeprojektowane. Jednocześnie wprowadzono nowe boczne zderzaki, a francuskie supermini wyposażono w nowe, 16- lub 17-calowe aluminiowe felgi, w zależności od wersji, które również wpływają na wizerunek.

Sytuacja w środku jest znajoma, a wrażenia uległy dalszej poprawie dzięki nowym fotelom z programem Advanced Comfort. Pozioma konstrukcja deski rozdzielczej zapewnia większą ilość miejsca na nogi, a wygląd kabiny jest atrakcyjny dzięki nowym listwom kolorystycznym. Pojemność bagażnika na poziomie 300 litrów i przestrzeń pasażerska pozostają adekwatne do danych kategorii, gdyż komfortowo podróżować będą cztery osoby – i może jeszcze jedna o mniejszych gabarytach. Jednocześnie wysoki próg pozytywnie wpływa na ogólne samopoczucie wszystkich osób w aucie.

Koncepcja personalizacji od początku miała dla Citroëna ogromne znaczenie i rozciąga się to także na wersję C3 po face-liftingu. Orientacyjnie, jak informuje nas producent, nowy C3 dostępny jest w 97 kombinacjach kolorystycznych.

Kierowca od chwili zajęcia swojego miejsca od razu czuje dobrą jakość foteli, które faktycznie zapewniają doskonałe trzymanie, niezależnie od przebytych kilometrów. Zastosowanie pianki oraz sposób ustawienia fotela sprawiają, że Citroën C3 jest wyjątkowo wygodny. Pod względem praktycznym wyróżnia się duży schowek pasażera o pojemności 6,25 litra, ale niektóre pozostałe mają za małe wymiary.

Sterowanie wieloma aspektami odbywa się za pomocą łatwego w obsłudze centralnego 7-calowego ekranu dotykowego i w zależności od funkcji dzieli się na Connect Assist, Connect Nav i Connect Play. Oprócz systemów łączności nowy Citroën C3 wyposażony jest w 12 zaawansowanych systemów wspoma-



SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

196 km/h

0-100 KM/H

9,4 sekundy

SILNIK

1.2 PureTech

MOC 110 KM

MAKSYMALNY MOMENT

OBROTOWY

205 Nm



Cena modelu testowego | 91 250 PLN



Oprócz harmonijnych linii nadwozie Citroëna C3 ma solidny i dynamiczny charakter.

“

ORIENTACYJNIE, JAK
INFORMUJE NAS
PRODUCENT, NOWY C3
DOSTĘPNY JEST W 97
KOMBINACJACH
KOLORYSTYCZNYCH

gających kierowcę. Front Parking Assist, który ma przednie czujniki parkowania, jest nowością i w praktyce ułatwia ten proces, zwłaszcza, gdy dzieje się to na małej przestrzeni. Ponadto C3 jest wyposażony w funkcję otwierania i uruchamiania bez użycia rąk, aktywny hamulec bezpieczeństwa, ostrzeżenie o koniecznej przerwie na kawę, ostrzeżenie o potrzebie uwagi kierowcy, automatyczne światła drogowe, bieg wsteczny z czujnikami parkowania, asystenta ruszania pod górę, ostrzeżenie o opuszczeniu pasa ruchu, monitorowanie martwego pola, rozpoznawanie i rekomendowanie ograniczeń prędkości oraz tempomat.

Citroën C3 jest wyposażony w dwie wersje silników benzynowych – 83 i 110 KM, z czego wyższa dostępna jest również w automacie. W wariantcie z 110KM mocy nie brakuje w żadnym momencie, a praca silnika stoi na wysokim poziomie. Turbosprężarka przyczynia się do wibracji w niskich zakresach, o czym świadczy moment obrotowy 205 Nm dostępny od 1750 obr./min, podczas gdy skalowanie skrzyni biegów jest na znanym poziomie C3 i harmonijnie łączy się z silnikiem. Jednocześnie, przy długości nieprzekraczającej 4 metrów i rozstawie osi nieco ponad 2,5 metra, C3 jest szczególnie elastyczny w mieście. Tam jego promień skrętu wynoszący 10,7 m podkreśla wszechstronność, a lekka kierownica ułatwia życie kierowcy, jednocześnie wykonując każde polecenie. Pomaga w tym bezpośredniość układu kierowniczego, który w czytelny sposób przekazuje informacje o nawierzchni drogi, dając pewność podczas pokonywania większej liczby kilometrów. Miękkie ustawienia zawieszania (przód McPherson, tył półsztywny) podkreślają nacisk na optymalną, wygodną jazdę. Jednocześnie działanie hamulców jest na odpowiednim poziomie w połączeniu z funkcją zawieszania pomagającą w tłumieniu nierówności nawierzchni drogi.

Jeśli chodzi o średnie zużycie, według fabrycznych pomiarów Citroëna wynosi ono 5,3 l/100 km, co oczywiście jest dalekie od tego, co można osiągnąć w mieszanych warunkach drogowych, gdzie mój odczyt wyniósł 6,9 l/100 km.

Citroën C3 to bardzo ciekawa opcja na samochód do 100 tysięcy złotych. Choć nigdy nie był moim faworytem pod względem designu, trudno mu odmówić bycia rozsądnym wyborem dla wielu potencjalnych klientów.

WERDYKT

PLUSY Fajne autko w fajnej cenie. Dobrze się prowadzi.

MINUSY Brakuje technologii, w tym bezpieczeństwa. Wrażenia z jazdy nie dorównują najlepszym małym samochodom.

NASZYM ZDANIEM C3 to uroczy, kochany bohater z kreskówki, który swoją przyjaznością wyróżnia się na tle ostrych i agresywnych konkurentów.

OCENA

83



HONDA CIVIC E:HEV SPORT

PEWNE LEGENDY SIĘ NIE STARZEJĄ



Cz y gama Hondy mogłaby być kompletna bez Civica? Tylko jedna wersja silnikowa i trzy wersje wyposażenia mówią, że to nie jest już tak istotny model w portfolio producenta, ale jazda nim przekonuje, że jest zupełnie inaczej.

Jak daleko posunął się model po prawie 50 latach i dziesięciu pokoleniach? Więcej niż trochę. 11. wersja Civica niewiele ma wspólnego z oryginałem poza zamontowanym poprzecznie czterocylindrowym silnikiem napędzającym przednie koła i plaketką Hondy. Obecnie Civic, w testowanym przeze mnie w wariantcie Sport, jest o ponad 1,1 metra dłuższy od oryginału, dwukrotnie cięższy i o 254% mocniejszy. Dzisiejsze pięciodrzwiowe samochody są bardziej wyrafinowane i przystosowane do potrzeb niż ich poprzednicy. Na rynku zdominowanym przez SUV-y, ten bogaty w funkcje Civic jest jedyną opcją dla nabywcy Hondy, który chce czegoś większego niż Jazz, ale nie chce, żeby był to SUV. Jednocześnie kosztuje teraz od 161 900 PLN, czyli już „tylko” 50 tysięcy mniej niż CR-V.

Zarazem nabywcy Civica dostają coś naprawdę solidnego. Auto ma 4,35 m długości i jest tylko o 30 mm dłuższe od poprzedniego modelu, ale sprytna zmiana wymiarów zapewniła mu naprawdę przyzwoitą przestrzeń wewnętrzną. Przycięto przedni i tylny zwis, ale dodano 35 mm do rozstawu osi, a wszystko to z myślą o przestrzeni na tylnych siedzeniach i większej powierzchni ładunkowej. Stylizacja też jest zupełnie inna. Nadal wygląda sportowo, ale

mniej rasowo. Słupki A zostały cofnięte, aby wydłużyć linię maski, która jest w rzeczywistości o 25 mm niższa niż w poprzedniej generacji, chociaż osłona chłodnicy jest bardziej pionowa. Ma niską linię boczną, a zmniejszenie tylnego zwisu nadaje mu profil przypominający coupé, ponieważ linia dachu opada za słupkiem C.

Stylistyka nie odbywa się jednak kosztem praktyczności. Civic jest zgodny z filozofią projektowania Hondy, której celem jest maksymalizacja całkowitego środowiska dla pasażerów, przy jednoczesnej minimalizacji przestrzeni potrzebnej na komponenty mechaniczne. W przypadku pasażerów z tyłu zmiana projektowa umożliwiła wprowadzenie opadającej linii dachu bez ograniczania miejsca nad głową. Gdy już znajdziesz się w środku, masz też naprawdę przyzwoitą przestrzeń na nogi.

Do tego dochodzi duża przestrzeń ładunkowa – 404 litry. Pod podłogą znajduje się schowek o pojemności 45 litrów, choć kosztem koła zapasowe-

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
180 km/h

0-100 KM/H
7,9 sekundy

SILNIK i-MMD 2.0

MOC 184 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
315 Nm



Cena modelu testowego | 167 900 PLN



Civic to samojadująca pełna hybryda, co oznacza, że potrafi jechać na samym prądzie i nie trzeba go podładowywać z zewnętrznego gniazda.

“

NAJPRZYJEMNIEJ
AUTEM JEŹDZIŁO MI SIĘ
PO MIEŚCIE, GDZIE AUTO
ZAWSZE DAJE POCZUCIE
KONTROLI, DOBRZE
RADZĄC SOBIE
Z OSTRYMI ZAKRĘTAMI

Elegancki, smukły i efektowny
— tak w środku, jak i na zewnątrz.

WERDYKT

PLUSY Fajna kabina. Sportowe prowadzenie. Dynamiczny silnik.

MINUSY Skromne możliwości konfiguracji. Takie sobie opcje bezpieczeństwa.

NASZYM ZDANIEM Nie taki tani, nie taki popularny, ale nadal mający swoją magię – Civic w wersji Sport.

OCENA

84

go. Otwór luku jest szeroki, wysokość niska i chociaż podłoga jest lekko podniesiona w kierunku przodu, bagażnik jest praktycznie ukształtowany. Składanie siedzenia jest łatwe, a boczna osłona bagażnika Hondy genialna.

Za kierownicą nowe fotele obejmują w sportowy sposób i są pokryte skórą o odpowiedniej stylistyce i z perforowanym wykończeniem, przypominającym zamsz. Zgodnie z nomenklaturą sportową można je ustawić naprawdę nisko, a kierownica zapewnia również dobry zakres ruchu. Choć na zewnątrz polecam kolor Premium Crystal Red Metallica (jedna z zaledwie pięciu opcji kolorystycznych), w środku wszystko jest całkiem czarne, z wyjątkiem nici i odrobiny srebra na galkach. Umożliwiają one łatwą regulację wentylacji i zapewniają przemyślane wrażenia dotykowe. Punkty styku i konstrukcja są całkowicie przyzwyczajone, czego można było oczekiwać od Hondy. Podoba mi się osłona chłodnicy o strukturze plastra miodu na desce rozdzielczej, która tworzy wrażenie szerokości w kabinie, a jednocześnie starannie ukrywa nawiewy. Miejsca do przechowywania są rozsądne, wszystko jest logicznie rozmieszczone, uchwyty na kubki są duże i jest dostępna ładowarka. Niska maska zapewnia lepszą widoczność, chociaż słupek C jest dość masywny, co ogranicza widok do tyłu. Kamera cofania ma teraz jednak znacznie lepszą rozdzielczość i pole widzenia.

Dzieje się tak dzięki nowemu, 9-calowemu systemowi infotainment. Zapewnia on lepszą wygodę użytkownika niż stary system Hondy. Nie jest może wiodący w swojej klasie, ale przynajmniej logiczny, dość szybki w działaniu i ma kilka twardych przycisków, w tym fizyczne pokrętko głośności. Nawigacja również została znacznie ulepszona, choć nie ma mowy o zaawansowanych funkcjach pokroju asystenta głosowego. Na liście znajduje się za to bezprzewodowy CarPlay, podobnie jak Android Auto. Dostępny jest system dźwiękowy premium Bose, który również daje radę.

Nadwozie jest teraz sztywniejsze o prawie 20 procent, a zastosowanie stali o ultrawysokiej wytrzymałości na rozciąganie również pomogło usunąć 15 kg z konstrukcji. Tylny rozstaw kół jest nieco szerszy, a bardziej podatne tuleje poprawiają jazdę. Civic jest stabilny na szeregu zakrętów, a jednocześnie pokonuje większość nierówności.

Powraca silnik 2.0 turbo, 315 Nm. Zmodernizowany pod kątem większej mocy i momentu obrotowego, teraz z mocą 184 KM i 315 Nm. Na początku startu jest trochę powolny, ale jest to bardziej związane z przekładnią CVT. Poza tym to pojazd nie wymagający wysiłku i wyrafinowany. Szkoda, że niewiele zrobiono, aby złagodzić bezduszny dźwięk silnika w miarę wzrostu obrotów. Na szczęście jest dość stłumiony.

Nowy tryb sportowy poprawia reakcję skrzyni biegów, skracając przełożenia. Jeśli chodzi o zużycie paliwa, Honda podaje średnio 6,3 l/100 km, ale przy mocno sportowej jeździe i częstym goszczeniu na autostradzie można wykrecić Civicem nawet 9 litrów.

Najprzyjemniej autem jeździło mi się po mieście, gdzie auto zawsze daje poczucie kontroli, dobrze radząc sobie z ostrymi zakrętami. W połączeniu z szybkim i lekkim układem kierowniczym sprawia wrażenie samochodu o dużych aspiracjach.

Opracowana przez Hondę technologia bezpieczeństwa Sensing również została ulepszona, a poprawione przetwarzanie lepiej identyfikuje linie drogowe i zagrożenia dla bezpieczeństwa. Podobno adaptacyjny tempomat został udoskonalony pod kątem „bardziej naturalnego wyczucia hamulca” i szybszych reakcji, ale mógłby działać lepiej, gdy w pobliżu jest więcej samochodów, ponieważ staje się nieco zdezorientowany przy zmianie pasa i skręcaniu. Natomiast świetnie sprawdza się w wolniejszym ruchu ulicznym.

Civic Sport dla wielu osób może być totalnie nieoczywistym antidotum na SUV-a, nawet jeśli niska pozycja w nim jest tak bardzo odległa od tego, co jest obecnie w modzie i co oferują „wysokie” pojazdy. Pomijając to, jazda nim jest tak specyficzna, że ta testowa szybko zweryfikuje status waszej relacji.

PEUGEOT 508 SW GT 1.5 BLUEHDI

CZY KOMBI Z SILNIKIEM DIESLA TO NADAL DOBRY POMYSŁ?

Podczas zmiany stylizacji Peugeot 508 SW zachował swój jedyny silnik wysokoprężny, 1.5 BlueHDI o mocy 130 KM. Niezwykle oszczędny pod względem zużycia paliwa i wyposażony w imponujące podwozie, ten kombi jest zaproszeniem do podróży, gdzie pozostaje nie do pobicia pod względem kosztów użytkowania.

Powiedzmy to sobie wprost: kombi przegrały z SUV-ami. Produkcja, a zatem sprzedaż samochodów z silnikiem diesla jest i będzie coraz niższa. Wprowadzony na rynek w 2019 roku Peugeot 508 SW drugiej generacji charakteryzuje się wciąż pożądanym designem. Zmiana stylizacji na rok 2023 jest widoczna z tyłu po napisie Peugeot, niechybnie kojarzącym się z niemiecką marką również na P. Osłona chłodnicy rozszerzająca się w kierunku reflektorów, nowa sygnatura świetlna z sześcioma pazurami i zmienione multimedia to najważniejsze cechy tej wersji.

Poza dostępnymi dwoma opcjami PHEV i jedną benzynową, jest też rzeczony diesel, którego charakteryzuje najmniejsza moc w gamie (130 KM w stosunku do przedziału 180–360 KM).

Od pewnego czasu mówimy o długodystansowych testach pojazdów elektrycznych, a sam robiłem w wakacje porównanie elektro-SUV-ów, sprawdzając, jak bardzo podróżując po Polsce ma się w tej kategorii nóż na gardle. Peugeot 508 SW śmieje się z tych testów, bo bez problemu pokonuje 1 000 km na jednym tankowaniu.

Jego sekret? Nic nadzwyczajnego: porządny zbiornik (55 l) i przede wszystkim niezwykle oszczędność dzięki dieslowi 1.5 BlueHDI. Na trasie o długości 1 000 km, składającej się w 60% z autostrady, spalanie wyniosło 5,6 l/100 km, a w baku pozostało paliwa jeszcze na 150 km. Nie ma co ukrywać: to auto jest nie do pobicia pod względem spalania (dzięki niskiej sylwetce sprzyjającej aerodynamice) i jest królem podróży w całkowitym spokoju ducha.

No ale... Mając 130 KM i 300 Nm, mały diesel nie jest piorunem. Prawidłowo wykonuje swoją misję na głównych drogach i utrzymuje dozwoloną prędkość, ale już na krętych i pagórkowatych trasach nie jest tak wesoło. W tych warunkach samochodowi szczerze brakuje energii. A szkoda, bo Peugeot dzięki precyzyjnemu i hiperstabilnemu podwoziu jest w stanie udźwignąć znacznie większe moce.

Jestem zadowolony z jazdy na momencie obrotowym, na który pozwala ośmiobiegowa



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
208 km/h

0-100 KM/H
10,1 sekundy

SILNIK 1.5 BlueHDI

MOC 130 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
300 Nm



Cena modelu testowego | 210 000 PLN



“

NA TRASIE
O DŁUGOŚCI 1 000 KM,
SKŁADAJĄCEJ SIĘ
W 60% Z AUTOSTRADY,
SPALANIE WYNIOSŁO
5,6 L/100 KM, A W BAKU
POZOSTAŁO PALIWA
JESZCZE NA 150 KM

automatyczna skrzynia biegów. Jedyną krytyką wobec niej będzie ta lekka ospałość i czasami szarpnięcia przy niskich prędkościach. Z innych drobiazgów uważam, że asystent utrzymania pasa ruchu jest zbyt natrętny i nie polecam go w konfiguratorze. Do tego funkcja Start & Stop działa zbyt wolno i głośno w dieslu, dlatego lepiej ją wyłączyć.

Pod względem komfortu zawieszenie jest tolerancyjne dla wszystkich pasażerów. Jeśli chodzi o przednie siedzenia w testowanym wykończeniu GT, mają one certyfikat AGR i są bardzo wygodne, z regulowaną długością siedziska, aby odciążać uda na długich dystansach. A podróżowanie to naprawdę ulubione zajęcie tej wersji. Może nawet dla większego komfortu warto sprawdzić na wyprawy tańsze wykończenie Allure, którego 17-calowe felgi byłyby lepsze niż opcjonalne 19-calowe montowane w GT.

I-Cockpit w 508 jest przyjemny, a wykończenie GT charakteryzuje się wysokiej klasy wykonaniem.

Konkurencji jest coraz mniej, a ta dostępna, taka jak VW Arteon Shooting Brake czy BMW 316d Touring jest oczywiście droższa. Prowadzi się ją lepiej, tak jak zresztą i hybrydy 508 SW, ale diesla można mieć już od 200 tysięcy, a w wersji GT od 210. Pomimo przegranej gry, ostatnie takie kombiaki to nadal będzie dla wielu klientów wybór na lata.



Aerodynamiczna sylwetka nowego Peugeot 508 SW, wzorowana na nadwoziach typu „shooting brake”, zaskakuje smukłością kształtów.

WERDYKT

PLUSY Bardzo ekonomiczny silnik. Podwozie zadziwiające stabilnością i precyzją. Głęboki, łatwo dostępny bagażnik. Satisfakcjonujące wykończenie.

MINUSY Przydałoby się trochę więcej mocy i płynniejszej wydajności. Start & Stop.

NASZYM ZDANIEM Jeśli ekonomia długich dystansów jest dla Ciebie priorytetem, to może być auto dla Ciebie.

OCENA

85

JEEP WRANGLER SAHARA

AMERYKA – KRAINA REALITY SHOW I PRAWA DO POSIADANIA BRONI

Niezależnie od tego, czy ci się to podoba czy nie, nie ma sensu dyskutować o przytłaczającym wpływie, jaki supermocarstwo zza wielkiej wody wywarło na wiele innych narodów od 1776 roku. Od promocji demokracji i kapitalizmu po eksport kultury popularnej, Stany Zjednoczone odegrały kluczową rolę w kształtowaniu każdego aspektu społeczeństwa – na dobre i na złe.

Podobnie jest z przemysłem motoryzacyjnym, który pozostawił niezatarte wrażenie na entuzjastach i właścicielach samochodów na całym świecie, a jego skutki są odczuwalne do dziś. Najlepszym przykładem jest ten – Jeep Wrangler.

We współczesnym Wranglerze nie można zamontować broni palnej na podobieństwo militarnych pojazdów z czasów drugiej wojny światowej, nie narażając się na kłopoty. Nadal można jednak zdejmować różne panele nadwozia na potrzeby jazdy terenowej, za pomocą zaledwie kilku śrubokrętów lub innych prostych narzędzi.

Można zdjąć drzwi, panele dachowe, a nawet tylny daszek, odsłaniając solidne podwozie Wranglera. Do jego militarnego pochodzenia nawiązują także pionowe listwy osłony chłodnicy z przodu i okrągłe reflektory. Jednak to rok 2023, światła są teraz w całości wykonane w technologii LED, a opony otaczające 18-calowe felgi aluminiowe pochodzą od Bridgestone.

Będąc czterodrzwiowym wariantem kultowego SUV-a, Wrangler Sahara ma 4,9 m długości, a rozstaw osi wynosi nieco ponad 3 m. Ma także około 1,84 m wysokości i 1,9 m szerokości. Można rzec, że ten Wrangler to dość prosta maszyna. Nie znajdziesz niepotrzebnych ozdóbek na zewnątrz, ale po prostu solidne panele z tworzywa ABS. Pełnowymiarowe koło zapasowe jest zamontowane w widocznym miejscu na otwieranej na bok tylnej klapie Wranglera, co nieco utrudnia widoczność do tyłu. Na szczęście tuż pod plaketką „Jeep” znajduje się kamera cofania, która przydaje się, gdy chcesz wyjechać z miejsca parkingowego.

Jeep dołożył wszelkich starań, aby upiększyć kabinę Wranglera i uzasadnić jego cenę, wynoszącą 372 700 PLN (w testowej wersji PHEV 380 KM; benzyniak 272 KM jest o 48 tysięcy złotych tańszy). Tapicerka skórzana w kolorze brązowo-szarym sprawia wrażenie plu-

szowej, a na oparciach obu przednich siedzeń znajdują się haftowane szwy Jeep. Poza stałą część wnętrza wykonano z wytrzymałego, szarego plastiku lub błyszczącego plastiku pomalowanego w kolorze nadwozia, a na słupkach A znajdują się również uchwyty ułatwiające wsiadanie.

Większość elementów sterujących i przełączników znajduje się centralnie na konsoli i są wystarczająco masywne, aby można było z nich łatwo korzystać. Biorąc to pod uwagę, niektóre przyciski wydają się dość tanie i można było je zrobić lepiej. Pokrętła sterujące klimatyzacją i radium są zbyt lekkie i plastikowe. Jednak ich największą wadą jest to, że są zbyt płytkie i blisko reszty panelu, przez co nie pozostawiają zbyt wiele miejsca na oparcie palców podczas obsługi pokręteł. A jeśli już mowa o klimatyzacji, to system świetnie radzi sobie z szybkim schłodzeniem kabiny.

Widoczność od wewnątrz jest przyzwoita. Gdy dach jest podniesiony, w środku jest cicho nawet podczas jazdy



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**

177 km/h

0-100 KM/H

6,4 sekundy

SILNIK 2.0 PHEV

MOC 381 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT**

OBROTOWY

637 Nm



Cena modelu testowego | 372 700 PLN

“

NADAL MOŻNA
ZDEJMOWAĆ RÓŻNE
PANELE NADWOZIA NA
POTRZEBY JAZDY
TERENOWEJ, ZA
POMOCA ZALEDWIE
KILKU ŚRUBOKRĘTÓW
LUB INNYCH PROSTYCH
NARZĘDZI

autostradą, chociaż gumowe uszczelki w dachu nie są wystarczająco wodoodporne, aby zapobiec przedostawaniu się wody deszczowej do kabiny.

Zestaw wskaźników Wranglera to połączenie wyświetlaczy analogowych i cyfrowych. Obok prędkościomierza i obrotomierza znajduje się 7-calowy ekran TFT, który jest zarówno wyraźny, jak i użyteczny, dostarczający przydatnych danych, począwszy od zwykłych informacji o temperaturze paliwa i oleju, po odczyty pochylenia i przechyłu oraz kompasu.

Jednym z problemów, jaki miałem, były wypolerowane, metalowe części kierownicy, które w szczególnie słoneczny dzień mogą odbijać ostre światło słoneczne bezpośrednio w oczy kierowcy.

Pasażerowie tylnej kanapy uznają auto za dość wygodne, nawet podczas

długich podróży. Miejsca na nogi i nad głowami wszystkich trzech pasażerów jest więcej niż wystarczająco, nawet przy garbie podłogowym. Wranglerowi zdecydowanie nie brakuje również w zakresie wygody. Osoby siedzące z tyłu mają dostęp nie tylko do nawiewów, ale także do dwóch portów ładowania USB-A i dwóch portów USB-C, a także gniazda zasilania 230 V do ładowania większych urządzeń.

Z tyłu Jeep oferuje wyjątkowo przestronny bagażnik o pojemności 897 litrów. Złóż tylne siedzenia, a otrzymasz aż 2 050 litrów przestrzeni bagażowej. Ale to nie wszystko. Po podniesieniu dywanu zostaniesz przywitany dodatkowym schowkiem z systemem drenażowym. Kolejne przemyślane dodatki znajdujące się w bagażniku obejmują wsporniki montażowe, a także wbudowaną półkę zaprojektowaną specjalnie do bezpiecznego przechowywania śrub dachowych.

Jak na tak dużego SUV-a Wrangler Sahara ma zaskakująco mały silnik. Całe 2 013 kilogramów stali, szkła i tworzywa sztucznego napędza taki o pojemności dwóch litrów, generujący końcową moc 380 KM.

Wrangler Sahara jest oczywiście znacznie bardziej zrywny niż testowany przeze mnie ostatnio Gladiator, ale to żadna niespodzianka. Po przestawieniu Jeepa na napęd na wszystkie koła, ośmiobiegowa automatyczna skrzynia biegów płynnie zmienia biegi, a do setki dobiega w 6,4 sekundy!

Wrangler w żadnym wypadku nie jest samochodem wyczynowym, a jego układ kierowniczy najlepiej opisać jako płynny, gwarantujący zaskakująco rozsądną i zrelaksowaną jazdę po mieście.

Wszystko to się zmienia, gdy znajdzie się na swoim terytorium – w surowym terenie, pełnym dziurawych, szutrowych dróg. Wrangler nie ustępuje nawet wtedy, gdy grozi mu ugrzęźnięcie w błotnistych torfowiskach, z silnikiem dostarczającym solidną porcję mocy w liniowy sposób w jednej chwili i wytrzymałym zawieszeniem. W żadnym momencie nie martwiłem się, że Wrangler nie będzie w stanie samodzielnie wydostać się z głębokiego błota, czy podczas jazdy przez obszary, w których występuje dziura o nieznannej przez obecność wody głębokości.

Wrangler Sahara pali sporo i przy wyniku 12,5 l na 100 km na trasie mieszanej dla wielu może nie być odpowiednim autem do jazdy na co dzień.

Pod wieloma względami Jeep Wrangler Sahara przypomina politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Na poziomie powierzchni jest atrakcyjny, z dużą ilością modułowości i uroczym klasycznym wyglądem, który zachwyci nawet osoby nie związane z motoryzacją. Zapewnia kierowcy i pasażerom uczciwe i satysfakcjonujące wrażenia z jazdy w terenie bez większych problemów. Kop głębiej, a żarłoczny silnik i wysoka cena odwołają od niego pragmatycznych nabywców.

Jeśli jednak zapomnisz o wadach Wranglera i będziesz cieszyć się nim takim, jakim jest, przekonasz się, że to naprawdę sympatyczny i zdolny Amerykanin, który może wywołać uśmiech na twojej twarzy i radość u twoich bliskich niczym z hollywoodzkiego snu.

Wrangler jest wyposażony w podgrzewane fotele premium i zapewnia dużą ilość miejsca dla każdego pasażera oraz wiele zamykanych, wodoodpornych schowków.

WERDYKT

PLUSY Ikoniczny wygląd. Wyjątkowe możliwości terenowe. Modułowość.

MINUSY Cena. Niby hybryda, ale wcale nie oszczędna. Dużo hałasu w kabinie przy wysokich prędkościach.

NASZYM ZDANIEM Wrangler to potężne auto, za które jednak będziesz musiał słono zapłacić i to nie tylko w salonie, ale i na stacji.

OCENA

85

MORTAL KOMBAT 1

NOWA ERA, KTÓRA KOCHA SWOJE DZIEDZICTWO

Zserią *Mortal Kombat* jestem od samego początku, kiedy pojawiła się na rynku ponad 30 lat temu. Bijatyka przeszła przez kilka trudnych dla gatunku i samej siebie okresów, jednak teraz wraca w czasie, gdy konkurencja jest naprawdę potężna. W ubiegłym roku *The King of Fighters XV*, w tym genialny *Street Fighter 6*, a tuż za rogiem czyha już *Tekken 8*. W tych okolicznościach NetherRealm Studios wkracza na arenę z *Mortal Kombat 1*, odsłoną o dość dziwnym tytule, zawierającą nową mechanikę tag-team. Czy ma wystarczająco wiele, by dokonać fatality na rywalach?

Mortal Kombat zawsze oferował własne, unikalne podejście do gatunku, a najnowsza odsłona bijatyki nie odbiega zbyt od tego schematu. *MK1* ma proste podstawy dzięki tylko czterem przyciskom ataku oraz łatwym do zapamiętania atakom specjalnym. Najbardziej oczywistym dodatkiem jest wojownik Kameo, wybieralny partner, którego możesz wezwać jednym naciśnięciem prawego spustu. To fajny pomysł, który z powodzeniem wykorzystano w wielu grach walki, ale ich wprowadzenie do świata *Mortal Kombat* nie jest zbyt ekscytujące. Po wezwaniu wojownik Kameo wykonuje pojedynczy cios, a następnie ucieka, a liczba jego wezwań jest ograniczona. Nawet jeśli partner jest dostępny, nie możesz przywołać go zawsze. Choć wyobrażałem sobie, że może być pomocny, np. do przerywania combo przeciwnika, w rzeczywistości można go wybrać tylko w określonych sytuacjach. Mając w sumie 15 zawodników Kameo, rozwiązanie w pewien sposób urozmaica rozgrywkę, ale nie mogę się oprzeć wrażeniu, że po jakimś czasie będzie nużyć.

Zarazem prawie wszystko inne w odnowionej walce w *MK1* trafia w sedno. Gra jest znacznie szybsza i bardziej swobodna niż *Mortal Kombat 11*, co popchnęło akcję w bardziej przemyślanym kierunku. Jest o wiele więcej okazji do połączenia własnego podejścia ofensywnego i unikalnych łańcuchów ataków, ponieważ kombinacje powietrzne i inne mechaniki zaprojektowano tak, aby zabawa była bardziej płynna. Niektóre elementy zostały usunięte lub

uproszczone, na przykład wskaźniki ofensywne i defensywne zostały połączone w jeden pasek. Fatal Blow powracają, ale nie są tak silne i łatwiejsze do uniknięcia. Wszystko wydaje się być odrobinę bardziej przemyślane.

Ostatecznie jednak tym, co najbardziej zmieniło się w *MK1*, są sami wojownicy. Tak, w grze nie ma zupełnie premierowych postaci, ale wiele z nich zmieniło się tak bardzo, że sprawiają wrażenie nowych. Nawet Liu Kang, Sub-Zero i Raiden znacznie zmienili swoje zestawy ruchów. Te mogą na początku nieco dziwić, ale wszelkie obawy, jakie możesz mieć, zostaną rozwiane, gdy zdasz sobie sprawę, jak fajnie zbalansowane są postaci. Tradycyjnie w grach NetherRealm istniała dość duża przepaść pomiędzy różnymi wojownikami, ale tym razem prawie każda postać czymś urzecka. Osobiście jestem wierny Kitanie, ale doskonale bawię się innymi bohaterami.

Oprócz rozgrywki *MK1* wygląda fantastycznie. Sceny są pełne szczegółów, a imponująca technologia animacji twarzy z *MK11* została przeniesiona na zupełnie nowy poziom. Być może wolisz styl wizualny *Street Fighter 6*, ale na poziomie technicznym *MK1* robi naprawdę mocne wrażenie. Wszystko to jest dostępne przy solidnych 60 klatkach na sekundę na PS5, jednak przerywniki filmowe mają nadal 30 klatek i te przeskoki są bardzo zauważalne i bolesne.

A skoro mowa o przerywnikach, podobnie jak kilka ostatnich odsłon serii, *MK1* błyszczy, oferując bardzo fajny spektakl fabularny i jest to obecnie najlepszy jakie NetherRealm wysmażyło do tej pory. Pomimo tytułu, *MK1* nie jest rebootem, miękkiem czy



PS5 | PC | XSX | NSW



Odkryj odrodzone uniwersum Mortal Kombat, stworzone przez Boga Ognia Liu Kanga.

“

BYĆ MOŻE WOLISZ STYL WIZUALNY *STREET FIGHTER 6*, ALE NA POZIOMIE TECHNICZNYM *MK1* ROBI NAPRAWDĘ MOCNE WRAŻENIE



Wybieraj spośród wyjątkowej listy postaci Kameo, które pomogą ci w walce.



innym. Akcja gry rozpoczyna się po wydarzeniach z opowieści o podróżach w czasie z *MK11*, gdy Liu Kang odtwarza cały wszechświat, wychodząc z założenia, że zmiana losu niektórych postaci pozwoli uniknąć pewnych konfliktów. Oznacza to, że możemy zobaczyć wiele klasycznych postaci w nowym, interesującym świetle – Raiden to tylko skromny stażysta, a Mileena jest teraz honorową spadkobierczynią tronu Outworld. Po dziesięcioleciach robienia mniej więcej tego samego, fajnie jest widzieć, jak postaci zostały odświeżone, a niektóre z tych nowych charakterystyk podobać mi się bardziej niż oryginalne.

Poza fabułą, inną podstawową opcją dla pojedynczego gracza jest tryb Inwazji. Przedstawia on poboczne historie (pierwsza skupia się na Scorpionie próbującym ocalić swoją żonę Harumi na wielu osiach czasu) poprzez serię prostych gier planszowych, w trakcie których pola na mapie reprezentują walki klasyczne, z różnymi modyfikatorami i mini gry. Można tutaj awansować wojowników, zbierać sprzęt i przedmioty eksploatacyjne, niczym w *Krypcie z MK11*.

Oprócz tego *MK1* oferuje kilka klasycznych Wież do pokonania oraz wachlarz trybów sieciowych, w tym turnieje i ligę rankingową.

Jedyną rzeczą, której *MK1* nie oferuje, jest głęboka personalizacja. Zamiast tego gra proponuje standardową konfigurację usług na żywo, obiecując regularne dopływy sezonowej zawartości i elementów kosmetycznych związanych z Inwazją. Wszystko w dodatku upstrzone przedmiotami, które można zdobyć w ramach grindu lub za prawdziwe, słone pieniądze. Tego typu monetyzacja w pełnopłatnych bijatykach jest obecnie często spotykana, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że znów na pełne doświadczenie *MK1* będziemy musieli poczekać jakieś półtora roku do odpowiednika wersji *Ultimate* w *MK11*.

MK1 to jedna z najbardziej krwawych i zabawnych odsłon serii w dotychczasowej historii, oferująca wyrafinowaną akcję, sprytnie odnowionych wojowników i tryb fabularny, który zapewnia zaskakująco spójną historię. Brak szczególnie atrakcyjnych trybów i znaczącego dostosowywania postaci może szkodzić grze przez jakiś czas, ale ta na pewno nie rozedrze serc fanów godnych brutalnej rozgrywki.

WERDYKT

PLUSY Nowe spojrzenie na klasyczne postaci. Strona graficzna. Wciągająca zabawa.

MINUSY Niedopracowany system Kameo. Za mało treści na start. Nierówna animacja.

NASZYM ZDANIEM *MK1* nie rozczarowuje, ale wszyscy dobrze wiemy, że gdyby NetherRealm chciało... daliby nam więcej.

OCENA

85

RED DEAD REDEMPTION (2023)

ŚMIERĆ PRZEZ HAŃBĘ

Kiedy Rockstar Games i Take-Two Interactive po raz pierwszy ogłosiły reedycję *Red Dead Redemption*, wszyscy byli zgodni co do jednego – że świetna gra spotkała się z niepotrzebnymi kontrowersjami. To jedna z najlepszych gier, jakie kiedykolwiek stworzono, nie tylko ze względu na otwarty świat, narrację i prezentację. Dbalność o szczegóły, przemyślane, ale pełne napięcia tempo oraz postacie, które są bardzo prawdziwe – wszystko to składa się na grę wideo będącą czymś więcej niż tylko sumą swoich części.

Taka gra zasługuje na solidną reedycję i nawet jeśli zamierzeniem było tylko wystawienie jej na nowe platformy, z pewnością wobec tego powinna być tańsza. Niemniej jednak, *Red Dead Redemption* to gra, której 13 lat temu wystawiłem ocenę 91/100 i niczego z niej nie żałuję.

Dla tych, którzy nie wiedzą, gra opowiada o Johnie Marstonie, łowcy nagród, który wjeżdża do New Austin – nie do końca z własnej woli – aby upolować niejakiego Billa Williamsona. Po postrzeleniu i pozostawieniu na śmierć zostaje uratowany przez Bonnie MacFarlane i odzyskuje siły na jej ranchu. Od tego momentu życie Marstona i otaczających go postaci stopniowo się otwiera... Choć na początku powściągliwy, Marston pokazuje różne odcienie swojego charakteru.

Poza świetnymi ujęciami czy prowadzeniem dialogów, również w stylu klasycznych westernów jest pełna godności powściągliwość, celowe wyrafinowanie przebiegu wydarzeń i rozmów. Nawet w ogniu walki i podczas losowych wypowiedzi ogólny ton wpasowuje się w klimat Dzikiego Zachodu. Podkreśla to także muzyka, niezależnie od tego, czy jest to spokojna atmosfera podczas biwakowania, czy ciężkie smyczki i szybkie rytmy podczas strzelaniny.



PS4 | NSW | X360 | wcześniej PS3



“

RED DEAD REDEMPTION TO FANTASTYCZNA GRA, ALE JEJ REEDYCJA POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA

Nawet kilkanaście lat później widać tutaj ambicje i sposób, w jaki *RDR* położyło podwaliny pod przyszłe tytuły Rockstar. Świat jest ogromny i znakomicie stworzony, włączając w to system budowania reputacji. Jednak nie wszystko jest idealne. Walka, nawet w tamtym czasie, była bardzo podstawowa i opierała się raczej na automatycznym celowaniu i niepewnym systemie osłon. Kluczem było wyskoczenie z ukrycia i ostrzał do pierwszego wroga, na którego namierzyła się broń. Nie widzisz wroga? Nie ma to znaczenia – zaufaj celownikowi i pociągnij za spust.

Wiek widać także pod innymi względami, z niepewnymi animacjami i teksturami, szarpnięciami, kilkoma błędami (w tym nagle przestającymi reagować wrogami) i nie tylko. Na szczęście nie ma nic zakłócającego grę.

Oczywiście nikogo to nie zdziwi, gdyż reedycja jest tą samą wersją, co ta sprzed lat. Jedyne, czego można się spodziewać ze zmian, to takie ulepszenia jak ustawienie wielu znaczników na mapie lub więcej opcji dostępności, gdy przydałby się choćby alternatywny schemat sterowania podczas walki.

Grafika jest mniej postrzępiona, ale animacja została zablokowana na 30 fps. Zastosowano również filtrowanie anizotropowe, ale inne „ulepszenia” graficzne są tak niewielkie, że prawie niezauważalne, jeśli nie spojrzeć na nie równoległe z oryginalną wersją na PS3. Nie ma żadnych poprawek w modelach postaci, animacjach twarzy i środowiskach. Nawet interfejs użytkownika nie skaluje się choćby do 1080p.

Rockstar i Take-Two Interactive pobierają za grę aż 230 PLN, nie dostarczając nawet całej zawartości z Edycji Gry Roku. Dostępny jest natomiast dodatek *Undead Nightmare*.

Red Dead Redemption to fantastyczna gra, ale jej reedycja pozostawia wiele do życzenia. Oferuje jedną z najlepszych historii w grach, nie wspominając o dobrze zaprojektowanym otwartym świecie i niesamowitej muzyce. Nawet jednak, jeśli nostalgia zaślepią oczy, wypada dodać sobie ten tytuł do kolekcji dopiero w czasie odpowiedniej promocji.

Ciesz się faktem, że w wydaniu znalazło się świetne DLC *Undead Nightmare*.

WERDYKT

PLUSY Wciąż doskonały tytuł z otwartym światem. Znakomita gra aktorów, tempo i dialogi tworzą niesamowitą narrację. Kierunek artystyczny. Ścieżka dźwiękowa.

MINUSY Sterowanie w trakcie strzelania. Prawie brak poprawek. Nieuczciwa wycena.

NASZYM ZDANIEM Choć *RDR* to niesamowita gra, nie jest warta dzisiaj 230 PLN. Poczekaj na promocję.

OCENA

76

IMMORTALS OF AVEUM

MAGOWIE POWINNI BYĆ NIEMI

W *Immortals of Aveum* królestwa fantastycznego świata Aveum są uwikłane w brutalną, nieustanną wojnę o magię. Ta toczy się pomiędzy dwoma królestwami: bezwzględnym Rasharnem i szlachetnym Lucjum. Gracz wciela się w Jaka, ulicznika, którego pozornie normalne życie zostaje przerwane przez nagły atak Rasharn, w wyniku którego jego rodzina ginie. Wszystko zmienia się, gdy budząc się, odkrywa w sobie moc. Jest rzadkim triarchą, obdarzonym wszelkimi rodzajami magii i dzięki tej nowo odkrytej umiejętności wyrusza, aby dołączyć do Nieśmiertelnych, elitarnego zakonu bitewnych Lucjum, których celem jest zakończenie Wszechwojny.

Immortals of Aveum to świetny przykład tego, jak... nie kreować postaci. Prawie wszyscy bohaterowie to niewyczerpane źródło anachronicznych uszczypliwości i żartów. Każdemu komentarzowi musi towarzyszyć połączenie szyderstwa niskich lotów. Jak jest w centrum uwagi przez jego złośliwości w każdym wersie, ale bardzo niewiele z nich jest choć odrobinę mądrych lub ma sens.

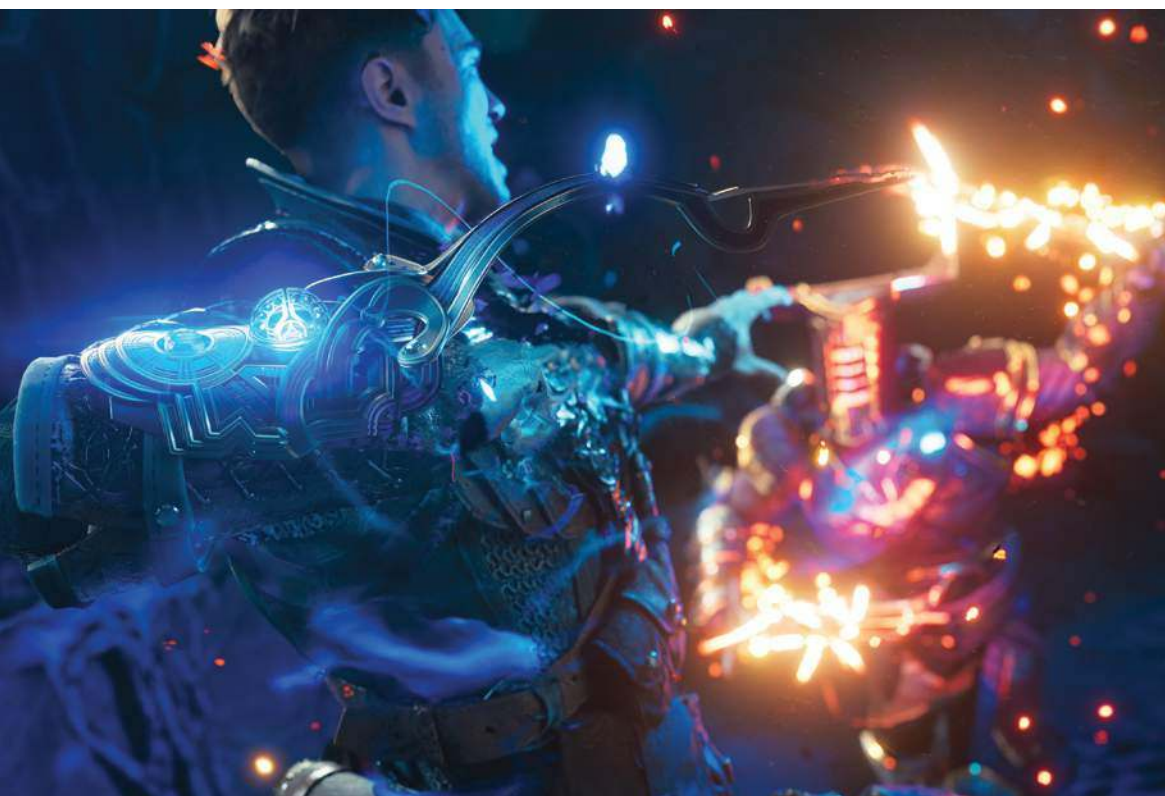
Bohater, mimo że całe życie spędził w tym świecie, wszystko traktuje tak, jakby spotkał po raz pierwszy. Trudno też przejmować się czymkolwiek, co się dzieje, gdy wszyscy wydają się być wobec tego nonszalancy. Nawet gdy zbrojczy dopuszczają się wielkich okrucieństw, wszyscy są z tego powodu zblazowani, a to eliminuje jakiegokolwiek wrażenia. Nawet gry i filmy takie jak seria Strażnicy Galaktyki wie, kiedy pozwolić sobie na odpowiednie manipulowanie nastrojami.

Pomijając to, *Immortals of Aveum* wciąż wydaje się być czymś złożonym przez generator sztucznej inteligencji, któremu powierzono zadanie stworzenia historii fantasy. Jest po prostu wypełniony niekończącymi się stereotypami. Każdy moment fabuły, w tym zwrot akcji, są tak absurdalnie boleśnie powtarzalne i przewidywalne, że prawie niemożliwe jest zaangażowanie się w tę historię.

Walka w Aveum to w rzeczywistości „magiczny FPS” dla pojedynczego gracza. Jako triarcha Jak może manipulować wszystkimi trzema kolorami magii, które pełnią funkcję świecących dział laserowych. Niebieska magia to jednostrzałowa broń uniwersalna, czerwona przypomina strzelby lub granatniki, a zielona to karabiny maszynowe czy snajperki. Rękawica, którą założysz, określa rodzaj broni, jej siłę ataku i wszelkie otrzymane premie pasywne.

Dodatkowe ataki pozwalają na złapanie i przyciągnięcie wroga do siebie, spowolnienie go czy ogłuszenie. Dodatkowy pasek many z kolei pozwala na rzucanie zaklęć, choćby gigantycznej fali uderzeniowej energii, wystrzelenie samonaprowadzających rakiet lub wywołanie eksplozji. W walce warto też pamiętać, że każdy typ wroga jest zwykle podatny na magię tego samego koloru, którego używa. Obrona również jest odrobinę nietypowa. Podstawowymi metodami również są zaklęcia: szybki unik i wzniesienie tarczy energetycznej.

Walka w *Immortals of Aveum* jest przyjemna, ale nie bardzo wyjątkowa. Gra jest na tyle szybka i płynna, że łatwo



PS5 | PC | XSX



“

PRAWIE WSZYSCY
BOHATEROWIE TO
NIEWYCZERPANE
ŹRÓDŁO
ANACHRONICZNYCH
USZCZYPLIWOŚCI
I ŻARTÓW



jest czerpać przyjemność z przebijania się przez roje wrogów i przełączania zaklęć. Projekt przeciwników jest jednak zbyt ogólny, aby wyróżniał się tak bardzo jak taki *Doom Eternal*, ale jest to wystarczająco fajne doświadczenie.

Poza walką tytuł oferuje lekką eksplorację w stylu metroidvanii. Możesz odblokować portale prowadzące do poprzednich obszarów gry, do których możesz się udać w zasadzie w dowolnym momencie, gdy fabuła cię do czegoś nie zmusza. W miarę zdobywania nowych umiejętności będziesz mógł powrócić do poprzednich obszarów, aby znaleźć ukryte miejsca, zawierające potężniejszą broń, sprzęt, a nawet kilka dodatkowych zaklęć. Nie jest to absolutnie konieczne, ponieważ podstawowy arsenał pomoże ci przejść przez grę, ale jest kilka fajnych rzeczy, które mogą utrzymać cię przy zabawie na dłużej.

Mimo to sama eksploracja nie jest szczególnie wciągająca. Mam wrażenie, że bardziej liniowe doświadczenie oparte na fabule prawdopodobnie zadziałałoby na korzyść gry. Choć na pierwszy rzut oka ta wygląda na stosunkowo otwartą, wracając do różnych miejsc można zauważyć, że w świecie *Immortals of Aveum* mnóstwo jest niewidzialnych ścian, co w obliczu takich umiejętności jak unoszenie się w powietrzu, jest dość rozczarowujące.

Wizualnie gra prezentuje się solidnie. Animacje postaci są przyjemne, choć rzeczywiste otoczenie jest nudne. Gra działa płynnie przez większość czasu, a aktorstwo głosowe jest w większości dobre i sprawdza się pomimo słabego scenariusza.

Immortals of Aveum jest nietypowym FPS-em o tematyce magicznej. Dość przyjemna rozgrywka miesza się w nim z cringe'ową historią, w efekcie oferując średniaka z potencjałem, który wielu może odkryć dopiero na promocji.

Przywołaj swoją moc, połów kres Wszechwojnie, uratuj królestwa.

WERDYKT

PLUSY Ładne środowisko i modele postaci. Projekt walk.

MINUSY FABUŁA. Postacie nie przestają żartować... nigdy. Ograniczenia świata.

NASZYM ZDANIEM *Immortals of Aveum* sprawdza się jako fajna rozrywka, ale nie oczekuj po niej więcej.

OCENA

70

ETERNIGHTS

SPRAWA JEST OSOBISTA

Nachodzi apokaliptyczne wydarzenie, któremu tylko ty możesz zapobiec. Wraz z grupą swoich przyjaciół jesteście uczniami szkoły średniej i w przerwach od ratowania świata, wzmacnacie swoje więzi. Może nawet w międzyczasie rozkwitnie miłość? Pewnie widzieliście już tę sytuację w grach wiele razy, ale to jest jej sedno. Ona o tym wie i czerpie z tego przyjemność, oferując szczerą i całkiem niezłą podróż w znany gatunek. Oto *Eternights*.

W tym wydaniu ludzie zmienili się w demoniczne istoty. Wokół miasta wyrosło kilka monolitycznych murów, tworząc metropolię, w której rozgrywa się akcja gry. Rozpoczyna się Armagedon. W wyniku tych wydarzeń bohater (o wybranym przez siebie imieniu) zostaje brutalnie pozbawiony prawej ręki. Zamiast tego materializuje się magiczne, świecące ramię, które może przekształcić się w miecz i zostać użyte do zniszczenia wszystkich, którzy staną ci na drodze w chwale hack-and-slash. Zdolności twojego powiernika (coś, co rozwija się coraz bardziej w miarę zacieśniania się więzi) również zapewniają kluczową pomoc w pokonaniu istniejących mocy.

Wspomniane ściany służą jako lochy w grze. Zegar tyka, a stale obecny na ekranie system kalendarza pokazuje ograniczoną liczbę czynności, które można wykonać. Wylaniają się także terminy oczyszczenia lochu lub podobnych zadań, które prowadzą w kierunku gigantycznego, pozaziemskiego drzewa, będącego dosłownym źródłem tego chaosu.

Jeśli pomyślisz w tym momencie, że to taka mini-*Persona 5*, nie będziesz daleki od prawdy, zwłaszcza, że przejście gry zajmuje w zestawieniu z mistrzem „mini” 10 godzin. Od czasu do czasu *Eternights* przedstawia swoją historię za pomocą przerywników fil-

mowych w pięknym stylu anime 2D, wyglądającym niemal tak malowniczo jak wysokiej jakości japońskie filmy, takie jak *Your Name*. Sam fakt, że tego typu przerywniki filmowe w ogóle trafiły do gry, jest wyczynem, biorąc pod uwagę, jak rzekomo małe jest niezależne Studio Sai.

Lochy różnią się wizualnie i chociaż nie są najbardziej ekscytujące, zawierają wystarczająco wciągające łami-główki, aby urozmaicać walkę. Postaci są zróżnicowane, typowo po japońsku reprezentując różne grupy, od nastoletniej gwiazdy popu z wielokolorowymi włosami





“

POGŁĘBIAJĄC WIĘŻ Z WYBRANĄ POSTACIĄ, MOŻESZ
NAWIĄZAĆ Z NIĄ ROMANTYCZNĄ RELACJĘ

i tradycyjnym strojem uczennicy po naukowiec w podartych dżinsowych spodenkach, krótkim topie i bluzie z kapturem. Zgodnie z tradycją w tego typu grach, twój bohater jest zupełnym randomem, z typowymi czarnymi włosami, ubrany w zwykły biały t-shirt, dżinsy i podróbki Converse'a. Postaci na dobre i na złe potrafią gadać absurdy, czasem nawet wulgarne, ale, cóż, grałem w kilka części Danganronpy – słyszałem gorsze rzeczy.

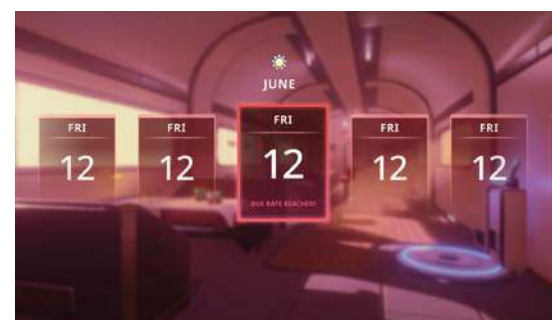
Dość uciążliwy jest HUD i interfejs użytkownika. *Eternights* wykonuje całkiem niezłą robotę, nadając całości stylu dzięki projektowi środowiska, ale menuy wyglądają niewiarygodnie prosto i przypominają szablon Unity.

Każdego dnia, pod warunkiem, że twój status społeczny (pewność siebie, akceptacja, odwaga czy ekspresja) jest odpowiedni, możesz spędzać czas z jednym ze swoich przyjaciół. Tutaj masz do czynienia ze scenami jeden na jednego, w których lepiej poznajesz każdego członka drużyny. To tutaj nie tylko wzmacniasz swoją więź, odblokowując nowe umiejętności w walce, ale także możesz zajrzeć w głąb postaci. Twardy i sztywny wygląd Yuny mięknie, gdy dowiadujesz się o niej więcej. Min, niepewna siebie gwiazda lekkoatletyki, pragnąca zadowolić ludzi, opowiada ci o swojej traumie. Nawet Chani, twój przyjaciel z dzieciństwa, który jest trochę obrzydliwy i dziecinny, otwiera się przed tobą na temat swojego poczucia nieadekwatności w grupie. To jest dokładnie ten rodzaj treści, dla którego przychodzę do tego rodzaju gier i rozkoszowałem się każdym z tych momentów.

Pogłębiając więź z wybraną postacią, możesz nawiązać z nią romantyczną relację. Są one ujmujące i czule, dobrze pasując do historii o dojrzewaniu, rozgrywającej się w tle. *Eternights* zasługuje również na pochwałę za odważne pójście tam, gdzie *Atlas* i *Persona* tego nie zrobią: queerowe romanse. Na pewnym etapie do gry dołącza drużyna płci męskiej, a relacja z nim może rozkwitnąć.

Daleko za liderami gatunku jest obszar walki. Zapewnia sporo zabawy, ale nie jest dopracowany. Podejście w stylu hack-and-slash w czasie rzeczywistym było dobrym posunięciem, pozwalającym zachować świeżość i odróżnić się od inspiracji. Wszyscy wrogowie mają słabości, które można wykorzystać, a niektórzy nie mogą odnieść odpowiednich obrażeń, dopóki ich obrona nie zostanie zniszczona za pomocą odpowiedniego klucza. To z kolei zachęca do aktywnego zonglowania rozwiązaniami. Czasami jednak poziom trudności jest źle zbalansowany, a porażka cofa progres na tyle, że jest to frustrujące. Również partnerzy, gdy nie wydaje się im poleceń, stoją beczynnie, co wygląda po prostu głupio, a można było ten aspekt w prosty sposób rozwiązać – nadając im proste zadania z automatu lub usuwając ze sceny.

Eternights to ujmująca gra, nawet jeśli nie podbije list przebojów. Wiele wątków tajemnicy rozwiązuje się całkiem zadowolająco. Godne podziwu jest też to, że robi to w ułamku czasu, jaki zajęłoby to wielu podobnym tytułom wielkich studiów.



Żyj pełnią życia w trakcie apokalipsy.

WERDYKT

PLUSY Świetna obsada postaci i budowanie z nimi relacji. Wspaniałe animowane przerywniki 2D. Tajemnica do odkrycia.

MINUSY Kiepsko rozmieszczone punkty kontrolne przy braku zbalansowania. Kooperacja w walkach. HUD, menu i interfejs.

NASZYM ZDANIEM Chociaż nie do końca dopracowane i dalekie od doskonałości, *Eternights* ma wiele dobrych pomysłów, które powinni zastosować nawet więksi producenci gier tego gatunku.

OCENA

73

CHANTS OF SENNAAR

WIEŻA BABEL – PIĘKNY, CHOĆ NIELUDZKI ŁĄD

T3

PS4 | PC | XONE | NSW

Każda kultura ma swój język i istnieją między nimi różnice – niektóre subtelne, niektóre ekstremalne. Znalezienie podobieństw między różnymi językami może być trudne, ale satysfakcjonujące, co potwierdzi każdy, kto nauczył się innego języka lub podróżował po świecie. *Chants of Sennaar* od francuskiego niezależnego studia Rundisc wykorzystuje pomysł nauki języka i przekształca go w łamigłówkę, która steruje całością doświadczenia. To gra, która kawałek po kawałku zmusza cię do nauki. Choć koncepcja ta jest potencjalnie zniechęcająca, *Chants of Sennaar* sprawia, że proces ten jest wciągający i satysfakcjonujący.

Przygodowa gra logiczna oparta jest na micie Babel, w której twój bezimienny i pozbawiony twarzy bohater odkryje gigantyczną wieżę z różnymi społecznościami, które już ze sobą nie rozmawiają. Twoim celem jest poznanie każdego z ich unikalnych dialektów, przełamanie barier komunikacyjnych i przywrócenie równowagi w wieży. Nie jest to łatwe zadanie. Można to zrobić, rozmawiając z nieznajomymi w każdej społeczności lub podsłuchując, a także inwentaryzując znaki w otoczeniu za pomocą symboli. Znaki te będą się powtarzać w różnych scenariuszach, dzięki czemu będziesz mógł poskładać w całość treść zdania.

To całkowicie wyjątkowa koncepcja i deweloperom udało się ją zaimplementować naprawdę dobrze. Musisz rozszyfrować pięć starożytnych języków. W pewnych momentach, gdy zaobserwujesz wystarczającą liczbę symboli, będziesz miał możliwość sprawdzenia wiedzy w bazgrołach w swoim dzienniku, co zweryfikuje twój sposób myślenia. Jeśli zrobisz to dobrze, słowa te zostaną odblokowane gdziekolwiek się udasz, dzięki czemu zrozumiesz, jak rozwiązać różne zagadki i przejść do następnego obszaru.

Pięć różnych społeczności, z którymi będziesz mieć kontakt, różni się od siebie sposobem, w jaki działają, i tym, o czym mówią. Wielbiciele są pierwszymi, których spotkasz, zajmującymi się oddawaniem czci, podczas gdy głównym zajęciem Bardów jest oczywiście tworzenie muzyki. Wojownicy to jeden z trudniejszych obszarów, ponieważ musisz znaleźć sposób, aby się w nich wtopić, chyba że chcesz zostać schwytany i zabity. Alchemicy w swoich strojach w stylu szamanów ostatecznie potrzebują rozwiązania na wzór eksperymentu naukowego. Wygnańcy z kolei bardzo przypominają nasze współczesne uzależnienie od technologii...

Chants of Sennaar to efektowna wizualnie gra, z mocnymi, żywymi kolorami podkreślającymi każdą społeczność. Ścieżka dźwiękowa jest również uspokajająca i uroczą, pasująca do każdego miejsca, z nieco ciemniejszym tonem, gdy jest to wymagane, jak w przypadku Wojowników. Całość sprawia wrażenie poetyckiej, dźwiękowo-wizualnej uczty, która wciąga, a łamigłówki odpowiednio pobudzają myślenie.

Znacznie mniej ekscytujące są sekcje skradankowe, które naprawdę frustrują. W niektórych momentach będziesz przemieszczać się między punktami, aby uniknąć wykrycia, co kończy się często irytującą porażką, która odsyła cię z powrotem do początku. Te sceny wydają się klócić z resztą doświadczenia. Samo poznanie symboli i rozwiązywanie sprytnych łamigłówek byłoby więcej niż wystarczające.

W *Chants of Sennaar* trzeba też sporo cofać się, co może sprawić, że poczujesz się nieco zagubiony, biorąc pod uwagę, że nie jest dostępna żadna mapa. Musisz fizycznie zidentyfikować oznakowanie i porozmawiać z wieloma osobami, aby mieć pewność, że nie przeoczysz żadnego symbolu, ponieważ w przeciwnym razie możesz nie być w stanie rozwiązać kluczowych momentów zagadki. Utknięcie i konieczność ciągłego biegania tam i z powrotem do różnych obszarów może okazać się nużące.

Pomimo potknięć, *Chants of Sennaar* dobrze oddaje mit Babel, w dużej mierze dzięki radości odkrywania każdej nowej społeczności, którą spotykasz. Czuć, że wieża i wszyscy jej mieszkańcy żyją i oddychają, co jest szczególnie wzruszające, gdy przez połowę czasu nie wiadomo, co właściwie mówią.

WERDYKT

PLUSY Pomysłowa mechanika językowa. Wyjątkowe łamigłówki. Styl artystyczny.

MINUSY Elementy skradankowe. Bardzo nużąca, gdy się gdzieś utknie.

NASZYM ZDANIEM Fascynująca zagadka polegająca na ponownym połączeniu różnych społeczności poprzez uniwersalne zrozumienie.

OCENA

79



BLASPHEMOUS 2

MOCNIEJSZY TERROR RELIGIJNY

T3

PSS | PC | NSW | XSX

Jakie jest twoje zdanie na temat inkwizycji? Jeśli myślisz o tym i innych krwawych wydarzeniach związanych z religią, budzi w tobie zgrozę, z grą w *Blasphemous 2* możesz poczuć się naprawdę niekomfortowo. Straszliwe kary, które na przestrzeni wieków były wymierzane poganom, bałwochwalcom i bluźniercom, stanowią bowiem trzon tego tytułu.

Blasphemous 2 ukończyło prostą, ale skuteczną szkołę projektowania sequeli. Jest to rodzaj gry, która przygląda się temu, co fanom podobało się w oryginale, i stara się dać im tego więcej, jednocześnie wycinając fragmenty, za którymi nie przepadali. Choć jest to całkowicie dobry sposób na stworzenie kontynuacji, na pewno unika efektywności pierwowzoru. Zwłaszcza, że wielu wrogów z pierwszej części gry powraca bez żadnych zmian, z wyjątkiem tego, że wyglądają nieco lepiej. Co więcej, rodzaje obszarów i regionów, które eksplorujesz, głównie rozpadające się zamki i jaskinie, również wydają się bardzo zbliżone do miejsc, które odwiedziłeś w pierwszej grze.

Mimo to, jeśli zaczynasz od planu, który jest tak imponujący jak *Blasphemous*, oferowanie więcej tego samego nie jest złe. Seria stanowiąca staranne połączenie podgatunków soulslike i metroidvania oferuje wiele różnych atrakcji graczom, którzy szukają wymagającej przygody z mnóstwem sekretów do odkrycia po drodze. Animacja jest również znacznie płynniejsza niż w pierwszej części. Wrogowie poruszają się mniej gwałtownie, a przerywniki robią wrażenie w sposób, w jaki nie do końca udało się to zrobić pierwszej części, momentami wyglądając tak imponująco pięknie, że niemal wydaje się to nie na miejscu w tym obłąkanym i przerażającym świecie.

Co więcej, w tej kontynuacji znajduje się kilka nowych dodatków, które pomagają zmienić formułę. Na początku przygody gracz wybiera jedną z trzech broni. Choć każda z nich jest skuteczna, zmusza to gracza do opanowania pierwszej, zanim nieuchronnie odblokuje pozostałe dwie w dalszej części gry. Między orężem można przełączać się w locie, a każda z nich ma także swój własny, unikalny zestaw ulepszeń i ruchów specjalnych, które można rozszerzać. Podczas gdy w pierwszej grze wiele specjalnych zdolności było powiązanych z relikwiami, które trzeba było wybrać z menu i przełączać w zależności od sytuacji, teraz częściowo są powiązane z bronią, a umożliwienie trwałego odblokowania pozostałych wydaje się znacznie mniej nużące.

Blasphemous 2 to także kolejny wyjątkowy soundtrack od Carlosa Violi. Wspaniałe, delikatne melodie gitarowe, które zdołały podróże po Custodii, powracają, wzmagając się w chwilach walk z bossami. A skoro mowa o nich, to, jak bardzo będziesz czerpać przyjemność ze starcia z nimi w tej bezbożnej kontynuacji, zależy w dużej mierze od



tę, czego oczekujesz. Główni antagoniści, choć dobrze zaprojektowani, są łatwiejsi niż ci z pierwszej części gry. Mimo to wyglądają świetnie, a walka z nimi utrzymuje w napięciu. *Blasphemous 2* jest nadal dość trudną grą i rodzajem metroidvanii, w której będziesz wracać do różnych obszarów wielokrotnie, aby szukać kolejnych sekretów z każdą odblokowaną umiejętnością.

Bliźniaczość, która często jest rażącą krytyką, w takim *Blasphemous 2* sprawdza się całkiem nieźle. Różnica między kontynuacją a pierwszą grą jest na tyle wystarczająca, że sprawia ona przyjemność i satysfakcję. Gra może nie wymyśliła na nowo koła tortur, ale sposób, w jaki udoskonalono projekt pierwszej odsłony, spokojnie to rekompensuje.

WERDYKT

PLUSY Koncept i projekt gry. Kierunek artystyczny. Ścieżka dźwiękowa. Gameplay.

MINUSY Sporo backtrackingu. Problematyczna walka w ciasnych korytarzach.

NASZYM ZDANIEM Tak powinno robić się bezpieczne sequele bez rewolucyjnych ambicji.

OCENA**86**

MARCEL MUSZELKA W RÓŻOWYCH BUCIKACH

MAŁE POMYSŁY MOGĄ WIELE ZDZIAŁAĆ



PREMIERA | Już dostępne



CO OBEJRZEĆ?

HANNAH I JEJ SIOSTRY | HBO MAX

Top 5 filmów Wood'ego Allena. Barbara Hershey, Mia Farrow oraz Dianne Wiest w rolach siostr, które w Święto Dziękczynienia zwierają się ze swoich problemów życiowych. Deszcz nagród, w tym trzy Oscary.

BONNIE I CLYDE | HBO MAX

Szybki i wściekły dramat akcji o znudzonej kobiecie i sfrustrowanym mężczyźnie, którzy łączą się w parę i rabują banki. Warren Beatty jest magnetyczny, a Faye Dunaway ma melancholijną urodę, która dobrze pasuje do jej roli. Wiadomo, że trzeba zobaczyć.

Pamiętam, że w dniu, w którym pierwszy raz oglądałem *Marcela*, przeżyłem wyczerpujące, burzliwe doświadczenie, które zakończyło się moją całkowitą kapitulacją przed siłami zewnętrznymi. Byłem trochę wyczerpany emocjonalnie, a seans ten zmienił o 180 stopni mój nastrój.

Marcel jest bowiem świeżym, orzeźwiającym i ekscytującym filmem, trochę w duchu *Wszystko wszędzie naraz*, jednak bez budowania presji bycia czymś gargantuicznym. Pomysł na opowieść o jednookiej muszli w bucikach wystarczy, żeby zaintrygować, ale nakręcenie o nim całego filmu paradokumentalnego naprawdę przyciąga uwagę. Pomaga fakt, że *Marcel* jest cudowny: uroczy, trochę naiwny, ciekawy świata i tak bardzo żywy. Sentymentalizm nie jest tu wstrzykiwany dożylnie, ale zamiast tego ciągle towarzyszy widzowi.

Obserwowanie czującej istoty, która nie jest człowiekiem, ale doświadcza po raz pierwszy wielkiego świata, jest ogromną przyjemnością. To ta inna perspektywa, która nie jest całkowicie obca naszej; równowaga nowego i znajomego terytorium, nostalgii i zmian, z którymi możemy się utożsamiać. Widzimy świat jego i swoimi oczami, co sprawia, że ponownie oceniamy sposób, w jaki pierwotnie postrzegaliśmy swoje otoczenie. Jest to akcentowane przez dziecięcy zachwyty *Marcela*: ożywienie percepcji, wzorców, grup, nawyków, które już wszczepiliśmy w naszą własną empiryczną podróż. Wyzwała to pokusę ponownego życia gorliwego, naprawdę doceniając wszystkie cuda, które teraz uznajemy za oczywiste w wyniku przyzwyczajenia. Jak moment w samochodzie, w którym *Marcel* zaczyna rozumieć, jak duży jest świat.

Niezaprzeczalny styl, urok i serce włożone w *Marcela* urzekają przez cały film. To niezwykle przystępna i szczerza pozycja, w której emocje sięgają zenitu, podobnie jak poziom wody w kanałach ocznych.

NIEZBĘDNIK EKOLOGICZNY

Bez względu na to o jakim rodzaju elektroniki czy odzieży rozmawiamy, na rynku jest coraz więcej produktów, które gwarantują przyjazne podejście do Matki Natury.

Tekst | Michał Lis Zdjęcia | Neil Godwin





1



2



3



4



1

APPLE WATCH SERIES 9

Watch Series 9 należy do pierwszych neutralnych węglowo produktów Apple. Zredukowano emisję z trzech źródeł gazów cieplarnianych: surowców, energii elektrycznej i transportu. Pozostałe niewielkie ilości emisji są kompensowane uprawnieniami związanymi z ekologicznymi projektami. Nowy Watch wyposażony jest w układ SiP S9, obsługuje gest dwukrotnego stuknięcia i ma jaśniejszy wyświetlacz.

Od 2 249 PLN, www.apple.com/pl

2

PLECAK RIVACASE ECO TEGEL 8460

Stylowy, zmyślnie zaprojektowany plecak – idealny do szkoły czy pracy, w którym bez problemu zmieści się laptop z ekranem 17,3". Wyprodukowany został z wykorzystaniem poliestru RPET, który pozyskiwany jest z recyklingowanych plastikowych butelek – w przypadku tego modelu użyto 23 butelek o pojemności 500 ml. Dostępny w trzech modnych kolorach: morskim, granatowym i czarnym.

289 PLN, www.kconsult.pl

3

TWELVESOUTH DESKPAD

DeskPad to podkładka na biurko z wegańskiej skóry stworzona z myślą o osobach mających obsesję na punkcie szczegółów. Krawędzie dopasowane są do promienia narożników MacBooka, a teksturowana powierzchnia idealna do precyzyjnego przesuwania myszą. Co więcej, DeskPad przekształca każde twarde biurko w wygodną, ciepłą poduszkę dla nadgarstków, dostępną w kolorze czarnym lub gołęmb szarym.

219 PLN, www.twelvestouth.eu

4

BLANCPAIN X SWATCH

Swatch przypomina ikonę szwajcarskiej sztuki – Blancpain. Zegarek powstał dokładnie 70 lat temu, stając się pierwszym modelem dedykowanym nurkom. Wszystkie wersje powstałe w ramach kolekcji są wykonane z materiału Bioceramic. Składa się on w 2/3 z ceramiki i w 1/3 z tworzywa pochodzenia biologicznego. Paski NATO są wykonane z przetworzonych sieci rybackich wyłowionych z morza.

www.swatch.com



5

FAIRPHONE FAIRBUDS XL

Główny produkt Fairphone od lat płynie na fali zrównoważonego rozwoju. Teraz firma wypuściła zestaw modułowych słuchawek, a jej filozofia została do nich dobrze przeniesiona. Fairbuds XL wykonane są w 100% z aluminium z recyklingu, złota wydobytego w uczciwy sposób, 80% tworzyw sztucznych z recyklingu i wegańskiej skóry. Jeśli coś się w nich zepsuje, każda część jest wymiennalna. **1 199 PLN, www.fairphone.com**

6

FRAMEWORK LAPTOP 13

Kiedy po raz pierwszy wypuszczono na rynek modułowy laptop, byliśmy entuzjastycznie nastawieni, choć odrobinę sceptyczni. W ciągu tych kilku lat firma udowodniła swoje zaangażowanie: nie tylko można wymienić dosłownie każdy komponent, ale dostępne są teraz pełne aktualizacje płyty głównej. Starą można używać w obudowie wyprodukowanej przez Cooler-Master jako drugiego komputera. **Od 4 599 PLN, www.frame.work**

7

JBL CLIP 4 ECO

Chociaż moglibyśmy oprzeć się na komponentach pochodzących prawie w całości z recyklingu, rozważmy inne rzeczy, które sprawiają, że Clip 4 Eco jest tak ekologiczny. Super dźwięk przy minimalnej liczbie materiałów? Jest. Karabińczyk, który gwarantuje, że nie zgubi się w terenie? Jest. A wodoodporność IP67 powoduje, że przez długi czas nie będziesz musiał kupować nowego. **249 PLN, www.jbl.com.pl**

8

SEQUENT ELEKTRON 2.3

Kto powiedział, że smartwatch musi mieć słaby ekran lub wielką baterię? Nowo zrewitalizowany Sequent Elektron ma czujnik nowej generacji, który może rejestrować pomiary życiowe, a mimo to łąduje się całkowicie kinetycznie. Co ważne, minimalne części mechaniczne (przy atrakcyjnym wyglądzie) oznaczają, że pozostanie na nadgarstku przez długie lata. **Od 3 699 PLN, www.sequentworld.com**

9



10



12



11



9

NOMAD EYEWEAR ORIGINAL BLUE STEEL

Etos firmy Nomad i jej okularów przeciwsłonecznych wygląda następująco: są one w całości wykonane z przetworzonego plastiku oceanicznego, a producent sadi po pięć drzew za każdą sprzedaną parę. Asortyment jest przy okazji absurdalnie fajny. Wybraliśmy tutaj stosunkowo łagodną parę – sprawdź styl Airwaves z wymiotującym jednorozcem, jeśli czujesz się bardziej odważny.
249 PLN,
www.nomadeyewear.co.uk

10

HOUSE OF MARLEY REDEMPTION ANC 2

Wybór bardziej odpowiedzialnych materiałów nie musi oznaczać rezygnacji z funkcjonalności. Druga generacja House of Marley Redemption zapewnia 6-mikrofonowy ANC, odporność na wilgoć o poziomie IPX5, etui do ładowania bezprzewodowego i sterowanie dotykowe – a wszystko to przy zastosowaniu plastiku PCR, kompozytu z naturalnego włókna drzewnego i szybkownego akcentu z bambusa.
629 PLN, www.tophifi.pl

11

AKUMULATORKI PANASONIC ENELOOP

Współczesne akumulatory w dużej mierze zastąpiły już baterie jednorazowego użytku i nie zalegają na wysypiskach śmieci z trującymi chemikaliami. Ale Eneloop nie ma sobie równych, jeśli chodzi o wykorzystanie ekologicznych rozwiązań, ponieważ Panasonic posuwa się nawet do wstępnego ładowania ogniw, aby oszczędzać energię po wyjęciu z pudełka, i wykorzystuje do tego energię słoneczną.
Od 89 PLN, www.panasonic.pl

12

GARMIN INSTINCT 2 SOLAR

Jeśli masz ochotę na jakiś czas całkowicie odłączyć się od Sieci, Instinct 2 Solar to zegarek stworzony dokładnie dla ciebie. Jest wyposażony w funkcje śledzenia aktywności firmy Garmin i wytrzyma lata użytkowania, a ładowanie słoneczne wbudowane w szkło oznacza, że będzie działać przez nieokreślony czas, jeśli przełączysz jego funkcje w tryb smartwatcha.
Od 1 799 PLN,
www.garmin.com

13



14



16



15



13

ACER ASPIRE VERO 15" 13. GEN.

Acer od jakiegoś czasu promuje ekologię laptopów, oferując linię Vero. Ta najnowsza edycja z dużym ekranem zwiększa zawartość PCR w obudowie do 40%, wykorzystuje platformę z certyfikatem Intel-Evo, wspieraną przez tryb Acer Eco+ w celu minimalnych doładowań, zapewnia łatwy demontaż podczas naprawy, a nawet wykorzystuje pudełko, które może służyć jako podstawa na laptopa. www.acer.com

14

iPAD 10. GENERACJI

Apple podąża drogą zrównoważonego rozwoju, która wykracza znacznie dalej niż tylko pominięcie ładowarki w pudełku. Zdecydowała się także na wykorzystanie bezpiecznych i inteligentnych chemikaliów w procesie produkcyjnym iPada, użyła jeszcze więcej materiałów pochodzących z recyklingu niż wcześniej i zapewniła, że jej łańcuch dostaw i produkcji będzie zarządzany w sposób odpowiedzialny. Od 2 899 PLN, www.apple.com/pl

15

BIOLITE SOLAR PANEL 10 PLUS

Wystarczająco kompaktowy, aby złożyć go i schować w torbie, z w pełni regulowaną podpórką, sprytnym zegarem słonecznym zapewniającym optymalne ustawienie. 10-watowa bateria słoneczna to fantastyczny sposób na wykorzystanie zielonej energii do ładowania naszych elektrogażetów. Dodatkowo jest wbudowany akumulator 3 200 mAh, który dostarczy zmagazynowaną przez cały dzień energię także w nocy. 699 PLN, www.bioliteenergy.com

16

ALLBIRDS TREE DASHER 2

Cholewka wykonana z włókna drzewa eukaliptusowego. Podeszwa środkowa z pianki EVA na bazie trzciny cukrowej. Podeszwa zewnętrzna z naturalnej gumy, pianka wewnętrzna na bazie oleju rycynowego, bio-nylonowe oczka, a nawet plastikowe sznurowadła pochodzące z recyklingu – czy trzeba mówić więcej? Są to buty w produkcji neutralne pod względem emisji dwutlenku węgla. 679 PLN, www.allbirds.co.uk

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII W TWOJEJ SKRZYNCIE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 119,00 zł
- prenumerata 2-letnia – 202,30 zł

E-prenumerata nawet 80% taniej!

- e-prenumerata roczna – 85,50 zł
- e-prenumerata 2-letnia – 161,50 zł

Prenumeratory wersji drukowanej otrzymują **rabat 80%** na równoległe e-wydania! Opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 20,90 zł/rok i 41,80 zł/2 lata.

W prenumeracie do 5* wydań GRATIS!

* Przy zakupie prenumeraty dwuletniej oszczędność wynosi równowartość pięciu wydań T3.

NIEZBĘDNIK EKOLOGICZNY DLA MATKI NATURY

PAŹDZIERNIK 2023

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

APPLE iPhone 15 i 15 PRO MAX

Nowy na wyspie i atak tytanu

DYSON 360 VIS NAV

Brytyjski imperializm w służbie czystości



W ZBLIŻENIU

SONY XPERIA 1 V
SAMSUNG THE FREESTYLE GEN. 2
ASUS EXPERTBOOK B9
ONEPLUS NORD 3 5G
AQARA SMART DOORBELL G4
REALME C51

NOWE MINI

Oryginał wymyślony na nowo



Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratory mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

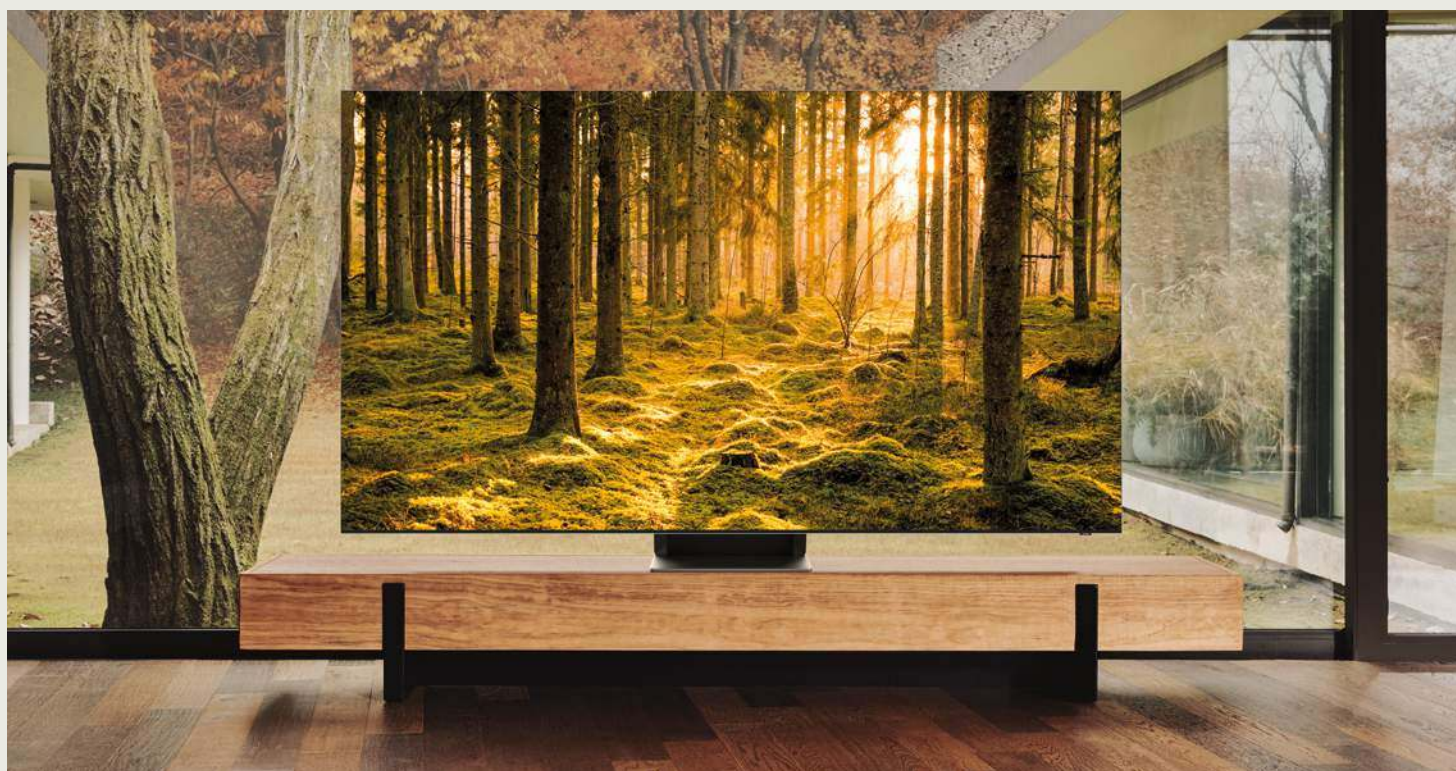
PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

The logo consists of the letters 'T3' in a white, bold, sans-serif font, centered within a solid red square.

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliiliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego

(i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



OPPO RENO10 5G

OPPO Reno10 5G ma zakrzywiony na krawędziach ekran AMOLED FHD+ o przekątnej 6,7". Smartfon spokojnie da sobie radę z wymagającymi zadaniami. Wyposażono go w procesor MediaTek Dimensity 7050 5G oraz w 8 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci na dane. Dzięki SUPERVOOC 67 W czas ładowania od zera do pełna wynosi tylko ok. 47 minut. Poza bardzo jasnym aparatem głównym 64 Mp i f/1,7, do dyspozycji oddano przedni aparat 32 Mp. Główny aparat ma możliwość nagrywania filmów w rozdzielczości 4K. Kolejnym tylnym aparatem jest dedykowany portretom teleobiektyw 32 Mp.

2 499 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 V

Smartfon Sony Xperia 1 V opracowano z pomocą inżynierów odpowiedzialnych za aparaty z serii Alpha, oferując z nich możliwości AF we wszystkich obiektywach. Smartfon wyposażono w wyświetlacz 4K HDR OLED o przekątnej 6,5 cala w proporcjach 21:9 i o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Technologie audio sprawiają, że muzyka na Xperia 1 V brzmi tak, jak powinna. Smartfon wyposażono we wzmacniacz o dużej mocy i obsługę muzyki w bezstratnej jakości. Pojemny akumulator 5 000 mAh umożliwia odtwarzanie wideo przez maksymalnie 20 godzin.

6 499 PLN, www.sony.pl



REALME C51

Z tanim smartfonem od realme możesz cieszyć się szybkim i płynnym przeglądaniem social mediów, poczty czy internetu. Zamontowano tutaj 8-rdzeniowy procesor Unisoc T612 oraz 4 GB pamięci RAM. Model C51 obsługuje technologie Wi-Fi, Bluetooth 5.0 oraz NFC, a całość działa na bazie systemu Android 13. Dane można zapisywać na wbudowanej pamięci o pojemności 128 GB, którą można rozszerzyć przez kartę microSD o pojemności do 2 TB. Jeśli bateria nagle się rozładuje, w około 28 minut podładujesz telefon do 50% i wrócisz do przerwanej aktywności.

699 PLN, www.realme.pl



APPLE iPhone 15 PRO MAX

iPhone 15 Pro Max to pierwszy smartfon, którego konstrukcja została wykonana z tytanu o klasie lotniczej. Czip A17 Pro wprowadza do niego niespotykaną we wcześniejszych modelach wydajność grafiki, co pozwoli na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil Village* czy *Death Stranding*. Do dyspozycji masz najpotężniejszy do tej pory w Apple aparat, który umożliwi ci wyjątkowo elastyczne opcje kadrowania oraz wyrafinowane portrety, które możesz wykonać bez przełączania się w dedykowany tryb, ponieważ urządzenie automatycznie rejestruje informacje o głębi ostrości, kiedy wykonujesz zdjęcie.

Od 7 199 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

849 PLN, www.insta360.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezkutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować”. Niskoprotfilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO 4-PORT GAN CHARGER 108W

Ładuj laptopa MacBook Pro z pełną prędkością 4-portowej ładowarki GaN USB-C o mocy 108 W. Dzięki dwóm portom USB-C oraz dwóm portom USB-A możesz łatwo i wygodnie ładować laptopa oraz inne urządzenia. Technologia GaN zapewnia wyższą moc i większą wydajność ładowania. Jeśli podłączysz tylko Macbooka Pro, jego bateria będzie naładowana w 50% w zaledwie 40 minut. Dzięki wyjątkowej konstrukcji urządzenia zyskujesz wygodny dostęp do wielu portów na swoim biurku lub szafce nocnej. Ładowarka została wyposażona w antypoślizgowe nóżki, a w zestawie znajduje się 2 m kabel zasilający, który pozwala na swobodne podłączenie do gniazdka.

279 PLN, www.belkin.com

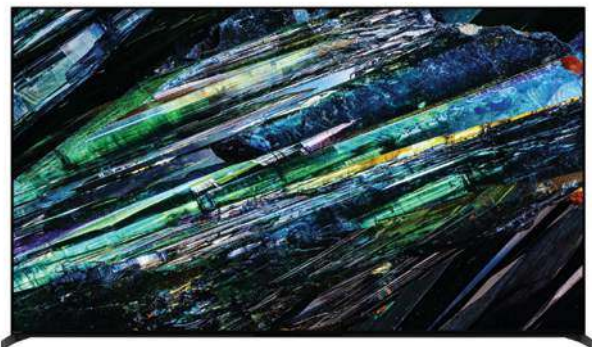


TWELVESOUTH HIRISE 3 DELUXE

HiRise 3 Deluxe to luksusowa, zajmująca mało miejsca bezprzewodowa ładowarka 3 w 1. Umieść iPhone'a na ładowarce pionowej, aby mieć stały dostęp do powiadomień. Podnieś szybko ładowarkę Apple Watch, aby włączyć ją w trybie stolika nocnego. Ładuj AirPods lub nawet drugi telefon na podstawie ładującej z miękkiej wegańskiej skóry. Od aluminiowego słupka po podstawę, całkowicie czarny stojak został starannie zaprojektowany, aby przywoływać wrażenie cichego luksusu. Najszybszą wydajność gwarantuje zintegrowana ładowarka MagSafe 15 W do iPhone'a.

659 PLN, www.twelvesouth.eu

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 14 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95C

Samsung S95C to rewolucja w dziedzinie QD-OLED w kwestii jasności HDR. Neuronowy Procesor AI Quantum 4K skaluje obraz do 4K dzięki sztucznej inteligencji. Niemal bezbłędny obraz jest zwieńczony oszałamiającym designem, solidną jakością wykonania i użytecznym modułem One Connect z rozbudowaną łącznością. System dźwiękowy jest wyjątkowo dobry, biorąc pod uwagę przestrzeń dostępną dla głośników, a inteligentna platforma pozostaje wszechstronna. Mnóstwo funkcji gier nowej generacji dopełnia to, co jest jednym z najlepszych dostępnych telewizorów na rynku.

Od 12 499 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach.

Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 7 549 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

4 579 PLN, www.benq.eu

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz: to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych.

Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 799 PLN, www.fnce.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największą zaletą Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczyli nas JBL.

499 PLN, www.jbl.com.pl



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo opcji dodatkowych. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON PEARL PRO

Jedynie spersonalizowane słuchawki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 649 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymać wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

2 800 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny - podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny - które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej,

Titanium Dome.
www.tophifi.pl



DENON AVC-A1H

AVC-A1H pochodzi z wiodącej serii A, zaprojektowanej z myślą o zapewnieniu najwyższej jakości kina domowego. Dzięki 15 kanałom wzmocnienia, najpotężniejszemu transformatorowi Denon, starannie dobranym podzespołom i masywnej, sztywnej konstrukcji - flagowy AVC-A1H obsługuje konfigurację do 9.4.6 i umożliwia uzyskanie profesjonalnych wrażeń w kinie domowym. Jest to idealny wybór dla kinomanów największego kalibru, umożliwiającą wypełnienie największych pomieszczeń otaczającym dźwiękiem 3D. A1H ma też odpłatną funkcjonalność Dirac Live.

32 999 PLN, www.salonydenon.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do bez troskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 999 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

14 490 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

26 990 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu: wszechstronny inteligentny głośnik Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | **(22) 257-84-22**

(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

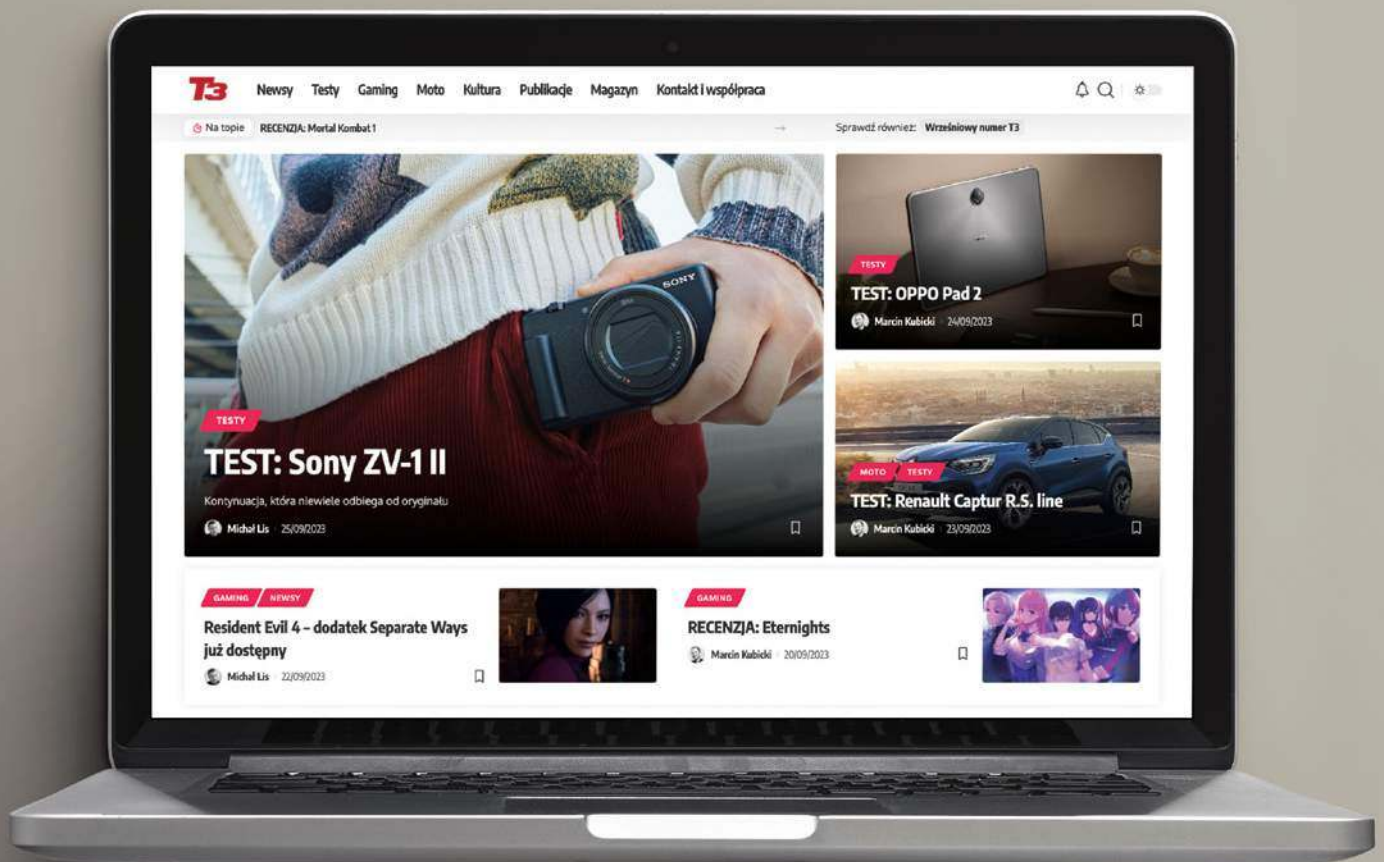
Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

14 LAT
1 500+ TESTÓW
13 000+ PUBLIKACJI



WWW.MAGAZYNT3.PL

Bowers & Wilkins

PI5 S2



PI7 S2



Usłysz prawdę

Najnowsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki PI7 S2 i PI5 S2 zachwycają naturalnym brzmieniem, dzięki któremu doświadczysz ulubionej muzyki zgodnie z zamierzeniami artysty.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

eprasa.pl 8203e268be